Gadomski J[an]

— Hoszowski Franciszek



Gadomski J[an]

1(1898)
1 (1904)

1

REDAKCYA
GAZETY POLSKIEJ.
Warszawa 28 IX 1898

Szanowny panie.

Donoszę niniejszem do łaskawego Pana wiadomości o tem, że od dnia 1 Października r. b. będę dawał prenumeratorom Gazety Polskiej, jako dodatek, co tydzień książkę. Wyniesie to 52 książki na rok. Chciałbym, aby, o ile możności, były one wyłącznie utworami moimi, bądź utworami nowych autorów, najlepiej utworami nowemi, ale przede wszystkiem i przekładami dawniej napisanych, a zasługujących na przypomnienie utworów.

W tej myśli pozwalam sobie zwrócić się do Szanownego Pana z najusilniejszą prośbą, aby: 1) zechciał Szanowny Pan dać nam, jeśli jaki plan ma gotowy, powieść oryginalną 2) pozwolić za odpowiednim wynagrodzeniem na przekład powieści Pana p.t. „Pierwsi Poligamici", a także w przyszłości powieści „Skarb Watorbi" i „Pazury Norwegii". Gdyby Szanowny Pan pozwolenia swego udzielił, prosimy o łaskawe przysłanie po jednym egzemplarzu tych dzieł.

W oczekiwaniu pochlebnej odpowiedzi,
zostawam z wyrazy szczerego poważania
Redaktor Pracy Polskiej
J. Siedlecki

„Gazeta Polska"
Redakcja i Administracja
Warszawa, Warecka 14.

Warszawa, d. 7 Stycznia 1904

Szanowny panie.

Jako wydawca „Biblioteki Dzieł wyborowych" ośmielam się zwrócić do Szanownego Pana z najuprzejmiejszą prośbą o pozwolenie umieszczenia w tem wydawnictwie przekładów wszystkich lub choćby niektórych swoich powieści. Czuję się tem szczęśliwy, że z listu prof. Balzera dowiedziałem się, iż „Biblioteka" w sprawie tej liczyć może na przychylną ze strony Szanownego Pana decyzję, za

którą też będziemy szanowne-
mu panu szczerze wdzięczni,
idzie nam bowiem o rozpowsze-
chnienie wśród szerszych kół
naszych czytelników, niektórych
utworów szanownego pana,
które wydawcy lwowscy rozprzeda-
wali dotychczas przeważnie na
miejscu w Galicji.
Gdyby więc szanowny pan raczył
przychylić się do mojej prośby,
rad bym uzyskać zezwolenie na
przedruk powieści następujących:
Petyhorzec, Skarb Watażki, Opowia-
dania Imci p. W. Narwoja, Legjonista, Pisani
Galicjanie, Historja żywego ducha

Hazardy, Czarnogórzy, za dziełkiem.
którego tu o powołaniu wiadomem,
bo nie wiem, czy wszystkie te
utwory przejdą przez cenzurę. Przed
to w każdym razie, żebyśmy, o ile
przejdą, wybierać z nich i drukować
mogli.

W nadziei na przychylną dla
prośby tej decyzję Szanownego Pana,
z niecierpliwością oczekiwać będę
Łaskawej Jego odpowiedzi.

Zostaję z wyrazami
głębokiej czci i poważania
S. Sadowski
Redaktor „Gazety Polskiej" i
„Biblioteki Dzieł Wyborowych"

8 Lutego 1893.
Lwów, ul. św. Marka, 10.

Wielmożny Panie
Dobrodzieju.

Pragnąłem osobiście złożyć WPanu Dobr. moje uszanowanie, lecz w domu Go nie zastałem. Byłbym to już dawno uczynił, gdyby nie choroba dzieci, która od chwili przyjazdu naszego do Lwowa uniemożebniła mi rozporządzanie czasem dowolnie.

Skorzystałem przeto z piermnej sposobności, ażeby się Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi przedstawić i jednocześnie przedłożyć sprawę — nie moją, lecz która mię żywo bardzo obchodzi.

Pozwalam sobie najkrócej ją streścić. Wskutek śmierci ś. p. Lenartowicza opróżnione zostało jedno stypendyum imienia Szajnochy dla osób pracujących na polu literatury, a znajdujących się w ciężkiem materyjalnem położeniu. Jednym z takich położenia

Zygmunt Miłkowski (T. T. Jeż), zamieszkały w Genewie. Cenzura w ostatnich latach zamknęła mu zupełnie drogę do wszelkiej pracy w Warszawie, a przez to samo odebrała środki do życia. Człowiek ten, pozbawiony możności zarobkowania, oddalony od kraju, niemający żadnych funduszów zmuszony jest od lat wielu do życia w tak ciężkich warunkach, że nie widzę nikogo, kto-by pod tym względem mógł się z nim równać. Jest to po prostu ustawiczna walka o trochę pożywienia i dach nad głową, walka, spotęgowana cierpieniem moralnem, płynącem z potrzeby kształcenia dzieci w obec braku wszelkich środków potemu.

Na życie tego człowieka patrzyłem osobiście, znam przeto jego ciężar lepiej od innych i może słuszniej od innych zdać sobie sprawę mogę.

Mówiono mi że głos Wielmożnego Pana Dobr. wiele zaważyć może, śmiem tedy

do tego uczuć zakołatać. Wiem o tem że T. T. Jeż, jako człowiek należący do stronnictwa skrajnie demokratycznego, nie cieszy się w pewnych kołach popularnością, sądzę jednak że grono światłych ludzi, składających komitet fundacyi Szajnochy, stać będzie na gruncie obywatelskich zasług pisarza i człowieka i okaże się bezstronnym sędzią dla tego który dał niejednokrotnie dowody miłości ojczyzny, poświęcił dla niej życie całe i u kresu pozbawiony został przez wspólnych nanych wrogów chleba kawałka.

Przedłożywszy Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi w krótce tę sprawę, pozostaję z głębokim szacunkiem Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Sługa powolny

Fr. Gawroński
(F. Rawita).



GEBETHNER I WOLFF

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

WYDAWNICTWO

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO



PRZEGLĄDU BIBLIOGRAFICZNEGO

Nowo-Sienna 9, róg ul. Zgoda 12.

FILJA: KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 15. TELEFON 412.

Warszawa, 14 Kwietnia 1909

Telefon 3473.

Jaśnie Wielmożny Władysław Łoziński
we Lwowie

Czcigodny Panie,

Jako wydawcy Tygodnika illustrowanego, nosimy się z myślą wypuszczenia w świat przy tem piśmie Biblioteczki wybitniejszych utworów powieściowych, którąby zawierała wyłącznie tylko rzeczy posiadające istotną i trwałą wartość.

Do Biblioteki tej radzibyśmy włączyć i postawić na miejscu naczelnem znakomite „Opowiadania Imć P. Wita Narwoja," których brak, wskutek wyczerpania tej książki, oddawna już daje się uczuwać na rynku księgarskim.

Pozwalamy sobie rzucić tę myśl z uprzejmą prośbą o słówko uprzejmej odpowiedzi ewentualnie o łaskawe zakomunikowanie nam swych warunków.

W razie przyzwolenia Czcigodnego Pana, wydalibyśmy „Opowiadania" jeszcze w r. b. przed sezonem jesiennym.

Przy sposobności miło nam przesłać wyrazy najgłębszego poważania, z jakiem się piszemy

oddani

Gebethner i Wolff

Paryż dnia [illegible] listopada [illegible]

[illegible]

[illegible] przychodzi mi [illegible] do [illegible] Józef [illegible] w [illegible].

[illegible] z dala tego [illegible] o [illegible] zaledwie [illegible].

[illegible]

[illegible] zima w [illegible] mogła być dla niego [illegible] lekarzi [illegible] spóźnienie się [illegible] go do Nauczyciela [illegible] i tam otrzymał ostatnią korrespon[illegible].

[illegible]

[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] zaszkodziło [illegible] — Niestety! [illegible] a my nie wiedzieliśmy nawet [illegible]

[illegible] dopełniła ostatniej [illegible]

które groziłem, i nieprzygotowany [illegible]
Al stałej pracy mojej żony, zwłaszcza uwiadamiała nas
o fatalnej katastrofie i stopniowo, częściej i bliżej
przygotowywała do przyjęcia ostatniej, najżałośniejszej
wiadomości. Ta ostateczność nie była niespodzianką,
bo i pomimo tego przyszło mi drżeć o [illegible]
[illegible] dla mnie [illegible] i dzisiaj.

Biedny Ajaccio, ten [illegible] najsympatyczniejszy jego
charakter, że on, który cały był sercem, uosobioną
[illegible], który najmniejszej krzywdy nigdy nikomu
nie wyrządził, a wszystkich pociągał zagadkowością a [illegible]
i wesołością słowa, że skonał osamotniony
pozbawiony nawet oglądania wszystkiego z daleka,
w ostatniej godzinie. Znałem go od lat dziesięciu,
a od trzech lat jestem [illegible]
[illegible] i miałem [illegible] zalety jego duszy
i zaparcie się siebie w przyjaźni [illegible]
jakie przechodziła jego rodzina.

Zasnął [illegible] snem sprawiedliwego
nie skarżąc się na nic, przytomny do końca.

Głównym powodem jego śmierci był [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Ja odziedziczyłem po nim [illegible]
[illegible]
[illegible] zaczęłam się zająć. Jo, [illegible]
[illegible], abym objął [illegible] spadku i [illegible]
tejże prowadząc dalej korespondencję z Paryżem.
Próbkę której posyłam prosząc mnie nie tylko
za wyraz tego co mogło się zrobić z [illegible]
pośpiechem, wśród zmartwień, zachodów i [illegible]

które niewiele w niedawnych już czasach okolicznościach zostawiały swobody dla umysłu.

W razie zgody z pańskiej strony mógłbym przysłać korespondencję starannie opracowaną i rozszerzoną poza obręb recenzji teatralnych do wszystkich ważniejszych objawów ~~[illegible]~~ i wypadków w świecie sztuki i literatury, jednem słowem mógłbym przysłać kronikę w ogólnem znaczeniu.

Oczekując na pańską odpowiedź pozostaję z głębokim szacunkiem

Zeniusz

13 rue [illegible] Paris

P.S. [illegible] potrzebnych papierów, aby odebrać z poczty co nadesłane zostało na moje [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 50 [illegible] [illegible] [illegible] o [illegible] na moje imię.

Paryż d. 4 listopada 183[illegible]

Kochany Panie.

[illegible] Wiszy[illegible] Magn[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od siebie więcej z przyjemnością. — [illegible] przez [illegible] [illegible] [illegible] jeśli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jeszcze tu jeden [illegible] dla nas, jakie w [illegible] [illegible] [illegible] zostawić w samym tych takiej [illegible] [illegible], skoro już pamiętać [illegible] pogodzeni. Najpiękniejszy może to nagrobek, który [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Czynimy starania [illegible] [illegible] [illegible] aby [illegible] materiały do [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] w tym [illegible] do Warszawy, gdzie [illegible] żyjący świadkowie i towarzysze jego [illegible] [illegible] [illegible], dostarczy nam [illegible] [illegible] [illegible] w 185[illegible] a z pozostałych tak [illegible] [illegible] [illegible] rodziny [illegible] [illegible] [illegible] — Wiemy jednak, iż [illegible], [illegible] [illegible] w Warszawie i mamy nadzieję [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Oprócz tego, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Całość [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Francuzy[illegible].

Otóż o tem [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

się do wyjścia [illegible] [illegible] [illegible]
z morze i powoli [illegible] otrzymać [illegible] [illegible]
[illegible] lub [illegible].

Pozostała po tym [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — kawalerie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] prawa [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Po otrzymaniu [illegible] [illegible] [illegible]
na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
adresu [illegible] mandatu [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], w [illegible] [illegible] adresy
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] podkreślając [illegible] [illegible]
[illegible] ale na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] stanowczą [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], [illegible].
Przedstawiłem Dyrektorowi [illegible] [illegible]
rezerwy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
na adresowane [illegible] [illegible] wielką [illegible]
~~[illegible]~~ położenia naszego [illegible] urzędnika. Odpo-
wiedział mi Dyrektor [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], lecz tylko [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible], jeżeli wypadek [illegible] najpier[illegible]

[illegible] w [illegible] zmieniającej [illegible]
i [illegible] ozdobionej i [illegible]
[illegible] natomiast (zastąpione) wydany [illegible]
przelewające [illegible]
temu twardości [illegible]
tania – oszpecenie miejsc walnych w [illegible]
bu upowszechnienia i opisywanie [illegible]
pod wskazanym [illegible] adresem

Przepraszam mocno Szanownego Pana za kłopot, tem może przykrzejszy, że [illegible] dać przez ulicę mu osobę; lecz wspomnienia przyjemne, sięgające do szczegółów pańskiej bytności w domu zmarłego Ojca, jakie zachowała o tem moja żona i siostra, pozwalają mi [illegible], że Szanowny Pan bardzo za złe mi nie [illegible] tych przykrych konieczności położenia.

Niech przyjmie zapewnienie [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Classe des Telegrammes.
Rodzaj telegramów.

TELEGRAMM № 437
TELEGRAM L.

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.

die k k hofreisecassa an lozinski
chefredacteur der offiziellen
lemberger zeitung lemberg

Aufgenommen von / Odebrano z

auf Leitung Nr. / na linji L. 11 20

durch / przez

Von /
lemberg wien burg 3962 ss 25 24/8 10 30 v

Aufgegeben am / Nadano dnia ... Mittag / południe

Text. — Treść.

= in oswiecim wird fuer sie ein platz im
hofsepatzuge bereit gehalten werden = gierolla .+

Druck von J. B. Wallishausser.

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typentelegraphen aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mit Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

W depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

Dem Boten übergeben um ... Uhr ... Minuten ... Mittags
Dano posłańcowi o ... godzinie ... minucie ... połud.

Warszawa d. 11/11.1874 r.

Wielmożny Władysł. Łoziński
Redaktor „Gazety Lwowskiej"
w Lwowie



Szanowny Panie!

Na pańskie szanowne pismo z 9go b. m. przychodzi mnie niestety niemiłe zrobić doniesienie, że w odbitce pańskiej powieści zachowano taką samą pisownię jaką zaprowadziła „Gazeta warszawska". Korektor, chociaż człowiek światły i w zupełności się zgadzający z pisownią, jaką wszakże, niemając w danym przedm. zlecenia do samodzielnego działania, zmienić nie odważył się, i dołożył wszelkich starań by chociaż nie w niektórych [illegible]. Dziś, gdy 12ty arkusz idzie na prasę, dla jednolitości zmian już zaprowadzić niepodobna. Wyjdzie przeto cała praca, w postaci [illegible], przyjęcie swe wyjście, [illegible] w [illegible] niebardzo eleganckiej. Jeśli wszakże, pan [illegible] za potrzebne, dodać od siebie słów parę, z powodu pisowni, o takim razie pomówię w tym względzie z p. Wolff-em i niezawodnie że żądaniom pańskim zadość stanie się w całości.

W takim razie

(RW takiem razie proszę o przysłanie
rękopismu z nadmienieniem czy ma
być w przyszłym lub przy końcu
Miesiąca zamieszczony.

Czekam Szanownej decyzji a pomi-
nąć druku szybko. Korektę przy-
jemnie mnie będzie jeśli ją otrzy-
mam jednocześnie najpóźniej. —

Przyjm Pan, przytym zapewnienie
wyrazu szczerego poważania z jakiem
zostaję zawsze dla Szan. Pana

Leopold [illegible]

Pregiatissimo Sig.re

Il latore della presente è il sig. Schiavoni[illegible], il quale inteso dal segr. Lavaselli che nel di Lei ufficio c'è un posto vacante di diurnista; conoscendo per prova quanto Lei è buono e cortese mi prendo la libertà di raccomandargli il detto sig. ... che conosco quale uomo onesto e diligente; egli ha moglie e tre figli, quindi per lui [illegible] fortuna

si potesse ottenere al
più presto posto in
qualunque sia ufficio
giacchè ci troviamo in istato
le presenti circostanze.

Pregandola di accettar
mi la riverisco distinta
mente e sono

7/2/80

Sua Dev.ma Serva
Costanza Giannetti

ät

är

ö

elset

ar

nla

er

tr

[illegible] 19 [illegible] 1877.

[illegible]!

[illegible]

[illegible] przykład.

Co do honorarium za materiał [illegible] — jakżeby nie zgodzić [illegible]

[illegible] przestrogi, tym pisywać [illegible]

[illegible] sanie na Bredzieżce. Będę [illegible]

[illegible] w nich [illegible]

[illegible] Szanownego Pana listy polecające ; a [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

25

Wiedeń, [illegible] października 18[illegible]

Szanowny Panie!

[illegible] zapomniał [illegible]
[illegible] Pana [illegible]
[illegible] przyjął [illegible], że [illegible]
[illegible]
[illegible], z których [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible], że [illegible]
[illegible]
[illegible] najmylniejsze [illegible]
[illegible]:

[illegible] przesyłam [illegible]
[illegible], że to [illegible]:
1) [illegible]
[illegible]
[illegible]
2) [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
3) [illegible].
[illegible]
[illegible]

[illegible], z których [illegible] w [illegible];
preliminarza budżetu [illegible] drukowa-
nego [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] uchwały, których [illegible] na posiedze-
niu [illegible] przedstawienie, za krótko [illegible] do-
[illegible] i za [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible],
[illegible] więc nie [illegible] z preliminarzem!
Właśnie [illegible] do Pana, [illegible]
[illegible] [illegible] się o telegra-
mach, [illegible] [illegible] z Pana do
[illegible], które to [illegible]
[illegible] się [illegible] się na [illegible]; [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] dla [illegible] [illegible] o telegramach
w ogóle; [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Pana [illegible] [illegible] na
[illegible]; [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].
Proszę przyjąć wyrazy [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] poważania.

Szanownego Pana

sługa uniżony

[illegible]

[illegible], 23 stycznia 1878

Szanowny Panie.

[illegible] nadesłał [illegible] Karola [illegible]

[illegible] Karoly [illegible]

[illegible] Karoly — [illegible]

[illegible]

[illegible] zostawił [illegible]

[illegible] kłopotliwem położeniu. [illegible] zaczerwienić [illegible]

[illegible] najwiękza [illegible] odwiązanie [illegible]

[illegible] — zostawam — [illegible]

[illegible] Karoly [illegible]. Tylko [illegible]

[illegible] wyrazy [illegible] szacunku i poważania.

Szanownego Pana usługa powolny

[illegible]

Wiedeń, [illegible] stycznia 1878.

Szanowny Panie!

[illegible] i tu co! Umówiłem się był wczoraj z p. Dunajewskim, że dziś przybędę do niego, a da mi szczegółowe wiadomości do opracowania sprawy funduszu indemnizacyjnego w komisyi budżetowej. Jakoż dziś przybywam, a on mi powiedział, że już wysłał wszystko [illegible]. [illegible] za Grocholskim po konferencyi w ministerstwie zbiegałem się jak [illegible], aby mi udzielił [illegible] szczegółów, [illegible] naprożno! [illegible] dzieje się [illegible]. Wielka już [illegible], gdy [illegible] w najogólniejszych zarysach [illegible], z czego, gdy chodzi o jaką sprawę [illegible], niepodobna zrobić korespondencyi. Nieraz myślę sobie: [illegible] z zarysu [illegible] i t. d. a z [illegible] przez [illegible] z [illegible] nie [illegible], niż mogłby napisać, gdyby był materyał, ale w takim [illegible].

[illegible] dziś korespondencya o [illegible] delegacyi; [illegible] to ogólnikowa, a [illegible] [illegible] pewne [illegible] informacye, [illegible] napisać [illegible] się [illegible] przy [illegible] Pan napisze.

[illegible] mi załączyć wyrazy wysokiego szacunku, z którym pozostaję

Szanownego Pana

sługa powolny

[illegible] Hilary [illegible]

Wiedeń, dnia 4 lutego 1872.

Szanowny Panie!

Nie chcąc brnąć po własnych domysłów [illegible]ktach, ani pisywać pozarejestrowane korespondencyje moje na podstawie niejakich informacyj, udałem się dziś [illegible] dni dawniej opierałem się temu [illegible] do p. Blumenstocka, który łaskawie uprzejmie zgodził się na udzielanie mi pewnych informacyj, wszakże tylko w najogólniejszych zarysach charakteryzujących sytuacyę w danej chwili. Powie będzie i to, bo w połączeniu z wiadomościami zebranemi mniej-więcej zkądinąd będzie można złożyć z tego co dnie przynajmniej korespondencyę na tydzień. Pan Blumenstock domyślił się, że ja pisałem korespondencyę [illegible] w numerze piątkowym i ocenił mi ją bardzo pochlebnie, wyznając nawet [illegible] odrzynanie, choć ja sam byłem przy pisaniu w wątpliwości, czy piszę jak się należy.

Dzisiejszą korespondencyę piszę już na podstawie rozmowy z p. Blumenstockiem, ale ~~[illegible]~~ więcej jeszcze na podstawie informacyj udzielonych mi przez p. ministra Ziemiałkowskiego osobiście.

Co do mojego feletonu, śmiem powtórzyć prośbę o łaskawe szybkie zwrócenie go, jeśli uznany za nieprzydatny.

Zechciej Szanowny Pan przyjąć wyrazy głębokiego poważania

od

powolnego sługi

Józefa [illegible]

P.S. Punkty odnoszące się do ministerstwa [illegible] (z korespondencji) są, na moją prośbę wyprostowane przez niego samego.

rto'-
ce-
stny.
p.
ypra-

ctan
ua
ra-

[illegible] dnia 7 lutego 187[illegible]

Szanowny Panie!

Niespodzianka, którą Szanowny Pan sprawił mi Łaskawem wyjednaniem remuneracyi nadzwyczajnej, jeśli zawsze byłaby cenną, w dzisiejszych okolicznościach staje mi się tem cenniejszą i do prawdziwej pobudza wdzięczności, której tylko w słowach wyrazić nie umiem. [illegible]ku tych wyrazów zechciej Szanowny Pan przyjąć zapewnienie o jej serdeczności z zarazem o szczerych chęciach [illegible]nia się godnym podobnych względów. Jednocześnie proszę: niech Szanowny Pan J. Exc. panu Namiestnikowi [illegible] [illegible]wnej gorące i pokorne złożyć moją po[illegible]kę.

Z [illegible] niekłamaną przyjemnością przystępuję do drugiej części tego listu, z przykrością dla tego, że nie mogłem napisać jej już przed trzema dniami. Proszę tedy przyjąć zapewnienie pod słowem honoru, że ta część druga z powyższą częścią pierwszą w żadnym nie pozostaje związku.

Sprawa jest taka: Żona już przed kilkoma
rokiem, ale z okoliczności zbliżającego się
Nowego roku, przypomniała sobie, że
Szanownemu Panu potrzeba pendant
do obrazka znajdującego się już od lata
w saloniku czy gabinecie Szanownego Pa-
na, ale choroba żony sprowadziła za-
męt zupełny do całego małego gospo-
darstwa domowego, niejedno już powo-
dowała [illegible]. Do tych rzeczy niepowo-
dowanych na szczęście nie należy wysła-
nie wspomnianego wyżej pendant. Za-
czynając przychodzić do siebie — jakkol-
wiek nie ruszając się jeszcze z łóżka —
zaczęła żona malować, tym wysłał już
obrazek; ale potrzeba było, żeby stolarz
się zjawił z gwoździami, o wstąpienie na dzi-
siątka ramek dla wzięcia z nich wzoru.
Nawrócenie ich zwlokło się o dni kilka;
dziś dopiero je otrzymałem i niezwłocz-
nie oprawiam obrazek, aby wysłać. Po-
wiem tylko [illegible], niezawodnie Szanowny
Pan [illegible] wyraźnie domyśli na obrazku,
który raz wyjęty z ramek, już nie da się
[illegible]! Jak był przed tem. Na dobra
strona wypadałoby zastanowić innych
obrazków, ale to wymagałoby wzięcia ...

potrzeba pozostawienia [illegible] go poko-
kowania a do tego wszystkiego potrze-
ba drogi czasu, bo na świeżo [illegible]
zakazu dalsze nie można. Ponieważ
zaś i tak już przeklinam z [illegible]
za zwłokę, więc posyłam obrazek bez
odbarwienia. Niech Szanowny Pan
przyjmie go w dowód, iż umiem cenić
sobie przyjazne Szanownego Pana
usposobienie dla rysującego
i wyrazami prawdziwego szacunku
poważania mego

Sługa powolny
Józef [illegible] H.

PS. [illegible] Zamojskiej i zapowiedzianego
z powrotem [illegible] dziś nie odsyłam
[illegible] przedłużając dla [illegible]
[illegible] w Galicyi.

W Wiedni 26 sierpnia 1878.

Szanowny Panie!

Zbliża się termin zbiorowy. Aby mieć przystęp [illegible] brakuje mi tylko w posiadaniu certyfikatu, że jestem korespondentem Gazety. To jeśli dałoby się uskutecznić wraz z podpisem samego na[illegible] [illegible], aż do [illegible] tak żebym w [illegible] mógł odebrać, [illegible] mi było [illegible] jednak tylko bez podpisu [illegible], [illegible] zaraz [illegible] [illegible] z [illegible] się [illegible] [illegible] zbiorowy [illegible] certyfikatu [illegible] Szanowny Pan, bez wszelkiego [illegible] się do [illegible], [illegible] mi [illegible] od siebie certyfikat prowizoryczny.

Obraz [illegible] Szanownego Pana w Wiedniu [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible], że Szan. Pan zaraz go przyjęło, tak żebym [illegible] zabrać [illegible], [illegible] [illegible] już na [illegible] było na to [illegible] [illegible]. [illegible] o [illegible] z [illegible] [illegible]. Jeśli Szan. Pan [illegible] o tem powiadomić [illegible] [illegible] [illegible] protest [illegible] [illegible] obraz.

P. [illegible] od piątku jest w Wiedniu [illegible] [illegible] z niego [illegible], ale [illegible] [illegible] nie mam od niego ani kartki.

[illegible] przyjąć wyrazy [illegible] [illegible]

sługi powolnego

Józefa

[illegible] dnia [illegible] 18[illegible].

[illegible]!

[illegible] Adamowi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] do Serbii [illegible] w Bośni i Hercegowinie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dla [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Józef.

[illegible]

[illegible] dnia 24 sierpnia 1893

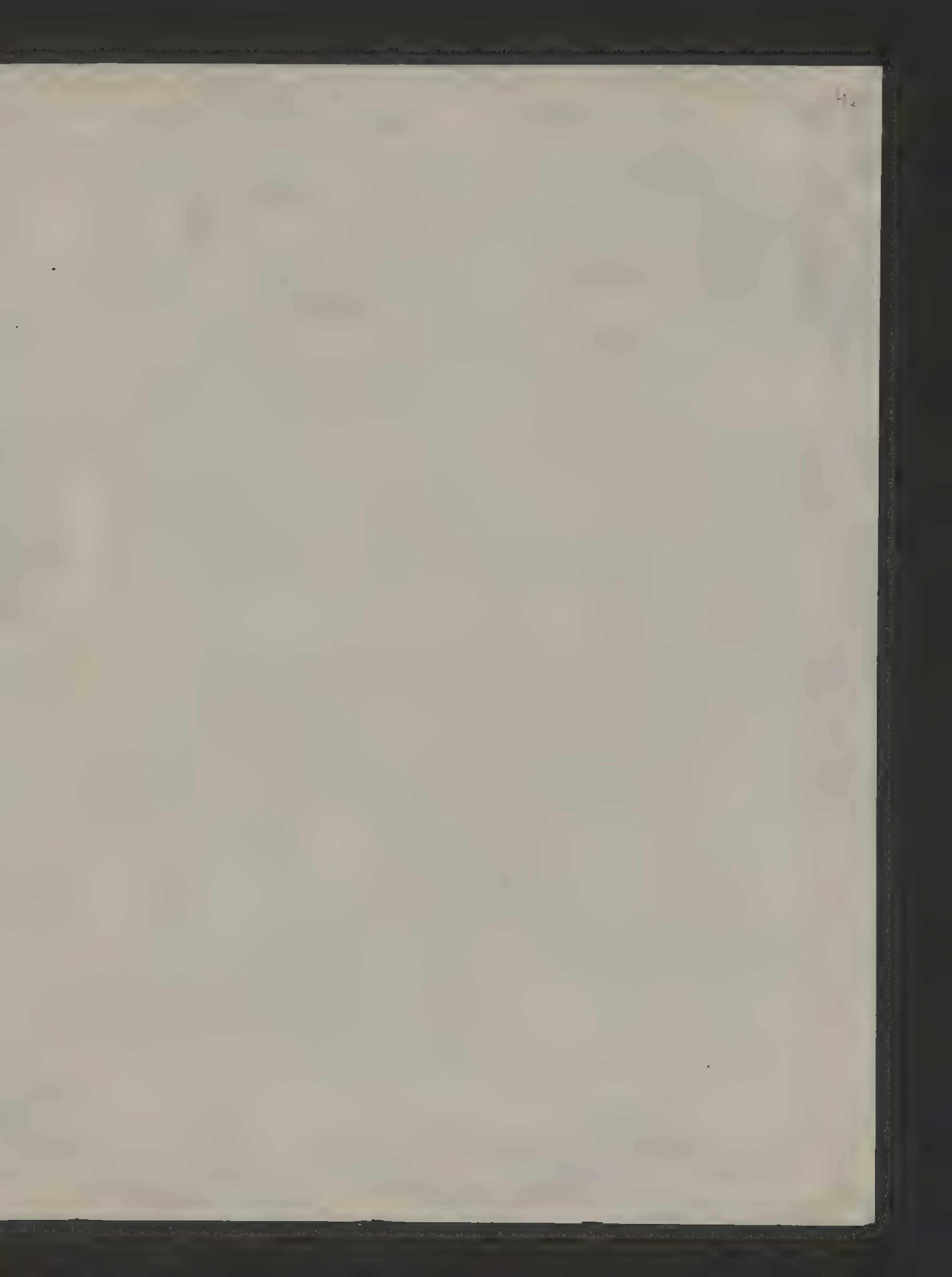
Szanowny Panie!

[illegible] w [illegible] [illegible] i serdecznem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że „[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sprawozdań [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dawnego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible] przyjętemy".

Rozumie się, że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zły i [illegible] dzienniki [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] sprawozdań, a tem [illegible] telegramów, z [illegible] [illegible]. [illegible] Presse, Fremdenblatt i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] Presse, [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Jak co do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w „[illegible] [illegible]". [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jako [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] i z [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] potrzebuje. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wszystkiego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]

[illegible] i [illegible] sługa powolny

Józef [illegible]



Wiedeń, 2 września 1878.

Szanowny Panie!

Przesyłam feleton, co do którego pragnąłbym za-
strzec się do życzenia Szanownego Pana, aby
był nie [illegible], jak na więcej lub mniej nu-
merów. Co do honoraryum zaś, zupełnie
na Szan. Pana zdaję ocenienie materyału
[illegible] jego, jeżeli wartości niedostatecznej
[illegible] przydatnym do druku.
Wczoraj z [illegible] po wysłaniu ostatniego listu
[illegible] Kraków [illegible] ogłosiła termin zebra-
nia się [illegible] 12.30. Przyjadę przeto z Wie-
dnia dnia 7 lub 8go przed południem. Pro-
szę przypomnieć sobie, że bilet wolnej jazdy
ma być wydany na [illegible]. Co do
mieszkania, wszakże łaskawy pan Bronisław
był łaskaw oświadczyć się z gotowością wy-
najęcia dla mnie pokoiku w [illegible]
[illegible]. A z wystawą [illegible] pięknych jak. Czy
warto zabrać z sobą cokolwiek i czy wiel-
ki obraz lub małe obrazki?
Jak jedzie z biletem stąd do Krakowa, nie
jeszcze nie wiem; tak mi się wydaje, że
[illegible] tylko najkrótszą drogą.
Do miłego widzenia!

[illegible]

[illegible]

[illegible] dnia [illegible] stycznia 1878.

Szanowny Panie!

[illegible] wydawnictwu [illegible] przyjemniej [illegible] wspólnika, [illegible] tego wiązać, [illegible] mi przykro, gdyby [illegible] książka [illegible] nieuchronnie [illegible] dalszej. Dla tego [illegible] zaproponować Szanownemu Panu, [illegible] do Pestu, wed tym jednak [illegible] że [illegible] [illegible] gdyż [illegible] jazda z Wiednia do Pestu i z Pestu do Wiednia kilku-[illegible] może [illegible] za wiele [illegible] honorarium [illegible] wierzyć, że [illegible] może tylko [illegible] dla tego pod-[illegible] pisywać [illegible] dopiero napiszę [illegible] na zysk nie wyglądam; ale mu-[illegible] Panu pozostawić wyłącznie [illegible] takiego, żeby [illegible] cała.

[illegible] dla nieprzyjęcia propozycji, albo [illegible] wspomnianego wyżej [illegible] nie miał [illegible] do Pestu, [illegible] a ten [illegible] już mówiłem [illegible] który [illegible] księgarzowi [illegible] to i owo, co [illegible] za honorarium 2.20 zł.

[illegible] tylko, że p. [illegible] ogromnie [illegible] i [illegible] nawet [illegible] i [illegible] może [illegible] na [illegible] wydatkami gotówką. [illegible] to coś. Ale i to [illegible] nieuchronnie [illegible] z Pestu tam [illegible] je [illegible] [illegible] i to [illegible]

[illegible]

się, że telegramy te przyjmujemy, co to wystosowania telegramów Polakowa wysyły niedostateczne.

Proszę przeto o odpowiedź łaskawą na zapytania następujące:

1) czy ja mam jechać do Pesztu? — a jeżeli nie pojadę

2) czy Stowarzyszenie ma telegrafować, lub czy ja [illegible] wszelkie kroki [illegible] telegraficzne?

Ponieważ czas bardzo nagli, bo już w środę trzebaby wyjechać do Pesztu, a na wszelki sposób przed środą pomówić jeszcze z p. [illegible], przeto proszę o odpowiedź telegraficzną, ostatecznie w poniedziałek, a najdalej we wtorek wy-[illegible] rankiem.

Całemu Szanownego Pana domowi ślę wyrazy głębokiego szacunku, z [illegible] Dzieciom [illegible] pozdrowieniem, [illegible]

[illegible]

[illegible]

A. pr. Kaiser Ferdinands-Nordbahn.

Giltig [illegible]

Freikarte

II. Classe.

Für Herrn H. Hilary [illegible]

[illegible]

Wien am 11. 9. 1878

Unterschrift des Inhabers

H. Hilary

Für die Direction

[illegible]

Nr.

Hinfahrt

von Wien

nach Krakau

Die **Hinfahrt** ist

zu unterbrechen gestattet in:

____

____

____

____

1. **Diese Karte gilt nur** für die darin bezeichnete Person, Wagenclasse und Bahnstrecke und berechtigt den Inhaber zu **einer einmaligen Fahrt,** welche innerhalb **vier Wochen** für die Hinfahrt und **acht Wochen** für die Rückfahrt **vom Tage der Ausstellung** an gerechnet, zu erfolgen hat.
2. **Der Eilzug** darf nur dann benützt werden, wenn die Karte mit der Bemerkung **„Giltig für Eilzüge"** versehen ist.
3. Der Inhaber hat die Karte zu **unterfertigen,** und an der **Billetencassa** zur Abstempelung vorzuweisen
4. Bei **Unterbrechung** der Reise, ist die Karte **unmittelbar vor der Abfahrt,** [illegible] an der betreffenden Billetcasse zur **Abstempelung des Theil-Coupons zu produciren.**
5. Die Freikarte ist während der Fahrt dem Personale auf Verlangen vorzuzeigen und in der Bestimmungsstation abzugeben. Die Unterschrift des Inhabers muss, wenn von den **Controlls-Organen** verlangt, geleistet werden.
6. Bei jedem Missbrauche und bei Ausserachtlassung der obigen Bestimmungen, wird der Inhaber als ohne Fahrkarte reisend angesehen.
7. Der Inhaber der Karte hat Anspruch auf Beförderung seines Reisegepäckes bis zum Gewichte von **25 Kilogramm** für eine erwachsene Person und von **12 Kilogramm** für ein Kind unter 10 Jahren.

Wiedeń dnia 13 lutego 1879.

Szanowny Panie!

Otrzymałem oba rysunki, które mnie samego niezmiernie zadowalają, z tąd, że mogłyby być jeszcze z jednej strony gładsze, a nadto że meander ani dość regularnie ani dość cienko narysowany; pół tak gruby rysunek byłby jeszcze najzupełniej wystarczający. Co do życzenia Szan. Pana, aby zamiast przytwierdzenia obrazu gwoździkami można przytwierdzić go szrubkami; trudna była rzecz już z tąd, iż nie znana mi grubość deseczki, na której obraz malowany. Do wieczka u pudełka przylepione jest kółeczko do zawieszania, które trzeba wśrubować w dziurę wywierconą cienkim świderkiem. Sam jej nie wywierciłem, bo od tego, jak obraz w ramkach lepiej będzie leżał, zależy, która część ma być u góry.
[illegible]

Mam prośbę do Szan. Pana. Zechciej Szan. Pan polecić w ekspedycyi, aby mi wysłano osobno jeszcze nry. 34 i 35 Gazety. Należytość za nie przesyłam tu obok w markach pocztowych.

Z winnym szacunkiem

sługa powolny

[illegible]

[illegible] 1873.

[illegible] Panie!

[illegible] ze [illegible] że [illegible] w Paryżu [illegible] [illegible] w Warszawie. Mnie tam [illegible] [illegible], a tyś [illegible] [illegible] w domu, nie [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Mimo to, jeśli [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do Szentu[illegible] [illegible]

Pan [illegible] od [illegible] mi tego za złe, [illegible] [illegible], że nie [illegible] się już, jak [illegible] naszą, więcej też za [illegible] tył [illegible] powrócę i [illegible] jest co [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] decyzja [illegible] [illegible], życząc [illegible] prędkiego [illegible] i [illegible] jako

[illegible] Pana

[illegible] powolny
Józef [illegible]

P.S. Gdyby Pan [illegible] nie mógł [illegible] legitymacyi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że nie [illegible] legitymacyi.

Classe des Telegrammes.
Rodzaj telegramów.

TELEGRAMM №
TELEGRAM L. 2053
an — do

lemberg gazeta lwowska -

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.

Aufgenommen von / Odebrano z
auf Leitung Nr. / na linii L. 120
am / dnia ... um / o ... Uhr / god. ... Min. / min. ... Mittag / połud.

lemberg win loc 9959 20 9/4 4 14 s

Nr. ... Worte ... Chiffern
L. ... słów ... szyfer

Aufgegeben am / Nadano dnia ... 187
um / o ... Uhr / god. ... Min. / min. ... Mittag / południ.

extradition refusee par ministre aujourdhui mis a pied libre je recommence travail dans ces jours salut - jozef +

Bemerkungen

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typentelegraphen aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mit Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei. Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, dorecza się adresatowi wraz z depeszą **„zlecenie"**, na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona, zwrócona zostanie.

Dem Boten übergeben / Dano posłańcowi 187
um .... Uhr .... Minuten .... Mittag
o .... godzinie .... minucie .... połud.

Wiedeń dnia 11 kwietnia 1879.

Szanowny Panie!

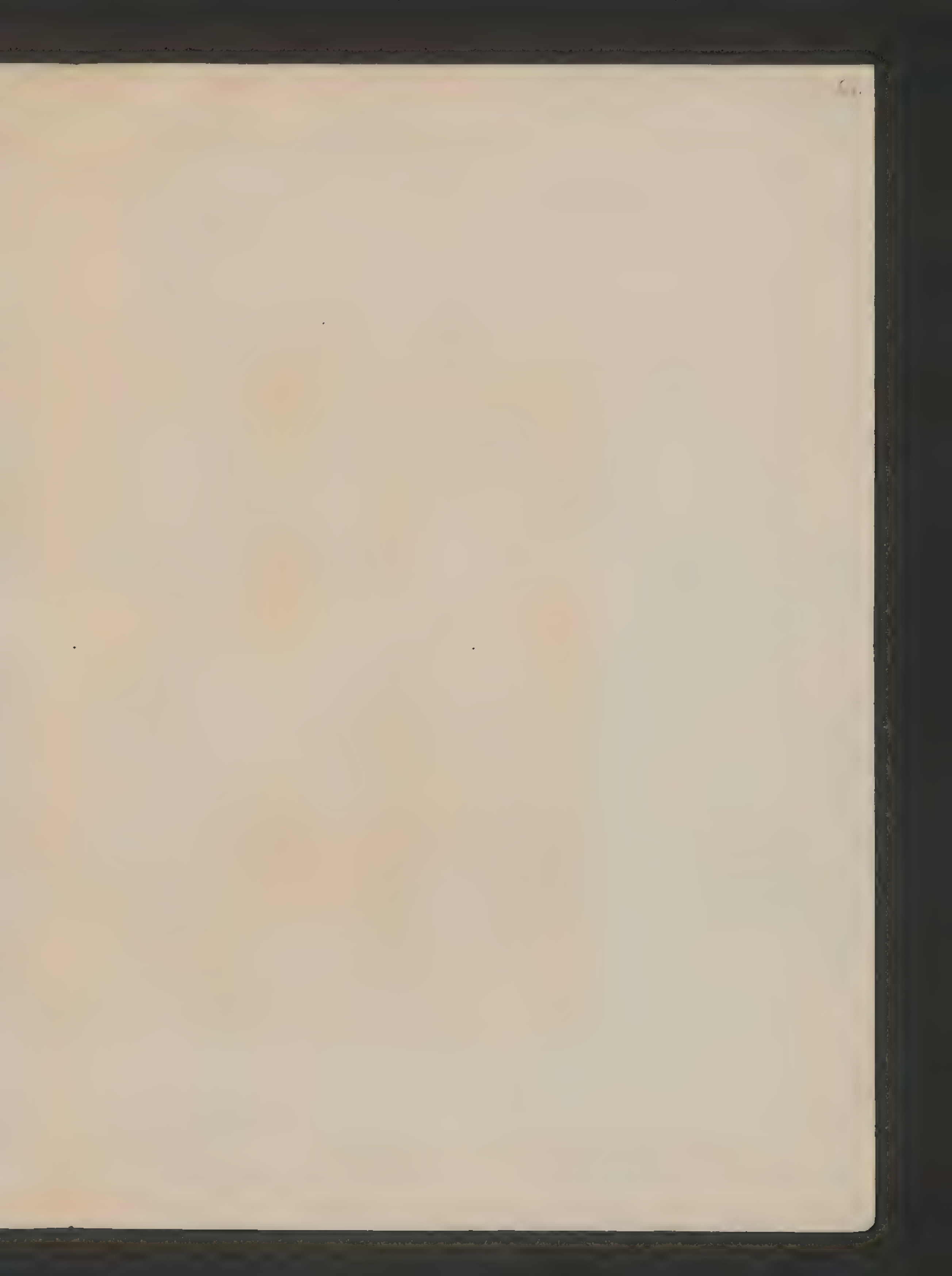
Łatwo pewnie wyobrazi sobie Szanowny Pan i wybaczy, że po dwu tygodniach fizycznej, a większej jeszcze moralnej męczarni przedwczesnej już zakosztowawszy swojej wolności i swobody, całe dwa dni nie wiedziałem, jak użyć tego najcenniejszego z klejnotów i nie spieszyłem z dopełnieniem tego, co mi pozwolił wyręczyć, a nawet obowiązku dyktuje, t.j. z wyrażeniem szczerej, serdecznej podzięki za dowód współczucia, przychylności i przyjaźni, który na nowo otrzymałem w liście pisanym do żony tuż po mojem aresztowaniu, jak wiemy z telegramie wczorajszym. List Szanownego Pana był otrzymany żonie pociechą niemałą; tylko wpisać nic nie mogła, bo wciąż jeszcze osłabła słaba, rekonwalescencya jej przetrzymana. Ja sam w szczęśliwości dziś jeszcze zaledwie myśli zebrać potrafię.

Kochanemu Panu Bronisławowi również serdecznie dziękując, całemu Domowi wyrazy głębokiego szacunku przesyłam wraz z życzeniami świąt wesołych.

Ściskam dłoń Pańską

sługa powolny

Józef Hilary Gliniewicz.



[illegible], dnia 17 czerwca 187[illegible]

Szanowny Panie!

W chwili gdy załączoną tu pracę kończę, [illegible] były spisane, doszła mnie wczoraj Gazeta z korespondencyą p. Wiśniowskiego w tym samym przedmiocie, a nawet pod tym samym napisem. Nie mniej przeto [illegible] artykuł mój będzie [illegible] Szan. Panu użyteczny bądź do feletonu, bądź do Przewodnika naukowego; ale zaręczam, i Szan. Pan po przeczytaniu sam się przekonasz, że praca ta jest oparta na sumienniejszych studyach niż je robił p. Wiśniowski, który wymienił głównie najmniej zalecające się projekty przekopu środkowo-amerykańskiego i [illegible] przez Kongres paryski odrzucone, a nadto [illegible] się w Ameryce [illegible]; [illegible] n.p. w swym liście z dnia 16 maja: z tego dnia przesyłano też do Nowego Yorku i Waszyngtonu [illegible] depesze [illegible] z [illegible] wiadomościami o naradach kongresu i nowych delegacyi „Stanów Zjednoczonych" — tymczasem Kongres do tej sprawy zebrał się był w Paryżu dopiero dnia 15 maja, t.j. w dniu przed datą listu p. Wiśniowskiego. Podziwiam wielce jego zdolność widzenia, ale przekonywam się znowu że ta zdolność zazwyczaj jest za[illegible] dla prawdy i rzetelnej treści.

Gdyby Szan. Pan nie użył pracy mojej, bardzo proszę o jaknajrychlejszy zwrot, bo żałby mi było roboty [illegible] i kosztownej; sama jedna mapa do studyów w tej sprawie kosztowała mnie 5 zł. austr.

Przyśpieszyłem zaś moją pracę, aby [illegible] z wiadomości, iż będzie drukowana. Gdyby Sz. Pan dał ją może do Przewodnika, wypadałoby koniecznie dać ją już w tym zeszycie, który wyjdzie dnia 1 lipca.

Z wyrazami szacunku

Szanownego Pana

sługa powolny

J. [illegible]

Wiedeń, dnia 20 sierpnia 1879

Szanowny Panie!

Ze względu na to, że raz już w Gazecie podobny list był zamieszczony i że swego czasu Szanownemu Panu doniósłem o jego źródle, mniemałem, iż dwa artykuły o ministerstwie p. Niemiałkowskiego nie napotkają dziś także na żadne przeszkody. Że pierwszy z nich nie był drukowany już w sobotę, składałem to na brak miejsca. Otrzymawszy atoli dziś numer poniedziałkowy, przekonywam się, że artykuły te nie kwalifikują się do ogłoszenia w Gazecie. Nie mam powodu zataić przed Szanownym Panem, ale tylko przed Nim, że jestem w tem zaangażowany wobec p. Niemiałkowskiego; zapewniam wszakże, że jest to zaangażowanie natury li tylko moralnej. Artykuły te gdziekolwiek ogłosić muszę, a że to nie stało się w Gazecie Lwowskiej, z tego będę się starał jakoś wyplątać i wziąć to całkiem na siebie. Jedną tylko mam prośbę: jeśli Szanowny Pan nie zniweczył manuskryptu, prosiłbym o łaskawe rychłe zwrócenie; bo i tak już ubolewam, że telegraficznie nie mógłbym tego wszystkiego Szanownemu Panu powiedzieć.

Przyjmij Szanowny Pan wyrazy prawdziwego szacunku i pozdrowienie serdeczne od Swego sługi powolnego

J. Józefa.

Wiedeń, dnia 9 września 1879

Szanowny Panie!

List Pański — rara avis! — sprawił mi wielką przyjemność. Skazany na tej pustyni, t.j. nie mając sposobności obcowania z ziomkami — a z tu zamieszkałymi nie szukam jej po kilku przykrych doświadczeniach — chciwie czytam przynajmniej każdy list od przyjaciół i znajomych, co jednak rzadko się zdarza. Tem więcej ucieszyłem się, że Kochany Pan wybiera się w tych dniach do Wiednia. Sam właśnie chciałem pisać do Szan. Pana, czy nie mógłbym dostać biletu wolnej jazdy, i w danym razie przybyć na dni kilka do Lwowa, aby odetchnąć swobodnie swojem powietrzem i użyć nieco wypoczynku i swawoli. Jestem przygnębiony trochę na ciele i na duchu, mając dużo kłopotów, a rozrywki nie zażyłem w tym roku żadnej. Skoro jednak przeczytałem list Pański, natychmiast porzuciłem zamiar podróży do Lwowa.

Dziękuję Kochanemu Panu serdecznie za honoraryum za sprawozdania z targu na zboże. Te kilkadziesiąt złotych, to ulga w mojem położeniu materyalnem, będącem ciągle nie przewidywanym skutkiem konieczności utrzymywania domu niemal ustawicznie w stanie lazaretu, a to od blisko dwu lat. Masz Kochany Pan z tem odpowiedź na łaskawe zapytanie co do żony. Pobyt u wód niewiele skutkował, częściowo zdołał na razie trochę ją podreperować, ale zawsze jeszcze słaba. Gospodarstwem zajmować się jeszcze nie mo-

ze w należytej mierze; stąd i gniew i straty. Na dokładkę dziecko mocno niebezpiecznie chorowało; staraniem dwu lekarzy zaczyna przychodzić do siebie.

Przepraszam! Spostrzegam się, że nudnym się staję.

P. Nowliński ne boude pas, owszem cieszy się na wspólną z Szan. Panem wycieczkę do Paryża. A co do uczulenia, jemu wydaje się, że ono jest po Pańskiej stronie, a to w sposób niewytłomaczony. Telegrafowałem naturalnie ani słówkiem nie wspomniałem, ale on sam przy pewnej sposobności, a raczej przy licznych sposobnościach, gdy mówimy o Blumenstocku, nie może pojąć, za co tam pan [illegible] 100 zł., skoro sam, t.j. p. Nowliński, ofiarował swe usługi gratis za zwrotem kosztów, a dawał rekursy. Ale zresztą nie gniewa się o to, najmniej zaś na Szan. Pana.

En passant wstąpiłem niedawno do p. Blumenstocka. W ciągu rozmowy wspomniało się o wyjeździe p. Antoniewicza, o życzeniu Kochanego Pana, żeby więcej pisywał, i o wynikłej stąd u mnie chęci porozumienia się z którym szefem biura prasowego do [illegible] [illegible], która to rzecz mię ucieszyła, gdy p. Freiberg, widziawszy mię czekającego już w przedpokoju, mimo to zaprosił do siebie wszystkiego już po mnie jakiegoś Bereznego. P. Blumenstock zaręczył mi [illegible], że gotów udzielać mi informacyj, jeśli zechcę pisywać do Gazety „na serio",

ażebym tylko przychodził do niego po informacye. Odpowiedziałem mu, że nie naczęsto mógłbym do Gazety pisywać nie myślałem; na co znów on, że przez „często" rozumiał tylko „rzadko i regularnie". Co się tyczy zaś gotowości jego, powiedziałem mu, że, jeżeli wogóle sam będzie coś wiedział, daleko prościej będzie, że sam do Gazety napisze, zamiast żebym ja trudził i jego i siebie, zwłaszcza gdy ciemnie do biura jego i z biura znów do mnie, to spory kawał drogi. P. Blumenstock jednak mniemał, że to nie jest prościej, bo co innego powiedzieć coś w pięciu minutach, a co innego pisać z godzinę. Zresztą przyznał, że nie mógłby mi dać ani jednego faktu, lecz tylko wskazać kierunek, w jakim powinienbym pisać. -- Zwróciłem mu uwagę, że telegrafuje czasem fakta niebywałe, na które oburzają się nawet w ministerstwie spraw zagranicznych; a on mi na to: że zadaniem jego jest telegrafować najciekawsze wiadomości z dzienników, a nie kontrolować ich prawdziwość, zwłaszcza gdy p. hr. Potocki powiedział mu, że im <u>więcej</u> <u>telegramów</u>, <u>tem</u> <u>lepiej</u>. — Podziękowałem mu za jego gotowość, ale korzystać z niej nie będę. On także spodziewa się uprosić u Szan. Pana.

Był tu kilka dni p. Frankiewicz; widziałem go na ulicy, ale nie zbliżyłem się doń. Był u p. Blumenstocka, nie był zaś u p. [illegible]; ani u mnie, <u>ça va</u>

sans dire; choć jeden Niewiński powinien był
być Carowi wdzięczny od dzisiejszym Złu-
mentockiów. Niewińskiemu podwyższył
Car płacę do 75 rs. i pewnie za to otrzy-
mał od administratora Carstwa wymówkę,
niż wyraźniej pisywał! Niewiński, jak
mówi, uważał, że dla Carstwa nie zacznie
uczyć się kaligrafii. W miejscu p. Niewiń-
skiego, mającego tak zaw twierdzi, więcej
zmartwień z trzech szefmistrów francuskich,
byłbym oddawna już oddał Carowi kar-
tę wizytową pour prendre congé. O, gdy-
bym ja to mógł uczynić! Zawdzięczam
niejedno Carowi i tego mu nie zapo-
mnę; ale zbyt daje mnie zawistni
od nich.

Już koniec! Do miłego widzenia!
O Serdecznie Kochanego Pana pozdrawia

Twego powolny
Józef
J. K-a

Wiedeń, d. 22 listopada 1879.

Szanowny Panie!

Niedawno temu p. Chrzanowski radził mi mieć się na ostrożności w korespondencyach moich znaczonych (G.), mówiąc, że gdzieś na miejscu autorytatywnem niebardzo się podobają, bo za daleko się zapuszczam. Dziś atoli tenże sam p. Chrzanowski mówi mi, że otrzymał od Szan. Pana list z wezwaniem do pisywania artykułów sytuacyjnych i utrzymując, że nie ma ani czasu ani chęci pisywać do dziennika urzędowego, proponuje mi, abym ja artykuły te pisywał, lecz ostatecznie jednak oświadczył, że będzie pisywał raz co dwa tygodnie. Pan Chrzanowski jest trochę nieotarty i trochę względem mnie zazdrosny. Nie umiem wytłumaczyć sobie ani tamtego ostrzeżenia ani wczorajszej propozycyi. Upraszam Szanownego Pana, jeśli sam masz jakie dane po temu, o łaskawe objaśnienie mnie w tym względzie. Przyznam się, że te bardzo przyjazne wskazówki i t.d. p. Chrzanowskiego trochę mię niepokoją, nie same w sobie zapewne, ale w nieznanych mi przyczynach swych.

Wyrazy szacunku i poważania zasyła
Szanownego Pana
sługa powolny
Józef

W. d. 25 IV. 81

Szanowny Panie!

Sprawozdanie z posiedzenia piątkowego wysłałem już wczoraj; natomiast mimo najszczerszej chęci i mimo pracy znów przez całą noc nie skończyłem sprawozdania z posiedzenia sobotniego, które wyślę na wtorek w całości; mowa Dunajewskiego zaś i dyskusya o „funduszach religijnych" wydarły mi się najzręczniej już dla tego, że druk rozpoczęty.

Dziwuje się Szan. Pan, że, mając czas na sekundy obliczony, śmiem prosić, w miejsce osobnego listu do p. Komorowskiego, ażeby Szan. Pan oznajmić mu zechciał w odpowiedzi na otrzymany wczoraj list, iż sam tylko przez protekcyą i tytułem współpracownika któregokolwiek dziennika tutejszego dostaję czasem bilet wolnej jazdy ... kolei Północnej, nie zawsze jednak, jak świadczy fakt, że, gdym jechał do Krakowa, musiałem zapłacić bilet do Krakowa. A choćbym chciał podjąć jakie starania dla p. Komorowskiego, w chwili obecnej i przez całe rozprawy budżetowe nie mam na to ani odrobiny czasu.

Tych dni widziałem się ~~[illegible]~~ z ministrem Pochenbergiem, który prosił mię usilnie, bym chodził doń po informacye dla Gazety i t. d. Jeśli Szan. Panu na tem zależy, będę chodził, ile może czasu stanie; ale musiałbym mieć pozwolenie telegrafowania, bo niewszystko kwalifikuje się zaraz na dłuższą korespondencyą, czasem więc jestem proszony, żeby telegrafował, a co główna, do pisania korespondencyj na podstawie takich informacyj i do dziennika urzędowego potrzeba dużo czasu.

Z wyrazami szacunku i poważania

Szanownego Pana

sługa powolny

Józef [illegible]

Pest, dnia 8 listopada r. 1880.

Szanowny Panie!

Celem listu niniejszego jest uniewinnienie się z nieregularnego otrzymywania listów moich przez Szanownego Pana. Wyjątkowym sposobem już otrzymałem dzisiaj numer Gazety, z którego widzę, że drugi mój list z poniedziałku czwartkowego na czas nie doszedł, co mi tem większą sprawia przykrość, ile że ukaz, dla którego p. Chrzanowski nowy Grocholskiego dostać obiecał, już go ma (choć trochę zmieniony), gdy tymczasem Gazeta go nie ma. Pominąwszy, że do godz. mniej więcej 7mej wieczorem, o której to porze trzeba oddać list do poczty peszteńsko-lwowskiej via Wiedeń, nie można wykończyć obszernego sprawozdania, nie poczuwam się do żadnej winy, że list drugi, oddany później, na czas nie doszedł. Albowiem, jak kilkakrotnie zapewniali mię wyżsi urzędnicy pocztowi i jak widzę z rozkładu jazdy pociągów, rzecz to zupełnie obojętna, czy zwyczajne listy są oddawane przed 7mą wieczorem i idą na Wiedeń, czy też oddawane są po 7mej i idą na Ruttkę i Bogumin. Inna jest rzecz z rekomendowanemi i ekspresowemi, które, jak mi wskutek zażalenia o spóźnienie listu ekspresowego, oddanego po 7mej, wytłumaczono, muszą iść na Wiedeń i dla tego, gdy wczywiście oddane są po 7mej, nie mogą trzeciego dnia już rano być w Lwowie. Stąd to właśnie nigdy już nie ekspresowałem listów oddanych po 7mej. Dołączam tu wyciąg z rozkładu jazdy, abyś

Szanowny Pan przekona się, że rzecz nie mija:

Pest – Lwów

	via Wiedeń	via Rutka - Bogumin
Wychodzi z Pesztu o godz.	8^45 wieczorem.	wych. z Pesztu o 6 rano
Jest w Wiedniu " "	6^20 rano	
Wychodzi z Wiednia " "	11 przedpoł.	
Jest w Krakowie " "	8^30 wieczor.	
Wychodzi z Krakowa " "	9^13 "	
Jest w Lwowie " "	5^20 rano	

Potrzebuje zatem z Pesztu do Lwowa 33 godziny, gdy tymczasem na Rutkę - Bogumin potrzebuje niespełna 24 godziny.

Via Wiedeń jest nawet to niebezpiecz[eństwo], że w nocy z mojemi wielkimi ... mogliby wyprawić list, przychodzący z ... godz. 11 porannym pociągiem, lecz ... pociągiem osobowym, który, jak zwa... nie ... o godz. 11 przed południem ...

Te wieczne zatargi z punktu ... żo zdrowia, co więcej Szanownemu ... dowodem, że sam ich nie ...

Z wyrazami szacunku i p[oważania]

Szanownego Pana

sługa

[illegible signature]

Die Nachtstunden von 6 Uhr Abends bis 5 …

Ung. Staatsbahn. **BUDAPEST-H…**

Klm.	Fahrpreise Kreuzer I.	II.	III.	IV.	Stationen *Budapester Zeit*
	Von Budapest				Budapest . . . A…
[illegible]	44	31	22	13	Steinbruch (Kőbány…
[illegible]	44	31	22	13	Rákos . . . . .
14	77	54	38	23	Csaba-Keresztúr .
20	110	77	55	33	Péczel . . . . .
28	154	108	77	46	Isaszegh . . . .
35	192	135	97	58	Gödöllő . . . .
—					Besnyő . . .
52	286	200	143	86	Aszód . . . . .
60	330	231	165	99	Tura . . . . .
68	374	262	187	112	Hatvan Rest. . . A…
					(Misk. 89, Szoln. 8…
—		--		—	Hatvan . . . . A…
82	451	316	225	135	Lőrinczi . . . .
82	451	316	225	135	Apcz-Szántó . . .
89	489	343	245	147	Szurdok-Püspöki .
97	533	374	267	161	Pásztó . . . .
110	605	423	302	181	Bátony . . . .
113	621	436	311	187	Kis-Terenne . . .
121	665	466	333	200	Pálfalva . . . .
124	682	477	341	205	Salgó-Tarján . .
132	726	508	363	218	Somos-Ujfalu . .
146	803	562	401	241	Fülek . . . . . A…
					(Miskolcz 88) A…
161	885	620	443	266	Losoncz Rest . .
175	962	674	482	289	Lonyabánya . .
190	1045	731	522	313	Kriván . . .
202	1111	778	555	333	Végles-Szálatna .
213	1171	821	[illegible]	352	Altsohl (Zólyom) A…
					(Neusohl s. u.) A…
226	1243	870	621	373	Gar-Berzencz . A…
					(Schemnitz s. u.) A…
241	1320	928	663	398	Bartos-Lehotka .
252	1386	970	693	416	Kremn. (Körmöczb…
262	1441	1009	720	432	Jánoshegy (Berg)
273	1501	1052	751	[illegible]	Turcsek . . . . .
282	1551	1086	775	[illegible]	Stuben, Bad (Stubny…
292	1596	1124	803	[illegible]	Znyó-Váralja . .
296	1628	1140	814	[illegible]	Rákó-Pribócz . .
305	1677	1175	839	[illegible]	Thurócz-Szt.-Márt…
311	1710	1198	856	[illegible]	Rutka R. . . . A…
					in Oderberg S. …
					" Breslau S. 7…
					" Berlin S. 7…
					" Krakau S. 71

Szanowny Pan przekona się, że z Peszt–

via Wiedeń

Wychodzi z Pesztu o godz. 8^45 wieczorem.
Jest w Wiedniu " " 6^20 rano
Wychodzi z Wiednia " " 11 przedpoł.
Jest w Krakowie " " 8^30 wieczór.
Wychodzi z Krakowa " " 9^13 "
Jest w Lwowie " " 5^20 rano

Potrzebuje zatem z Pesztu do Lwowa 33 godziny, gdy tymczasem na Ruttky-Bogumin potrzebuje niepełna 24 godziny.

Via Wiedeń jest nawet to niebezpieczeństwo, że, jak to nieraz z innymi wiedeńskimi listami się działo, mogłyby wyprawić list, przychodzący z Pesztu, nie o godz. 11 pociągiem pospiesznym, lecz już o godz. 8 rano pociągiem osobowym, który, jak wiadomo, jest w Lwowie [illegible] o godz. 11 przed południem.

Te ciągłe zatargi z pocztą kosztują mię dużo zdrowia, co niech Szanownemu Panu będzie dowodem, że sam ich nie wprowadzam.

Z wyrazami szacunku i poważania
Szanownego Pana
sługa powolny
[illegible]

via Rutka - Bogumin
wyj. z Sent. o 6 rano

Die Nachtstunden von 6 Uhr Abends bis 5 Uhr 59 Minuten Früh sind mit linksseitigem ▬ bezeichnet.

Ung. Staatsbahn. **BUDAPEST HATVAN-RUTKA und zurück** Vom 15. Mai 1880 ab.

Klm.	Fahrpreise I.	II.	III	IV. Kreuzer	Stationen *Budapester Zeit*	Eilz. I-II	Prsz I-III	Gmz I-IV	Stationen *Budapester Zeit*	Gmz. I-IV	Gmz. I-IV	Eilz I-II
—	Von Budapest				Budapest . . Ab.	6.	7.34	3.	Von Krakau S. 70 . .	9.30	5.	6.55
4	41	31	22	13	Steinbruch (Kobanya)	"	7.43	3. 9	" Berlin S. 75 .	.	9.—	11
	44	31	22	13	Rákos . . .	"	7.50	3.17	" Breslau S. 75	—.—	4.	6.58
14	77	54	38	23	Csaba-Keresztúr . .	"	8. 3	3.32	" Oderberg S. 90	5.45	7.50	11.44
20	110	77	55	33	Pèczel	"	8.14	3.45	Rutka Rest. . . Ab.	11.11	5.	3. 8
28	154	108	77	46	Isaszegh	"	8.29	4. 7	Thurocz-Szt.-Marton	11.26	5.20	3.19
35	192	135	97	58	Gödöllő	6.45	8.43	4.25	Rákó-Pribócz . . .	11.46	5.45	"
					Besnyő	"	8.51	4.35	Znyó-Váralja . . .	11.58	6.	"
52	286	200	143	86	Aszód	7. 7	9.10	5. 6	Stuben, Bad (Stubnya)	12.25	6.34	3.52
60	330	231	165	99	Tura	"	9.24	5.26	Turcsek	12.52	7. 8	"
68	374	262	187	112	Hatvan Rest . . An.	7.26	9.36	5.44	Jánoshegy (Berg) .	1.27	7.50	"
					(Misk. 89, Szoln. 89)		I-IV		Kremn. (Körmöczb.)	1.52	8.18	4.47
—					Hatvan . . . Ab.	7.33	10.10	6. 5	Bartos-Lehotka . .	2.18	8.50	"
82	451	316	225	135	Lőrincz	"	10.27	6.21	Gar-Berzencz . An.	2.50	9.29	5.29
82	451	316	225	135	Apcz-Szántó . . .	"	10.42	6.35	(Schemnitz s. u.) Ab.	2.52	9.32	5.31
89	489	343	245	147	Szurdok-Püspöki . .	"	10.57	6.49	Altsohl (Zolyom) An.	3.17	10. 4	5.48
97	533	374	267	161	Pásztó	8. ?	11.19	7.16	(Neusohl s. u.) Ab.	3.32	11. 9	6. 3
110	605	423	302	181	Bátony	"	11.47	7.35	Véghles-Szálatna	3.28	11.50	"
113	621	436	311	187	Kis-Terenne	"	11.57	8. 5	Krivány	4.27	12.35	"
121	665	466	333	200	Pálfalva	"	12.17	8.13	Lónyabánya	4.59	12.16	"
124	682	477	341	205	Salgó-Tarján . . .	8.53	12.45	8.21	Losoncz Rest. . . .	5.26	12.56	7.18
132	726	508	363	218	Somos-Ujfalu . .	"	1.15	8.44	Fülek . . . . . . An	5.54	1.32	7. 7
146	803	562	401	241	Fülek . . . . . An.	9.27	1.46	9.11	(Miskolcz 88) Ab.	6. 6	2. -	7.44
					(Miskolcz 88) Ab.	9.34	2.11	9.21	Somos-Ujfalu . . .	6.39	2.42	"
161	885	620	443	266	Losoncz Rest . . .	9.55	2.57	9.51	Salgó-Tarján . . .	7. 7	3.11	8.24
175	962	674	482	289	Lónyabánya	"	3.35	10.21	Pálfalva	7.15	3.27	"
190	1045	731	522	313	Krivány	"	4.22	10.59	Kis-Terenne	7.32	3.44	"
202	1111	778	555	333	Végles-Szálatna . .	"	4. 4	11.23	Bátony	7.41	3.53	"
213	1171	821	586	352	Altsohl (Zolyom) An.	11.10	5.22	11.45	Pászto	8.12	4.21	8.58
					(Neusohl s. u.) Ab.	11.17	5.49	12. 6	Szurdok-Püspöki . .	8.28	4.37	"
226	1243	870	621	373	Gar-Berzencz . An.	11.33	6.18	12.29	Apcz-Szántó	8.45	4.53	"
					(Schemnitz s. u.) Ab.	11.35	6.20	12.31	Lőrinczi	8.58	5. 7	"
241	1320	928	663	398	Bartos-Lehotka . .	"	7.15	1.16	Hatvan Rest. . . An.	9.13	5.22	9.32
252	1386	970	693	416	Kremn. (Körmöczb.)	12.28	7. 5	1.50	(Misk. 89, Szoln. 89)		Prsz.	
262	1441	1009	720	432	Jánoshegy (Berg) .	"	8.28	2.17	Hatvan . . . . . Ab.	9.37	5.36	9.37
273	1501	1052	751	405	Turcsek	"	8.58	2.42	Tura	9.53	6. 9	"
282	1551	1086	775	465	Stuben, Bad (Stubnya)	1.19	9.21	3. 7	Aszód	10.12	6.23	9.58
292	1596	1124	803	482	Znyó-Váralja . . .	"	9.40	3.26	Besnyő	10.42	6.46	"
296	1628	1140	814	488	Rákó-Pribócz . . .	"	9.51	3.38	Gödöllő	10.53	6.56	10.20
305	1677	1175	839	504	Thurócz-Szt.-Márton	1.47	10. 8	3.56	Isaszegh	11.13	7. 8	"
311	1710	1198	856	514	Rutka R. . . . An.	1.56	10.21	4. 9	Péczel	11.30	7.21	"
—	—				in Oderberg S. 90	5.28	4.49	8.22	Csaba-Keresztúr . .	11.43	7.31	"
					" Breslau S. 75 .	10.30	10.15	9.50	Rákos	11.58	7.43	"
		-		-	" Berlin S. 75 . .	6	4.50	8.30	Steinbruch (Köbánya)	12.10	7.50	11
—					" Krakau S. 71 .	8.30	9.45	5.45	Budapest . . . An.	12.20	7.58	11. 6

					[illegible]	[illegible]	[illegible]	9.41	Freistadtl-Leopoldst	11.51	6. 8	
46	241	180	120	67	**Tyrnau Rest. . An.**	3.3[illegible]	9.14	10. 3	Lócz-Bresztovány .	12. 7	6.33	.
					(Szered s. u.) Ab.	3.4[illegible]	9.34		**Tyrnau . . . . An.**	12.25	6.56	-.-
55	287	216	143	80	**Lócz-Bresztovány** .	4. 2	9.59	.	(Szered s. u.) Ab.	12.50	7. 9	4. 5
63	329	246	164	91	Freistadtl-Leopoldst	4.20	10.[illegible]	-.-	Cziffer	1. 8	7.36	4.31
71	371	278	185	103	**Kosztolány**	4.34	10.[illegible]	.	Modern-Schenkwitz .	1.31	8. 7	5. 4
81	423	317	211	118	**Pistyán**	5.	11.26	.—	Bösing	1.46	8.36	5.30
91	475	356	238	132	Brunócz	5.18	11.44	.-	St. Georgen	1.58	8.56	5.49
[illegible]	517	387	258	144	**Waag-Neustadtl An.**	[illegible] 2	12.[illegible]	.	Ratzersdorf	2.12	9.22	6.17
					Rest. Ab.	[illegible]	12.2[illegible]	.	**Pressburg* Rst. An.**	2.23	9.37	6.32
105	549	411	274	153	Bohuslavicz	[illegible].40	12.42	.	in Budapest S. 82	9.15	5.57	2.31
110	575	431	287	160	Melsicz	6. 1	1. 2	.	in Wien Staatsb. 83	6.15	.	9.19
121	632	474	316	176	**Trencsin . . . An.**	6.20	1.28	.	„ „ Nordbh. 69	2. 3	6.33	-.

* Zwischen dem Staats- und Waagthalbahnhofe Omnibusfahrten.
Zwischen Pressburg-Königshügel und dem Bahnhofe der Waagthalbahn verkehren Tramwayzüge

TYRNAU-SZERED und zurück.

Vom 15. Mai 1880 ab.

Kilometer	Fahrpreise I.	II.	III.	IV.	Stationen	Gem. Zug I-IV			Stationen	Gem. Zug I-IV		
	Von Tyrnau				Tyrnau s. o. . . Ab	1.	10.20	-.	**Szered . . . . Ab.**	-.-	2.41	3.
8	42	31	21	12	Keresztur-Apay . .	1.20	10.40	—.—	Keresztur-Apay . .		3.	3.1[illegible]
15	78	58	40	22	**Szered . . . . An.**	1.37	10.57	—.—	Tyrnau s. o. . . An.	.	3.20	3.[illegible]9

Ungar. Staatsbahn. FÜLEK-MISKOLCZ und zurück

Vom 15. October 1879 ab.

Kilometer	Fahrpreise I.	II.	III.	IV.	Stationen *Budapester Zeit*	Gem. Züge I-IV			Stationen *Budapester Zeit*	Gem. Züge I-IV		
—	—	—	—	—	Von Altsohl 87 . .	3.32	1.1[illegible]	.	Von Budapest S. 89	10.50	7.34	.
	Von Fülek				**Fülek . . . . . Ab.**	9.42	2.40	-.	**Miskolcz Theissbh.** .	7.20	2.35	.
11	76	55	39	23	Ajnácskö-Söreg . .	10.13	3.1[illegible]	.	**Miskolcz U. Staatsb.**	7.45	2.50	—.
17	93	66	47	29	Balogfalva	10.31	3.42	—.	Sajó-Ecseg	8. 9	3.10	—.
21	115	81	58	35	Várgede	10.41	3.[illegible]4	.	Sajó-Szt. Péter . .	8.46	3.34	. -
27	148	104	75	45	**Feléd . . . . . An.**	10.53	4.12	—.	Vadna	9.23	3.50	.
					(Theissholz 89) Ab.	11. 3	4.45	.—	Putnok	9.57	4.25	—.
39	214	151	108	65	Rimaszécs	11.29	5.21	—	**Bánréve . . . . An.**	10.14	4.33	. -
49	269	189	135	81	**Bánréve . . . . An.**	11.47	5.48	.—	(Dobschau s. u.) Ab.	11. 1	4.58	.
					(Dobschau s. u.) Ab.	12. 2	6.18	—.—	Rimaszécs	11.28	5.20	—.—
55	302	212	152	91	Putnok	12.18	[illegible]					

via Wien — via Fiume-[illegible]
k' 8.75 wieczorem.] wyjś. z Sentu o 6 rano

Die Nachtstunden von 6 Uhr Abends bis 5 Uhr 59 Minuten Früh sinc

K. ung. Staatsbahn PRESSBURG - TRENCSIN und zurü

Kilm.	Fahrpreise I. Kreuzer	II.	III.	IV.	Stationen Budapester Zeit	Prsz 2 I-III	Gmz. 12 I-IV	Gmz 14 I-IV	
.	..		.		Von Wien Ndb. 69	.	8.25	3.20	Tren
—	—	—	—	—	„ „ Staatsb. 82	8.3		4.5	Mels
—	—	—	—	—	„ Budapest S. 83	8.10	9.30	2.50	Boh
	Von Pressburg				Pressburg * Rst. Ab.	2.	7.	7.37	Waa
7	42	31	21	12	Ratzersdorf	2.12	7.21	8. .	
13	68	51	34	19	**St. Georgen . . . .**	**2.24**	**7.39**	8.19	Brun
19	99	75	49	28	Bosing	2.57	8. 1	8.45	Pyst
25	131	98	65	36	Modern-Schenkwitz .	2.52	8.22	9.10	Kosz
37	194	145	97	54	Cziffer	3.14	8.52	9.41	Frei
46	241	180	120	67	Tyrnau Rest. . An.	3.30	9.14	10. 3	Löcz
					(Szered s. u.) Ab.	3.45	9.34		Tyrr
55	287	216	143	80	Lócz-Breszstovany .	4. 2	9.53	.	(Sz
63	329	246	164	91	Freistadtl-Leopoldst	4.20	10.30	.	Cziff
71	**371**	**278**	**185**	**103**	**Kosztolány . . . .**	**4.34**	**10.51**	.	Mod
81	423	317	211	118	Pistyán	5. –	11.26	.	Bosi
91	475	356	238	132	Brunócz	5.18	11.34	.	St. G
99	517	387	259	144	**Waag-Neustadtl An.**	**5.32**	**12 13**	.—	Ratz
					Rest. Ab.	5.36	12.2[illegible]	–.	**Pres**
105	549	411	274	153	Bohuslavicz	5.49	12.42	.	in
110	575	431	287	160	Melsicz	6. 1	1. 2	.	in W
121	632	474	316	176	**Trencsin . . . An.**	6.20	1.28	–	„

* Zwischen dem Staats- und Waagthalbahnhofe O
Zwischen Pressburg-Königshügel und dem Bahnhofe der Waagthal

TYRNAU-SZERED und zurück.

Kilometer	Fahrpreise I.	II.	III.	IV.	Stationen	Gem. Zug I-IV			
	Von Tyrnau				Tyrnau s. o. . . Ab	1.	10.20	–.	Szer
8	42	31	21	12	Keresztur-Apay .	1 20	10 40		Kere
15	78	58	40	22	Szered . . . . . An.	1 37	10 57	–.	Tyrn

Ungar. Staatsbahn FÜLEK - MISKOLCZ und zurück

Kilometer	Fahrpreise I.	II.	III.	IV.	Stationen Budapester Zeit	Gem. Züge I-IV			
—	—	—	—	—	**Von Altsohl 87 . .**	3.52	11.19	.	Von
	Von Fülek				**Fülek . . . . . Ab.**	9 42	2.40	.	Misk
11	76	55	39	23	**Ajnácskö-Söreg . .**	10 1	3 13		Misk
17	93	66	47	29	**Balogfalva . . . . .**	10.31	3.42	.	Sajó-
21	115	81	58	33	Várgede	10.41	3.54	.—	Sajó-
27	**148**	**104**	**75**	**45**	**Feléd . . . . . An.**	**10.53**	**4.12**	—.	Vadn
					(Theissholz 89) Ab.	11. 3	4.40	—	Putn
39	214	151	108	65	Rimaszécs	11 29	5 21	—.	Banr
49	269	189	135	81	**Bánréve . . . . An.**	11.47	5.48	.	(Dob
					(Dobschau s. u.) Ab.	**12. 2**	**6.18**	.—	Rima
55	302	212	152	91	Putnok	12.18	[illegible]		

...ia :

Bogumi...
... rano

Früh ...

und zurü...

zurück.

zurück.



Wiedeń, dnia 22 maja r. 1881.

IV. Alleegasse 31.

Szanowny Panie!

W tych dniach otrzymałem od Administracyi [illegible] Tow. list tu załączony.

Łatwo wyobrazi sobie Szanowny Pan, że żądanych dowodów dostarczyć nie mogę, bo nie mogę żądać każdym razem kwitu od mojego posłańca, który nosi listy na dworzec (szczególnie gdy to nie jest Dienstmann, od których to ludzi dowiadywałem czasu zawodu), ani też od posłańca, który mi przynosi stenogram mów ministeryalnych i t.p. z Rady państwa lub z drukarni rządowej, a którego łatwo czasem zbyć nie mogę, (szczególnie gdy przyjdzie w nocy), a wreszcie nie mogę przecież żądać ani przedkładać kwitu na owe dwa pudełka cygar, które dorocznie zmuszony składać w ofierze, aby nie być pozbawionym owej pomocy stenograficznej, a które za poradą Szan. Pana Zygmunta, zaraz przed otwarciem pierwszej sesyi Rady państwa w rachunku jako wydatek jednorazowy na cały rok w formie „drukowano". Na jeden tylko rodzaj wydatków mógłbym dostarczyć dowodów, t.j. na portoryum, ale to podrożyłoby je tylko z 10 na 20 ct. od listu.

Nie liczyłem zaś dotychczas innych drobnych wydatków, jak n.p. owych 3 zł. lub 5 zł., które się subskrybuje dla służby sejmo-

ratowe i przed każdą dłuższą przerwą w posiedzeniach, a więc na Boże narodzenie, na Wielkanoc i na wielkie wakacye parlamentarne, co czyni 11 zł. na rok; trzydzieści takich, które bardzo często wydarzają się podczas samego posiedzenia. Nieraz i dorożkę wziąć trzeba, aby się o coś szybko postarać, zostawiona gdy zamówienie nie dopisze, jak n. p. dziś znowu nie otrzymałem zamówionej mowy Jaworskiego; a i tego nie liczyłem.

Ale Administracya żąda ryczałtu. Dobrze! Niech będzie ryczałt, ale już nie z moją szkodą. Tylko jakiby to obliczyć? Pozostawiam to Szanownemu Panu, od siebie podając kilka ważniejszych dat jako niejaką podstawę. Między niemi idzie naprzód pozycya owych „druków" 33 zł. 50 ct. (Czas na te „druki" daje wprawdzie tylko 25 zł. rocznie, ale też dopłacam z własnej kieszeni); dalej połowa owych 11 zł., a więc 5½ zł. rocznie na służbę rejestratorów (bo połowę muszę te liczyć na Czas); wszystkie zaś bieżące wydatki na portoryum i posłańców są rozmaitej miesięcznej wysokości; w tym miesiącu n. p. (licząc zawsze od dnia 26go miesiąca poprzedniego) osiągają najwyższą dotychczas liczbę z powodu codziennych posiedzeń i nadto kilku korespondencyj, bo wynoszą do dnia dzisiejszego 21 zł. 60 ct. Podobnie wysoką sumę wykazuje jedna z kartek rachunkowych poprzednich znajdujących się jeszcze w moim biurku, t. j. przeszło 18 zł. (ściśle 18 zł. 70 ct.); inne

Kartki wykazują 14 zł. 60 ct., 11 zł. 15 ct., a będą pewnie i mniejsze liczby, które, jeśli Administracya zachowuje moje listy do niej co miesiąc około dnia 24go lub 25go wypłaci, łatwo będzie zestawić. Do tego wypadałoby dodać pewną małą kwotę na papier i t.p.

Jeśli Szanowny Pan zechce podjąć się wyznaczenia wymiaru na swoją rękę, to dobrze; jeśli zaś woli, abym w urzędowym do Szanownej Redakcyi liście podał od siebie umotywowany wniosek, to prosiłbym o łaskawy zwrot załączonego tu listu Administracyi. Co się tyczy wypłaty owego wymiaru, tam jeden tylko od siebie postawiłbym warunek, że byłaby wypłacana z góry, a pozostawiam do woli stronie decydującej wypłacać ją naraz na cały rok, albo rozłożyć na miesiące.

Administracya pisze, że to przykra dla niej sprawa; nie wątpię, że i dla Szan. Pana będzie nawet przykrzejsza, ale proszę wierzyć, że najprzykrzejsza dla mnie, który rozporządzałem tysiącami cudzego mienia, po części publicznego, a nigdy nie miałem o to zatargów, owszem nie przyjmowano ode mnie dowodów, chociaż je składać chciałem.

Przepraszając jaknajmocniej, że przykrości tej Szan. Panu oszczędzić nie mogę, proszę przyjąć serdeczną podziękę za łaskawe pamiętanie okazane mi w liście, na który już z pośpiechu pozwoliłem sobie odpowiedzieć w dopisku na jednym z sprawozdań, tudzież wyrazy szacunku i pozdrowienia.

Sługa
Józef

[illegible] 13/6 881.

Wielmożny Panie.

[illegible]

[illegible]

S izrazom najodličn[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]



Wiedeń, dnia 26 maja r. 1881.

Szanowna Administracyo!

Stósownie do wezwania Szanownej Administracyi, abym postarał się o ryczałtowe wyznaczenie pewnej sumy na pokrycie wydatków gotówką na druki, posłańców, portorya i t. p., znoszę się obecnie z Szanowną Redakcyą, w jakiby sposób rzecz tę najdogodniej dla obu stron załatwić. Pozwalam sobie nadmienić, że prawie absolutnem niepodobieństwem jest dostarczać dowodów na każdy z tych drobnych wydatków. Dałoby się to przeprowadzić jedynie co do portoryum i co do posłańca niosącego list na dworzec; ale wydatek ten byłby wtedy właśnie jeszcze raz tak wielki; albowiem dowodem co do portoryum byłby tylko recepis, to znaczy, że musiałbym każdy list rekomendować; a dla odebrania recepisu musiałbym posłańcowi kazać wracać z biura znów do mnie i płacić mu przeto dwie drogi.

Wezwanie Szanownej Administracyi doszło mnie za późno, bym już na miesiąc maj mógł postarać się o uregulowanie sprawy. Na ten przeto miesiąc nie będzie pewnie już innego sposobu, jak tylko trzymać się praktyki dotychczasowej, nad czem sam najwięcej ubolewam, albowiem

wobec zakwestyonowania rachunków moich przez departament rachunkowy Wysokiego Namiestnictwa tem przykrzej mi stwierdzić, że właśnie z miesiąca maja r. b., licząc, jak zawsze, od dnia 2go miesiąca poprzedniego, rachunek ten z powodu codziennych posiedzeń Rady państwa i z powodu kilku mów, które trzeba było podać zaraz z stenogramu (co wydatków dość znacznie przysparza) wynosi do wysokości 22 zł. 20 ct., a wraz z listem miesięcznym (wysyłanym wprost z miasta, nie z dworca, bo nie wymagającym pospiechu ani ścisłości w ekspedycyi) 22 zł. 30 ct.

Rachunek za maj wedle załączonych kwitów na telegramy czyni 20 zł. 2 ct.,
do tego powyższe . . . . . 22 zł. 30 ct.
razem 42 zł. 32 ct.

Zresztą gdyby może ryczałt na miesiąc maj już był wyznaczony, o czem Szanowna Administracya w razie uznanej potrzeby zechce dowiedzieć się na właściwem miejscu, jakkolwiek co do zgodzenia się na zaproponowaną może kwotę nie miałem jeszcze sposobności oświadczyć się, odstąpiłbym od podtrzymywania owej kwoty 22 zł. 30 ct.

Z szacunkiem
Szanownej Administracyi
sługa powolny
J. Glinkiewicz

kolej 42.32
honor. 90
132/32
przesłano 28/5 884

Wiedeń, dnia 30 maja r. 1881.



Szanowny Panie!

W Kole polskiem bardzo są niezadowoleni z autora telegramu w Gazecie Lwowskiej o cofnięciu jakiejś uchwały przez pos. Kozłowskiego w sprawie kolei Podkarpackiej, która to wiadomość jest zmyślona, i to, jak mówią, tendencyjnie zmyślona. Skutkiem tej wiadomości ~~Ze~~ członkowie Koła byli narażeni na przykrości. Sam telegramu tego nie czytałem i przypuszczam, że post festum, ale to już dosyć ~~drogi~~ długo post festum, wypowiedziano mi dziś swoje żale do mnie za ten telegram, bo już od mniej więcej tygodnia postrzegałem jakieś dąsanie się na mnie. Odpowiedziałem naturalnie, że o niczem nie wiem; a na zapytanie, ktoby mógł być autorem telegramu, nie miałem, rozumie się, tając przyczyny, że autorem wszystkich telegramów jest pan Sectionsrath Blumenstock. Akurat przy tem p. Kozłowski zaraz sobie też przypomniał zeszłoroczny telegram p. Blumenstocka o przejściu Pierwszej Galicyjsko-Węgierskiej drogi żelaznej na skarb, wysłany do Gaz. Lw. na pomszczenie jakiegoś brata czy swata swego, którego taż kolej (dyrektor Kozłowski) wypędziła z swej służby.

Zdaje mi się, że Szanowny Pan nie poczyta mi wiadomości tej za intrygę przeciw p. Blumenstockowi, już dla tego, że wobec Szan. Pana przeciw niemu intrygować nie potrzebuję i nie mogę; a wreszcie piszę to tylko dla Szan. Pana osobiście. Z tem wszystkiem, co powiada, utopiłbym go w łyżce wody za to, że mąci mi, acz nieświadomie, stosunek z naszymi posłami.

Załączony tu list niemiecki proszę doręczyć p. Bolesławowi.

Z prawdziwym szacunkiem i miłem pozdrowieniem

Sługa powolny

H. Sienkiewicz.

po-

prze-

ów, że

utry-

zmek-

robi-

uto-

mą-

ek

ną

fów



Wiedeń, dnia 25 czerwca 1881.

Szanowny Panie!

Pierwszą z chwil, w których, jak nieraz już spostrzegałem na sobie w czasie wakacyj parlamentarnych, opanowuje mię wyjątkowo tylko uczucie potrzeby załatwienia także korespondencyi prywatnej — pierwszą z tych chwil po napisaniu obszerniejszej rzeczy o melioracyach poświęcam sobie, by złożyć Szanownemu Panu szczerą, serdeczną podziękę za wystarowanie do namiestnictwa prośby za mną i tak skuteczne jej poparcie, a wszakże skutek pomyślniejszy, niż mię przygotowywał nań list p. Bronisława. Ja zresztą tak wolę, żeby skutek był wyższy od celu i nadziei; pragnąłbym tylko, aby tak bywało i co do prac moich, które rzadko mi wypadają po myśli; najczęściej kończę je z niezadowoleniem z samego siebie. Panu Bronisławowi dziękuję zarazem za niespodziankę sprawioną mi telegramem. Tem przykrzej mi, że spełnienie jego życzeń najmniej odemnie zawisło i że dziś mogę przesłać mu tylko prolongowany bilet

na kolej Północną, a drugiego, na kolej Północno-zachodnią, nie mam jeszcze w ręku. Niechaj wierzy, że nie zaniedbuję sprawy. Gdybym sam nie był obecny, gdy Administracya zeszłego wtorku jednocześnie z prośbą o prolongacyę załączonego tu biletu napisała prośbę o bilet do kolei Północno-zachodniej, gotówbym przypisać brak tego drugiego biletu jedynie opieszałości Administracyi, którą ustawicznie popychać trzeba; tak zaś nie wiem, na czem sprawa się zatrzyma. Spodziewam się jednak, że w tych dniach wydobędę bilet i będę mógł przesłać go p. Bronisławowi jeszcze przed wyjazdem z Lwowa. Uprzedzam go, że będzie to bilet z Wiednia do Decyna (Tetschen) na granicy saskiej, zkąd najprostsza droga na Drezno pójdzie pewnie nie na Berlin, lecz na Weimar i Gothę.

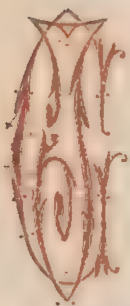
Co do mnie, wybieram się w pierwszych dniach lipca do Franzensbadu. Chciałbym wyjechać jaknajwcześniej, bo po Franzensbadzie mam pojść jeszcze do Ischl w Salcburskiem, ale zaledwie wczoraj wymogłem na Administracyi, że napisała o bilet do Pragi. Ale i z p. Bronisławem radbym widzieć się jeszcze w Wiedniu.

Z wyrażeniem szacunku i poważania

Szanownego Pana

sługa powolny

J. Glinkiewicz



Wiedeń, dnia 21 paźdz. r. 18[illegible]

Szanowny Panie!

[illegible] delegacyjna była za drzemaną; a zapomnieliśmy o niej podczas pobytu mego w Lwowie obydwaj. W roku zeszłym pisałeś mi Szanowny Pan, nie pamiętam już, z jakiej okazyi, że Ministerstwo nie wyznaczyło mi honorarium za sprawozdania delegacyjne, uważając je za należące do mojego obowiązku. Ministerstwo znajduje się tu w wielkim błędzie. Do obowiązku mojego delegacyjne sprawozdania nie należą i należeć nie mogą. Do zakresu obowiązku mojego względem Gazety Lwowskiej należy to samo, co względem Czasu, t.j. sprawozdania z Rady państwa, a nawet, ściśle biorąc, tylko z Izby poselskiej, a to z względu na ciągłą jednoczesność posiedzeń obu Izb. Tak jednak względem Czasu nigdy nie trzymałem się tej granicy, tak tem mniej jeszcze uczyniłem to względem Gazety Lwowskiej, dodając trzecie sprawozdania [illegible]

korespondencyi sprawozdania z delegacyi, których Czas nigdy właściwie nie miał. Sprawozdania te nie mogą należeć do zakresu mojego obowiązku, albowiem: 1. nie są one nigdy były objęte umową, gdyż 2. odbywają się raz w Wiedniu, raz w Peszcie, a obowiązku jeżdżenia do Pesztu nigdy tym nie był przyjął, i gdyż 3. odbywają się posiedzenia ich w Wiedniu jednocześnie w tych godzinach z posiedzeniami Izby poselskiej, skoro tu i tam bardzo ważne sprawy są na porządku dziennym. Szanownemu Panu bardzo dobrze o tem wiadomo, ale piszę to, pragnąc, aby Stowarzyszenie w stosownej porze i w stosownej formie dowiedziało się o tem, już dla uniknienia precedensów na przyszłość.

Swoją drogą, jak dotąd, tak i na ten raz gotów jestem służyć Gazecie Lwowskiej bezpłatnemi sprawozdaniami z [illegible] delegacyi, ale zmienione okoliczności zniewalają mnie ograniczyć bezwarunkowość, z jaką to czyniłem dotychczas. Aż do roku zeszłego miałem z sprawozdawstwa delegacyjnego Czasu przynajmniej, ile przypomin[illegible]

naście telegramów o wyznaczeniach
kategoryi; odkąd atoli wskazano
mi telegrafowanie wogóle, nie miał-
bym już na tę pracę ani zgoła.
Co więcej, musiałbym nawet dopła-
cać z własnej kieszeni: Co nie-
zbyt dawna [illegible] wszystkie
je wypłacano mi moje wydatki
ponoszone na cele należytego ob-
służenia Gazety; odkąd atoli za-
kwestyonowano mi rachunki
tych wydatków i nie wypłacono ich
za wrzesień, byłbym zupełnie
narażony na szczytną stratę. Zdają
się wydatki (z telegrafu) takie same, jak w ka-
żdym państwie, absolutnie nie tak
wielkie, ale stosunkowo jednak
większe, zwłaszcza na druki i wy-
dobycie ich na czas, na posłańców
tej lepszej kategoryi, na służbę de-
legacyjną (ustrzyknięcia dziennika-
rzy), na porto i potrzeby
kancelaryjne, nie licząc fiakrów
dla samego siebie, których i w spra-
wozdawstwie z Rady państwa pła-
cę z własnej kieszeni — wyznaję,
że dla tego tylko, iż fiakra potrze-
buje się w porządku, a w porządku
nie można uważać wydatku nań

Z tych tedy względów proszę na wypadek, że sprawozdania delegacyjne będą Szanownemu Panu, resp. Gazecie Lwowskiej pożądane, usilnie upraszam o uwolnienie od: 1. honorowania tych artykułów o delegacyach, które nie będą zawierały sprawozdań z publicznych posiedzeń delegacyi (ze [illegible] [illegible] [illegible]), a które dla odróżnienia znaczone będą nie zwykłym znakiem *|*, lecz (G.); 2. od zwrotu moich wydatków pocztowych bądź wedle rachunku mojego bądź sposobem ryczałtu z góry ofiarowanego, a przeze mnie przyjętego.

Spodziewam się rychłej odpowiedzi

Szanownego Pana

sługa powolny

J. G[illegible]

P. S. Jeśli artykuł o obrazie [illegible] ([illegible] [illegible]), nie uległ zniszczeniu, za zwrot jego byłbym bardzo zobowiązany. Uwagi moje tak co do obrazu tego, jak co do potrzeby sprawiedliwości ([illegible]), lepsze [illegible] napisze recenzya.

[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] napisałem
[illegible] [illegible] [illegible] na siebie.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] by się
[illegible], [illegible] gdy się jest [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] o [illegible] Szanownego Pana [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się że [illegible] mi [illegible] jej
[illegible] się [illegible], ale i to że mi
jej [illegible] Pan [illegible], [illegible]
[illegible] się w takich okolicznościach
samo [illegible] się. Zapewniam Sza-
nownego Pana, że nie mam za to
[illegible] najmniejszej urazy.

[illegible] [illegible] [illegible] zaszkodziło [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] tam zaszło [illegible]
[illegible] [illegible] a [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] i nawet [illegible],
ale [illegible] to nie tłumaczy [illegible] do
[illegible]. [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible];
[illegible] [illegible] przypadkowo nie

potrzebuje. [illegible] nie już więc [illegible]
[illegible] nie będzie czekał lipca.
[illegible] już w czerwcu wybierze się
pewnie na morze lub nad morze.
Wypoczywania i leczenia Pan nie.
[illegible] wolni się z [illegible],
więc zapewne raczej już nie będę
miał [illegible] przysłać w pierwszych
dniach lipca [illegible] Pańskich [illegible].
Ojcu i Panom wszystkim mo-
im uprzejmie ukłony [illegible]
i [illegible] najlepsze [illegible] kochanego
Pana [illegible] i t. d. Pozostawiam
pozdrowienia i oddania [illegible]

szczerze przywiązany
przyjaciel i sługa

[illegible] Glinkiewicz.

Wiedeń, dnia 29. paźdz. r. 1896.
I. Elisabethstr. 13.

Wielmożny Panie!

W imię serdecznego stosunku, jaki przez dość długi szereg lat między Wielmożnym Panem a mną zachodził; w imię tej życzliwości, którą Wielmożny Pan dla mnie niewątpliwie i dziś jeszcze jest przejęty; w imię przygniatającej mię niedoli; w imię wyrozumienia troski o niejakie zapewnienie przyszłości rodzinie [illegible] imieniem upraszam Wielmożnego Pana o łaskawe wystawienie mi świadectwa treści następującej:

1. że bez mojego starania z własnego popędu Redakcyi Gazety Lwowskiej, z wiedzą i zatwierdzeniem Namiestnictwa powołany zostałem od dnia 1. maja r. 1877 na współpracownika, czyli jak to tam Wielmożny

[illegible] razem [illegible], [illegible] z [illegible]
z płacą roczną, wynoszącą 1080 zł. i 150
zł. dorocznego ryczałtu kancelaryjnego,
tudzież z zasiłkiem ubocznym po 4 zł.
w. a. miesięcznie;

5. że owa stała płaca roczna [illegible] zakończenia wojny rosyjsko-tureckiej miała mi być podwyższoną;

6. że jako rekompensatę prawa mojego do podwyższenia płacy stałej otrzymałem w końcu grudnia r. 1877 kwotę 80 zł., t.j. po 10 zł. za każdy miesiąc przebytej już służby;

7. że, jednak za czasów redaktorstwa Wielmożnego Pana faktyczne podwyższenie płacy stałej nie nastąpiło nawet po ukończeniu wojny rosyjsko-tureckiej, t.j. po traktacie berlińskim (a to z przyczyn, jakie Wielmożny Pan podać raczył za rzecz stosowną, i stąd mnie ile mówiąc korzystną, [illegible] po tym duchu że [illegible], uważając się w bardzo przymusowym położeniu, rezerwując sobie na dalsze chwile prawo podwyższenia płacy stałej, przestałem atoli za-

mógłbym się ubiegać o zrealizowanie tego prawa i poprzestać tymczasowo na owéj wspomnionéj rekognicyi.

Słowem wcale mi i potrzeba się, że Wielmożny Pan raczy przybrać świadectwo to w formę jaknajkorzystniejszą, dla mnie było tylko zgodnem z sumieniem.

Tymbardziej zależałoby mi na ostatecznej legalizacyi świadectwa, czyli raczej poświadczenia tego, bo stanowiłoby ono autentyczny dokument, który dostawić mam wielce mi życzliwemu Księciu-namiestnikowi.

Wdzięczności mojéj i rodziny mojéj Wielmożny Pan zechce być przekonany.

Ubolewam, że czas, odległość i zmiana stósunku quasi urzędowego rozluźniły węzły serdeczności; może tylko pozornie; zapewniam jednak, że uczucie szczerze przyjazne we mnie nie wygasło; proszę też pozwolić, że wyrazem tego uczucia i wiążącego się z niem prawdziwego szacunku i poważania zakończę.

Józef Glinkiewicz

86

[illegible] dnia [illegible] 1896
[illegible] Elisabethstr. 10

Szanowny i Łaskawy Panie!

Przy [illegible] tak wielce życzliwy [illegible]
i nader [illegible] darmy, tak mile przypomi-
nający list Łaskawego Pana z bieżącego
[illegible] i w [illegible] i w [illegible]
potrzebę usprawiedliwienia się z niedotrzymanego
[illegible] mojego słowa. Przed dwoma la-
tami czasem otrzymałem, jak [illegible]
[illegible], [illegible] o Łaskawego Pana
względem mnie usposobieniu i informa-
cyę ze żadną miarą w innym razie pisać
nie mógłem się poważyć. Przepraszam więc
serdecznie a zarazem równie serdecznie
dziękuję za życzliwą niespodziankę,
którą mi Łaskawy Pan listem Swoim
zgotował. Dziękuję także naprzód już
za świadectwo, a [illegible] pośrednictwo,
o które prosiłem, a [illegible] którego [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible] się [illegible]
[illegible] i [illegible].

Za uwagę Łaskawego Pana szczerze
zobowiązany jestem; utwierdzają mnie
bowiem w stanowczym zamiarze zapytać
wszystko co [illegible] nam [illegible],

z[illegible] o [illegible] prawie już mówiłem [illegible] p. [illegible], który, choć tro[illegible] jest, jednak ustosunkiem prawego charakteru i mnie [illegible] [illegible] się nim. Cs égali[illegible] notaryalną atoli bardzo a bar[illegible] [illegible] prosię [illegible] ten dokument dla posenktowania praw [illegible] nietylko wobec Księcia-namiestnika i p. Badeniego ([illegible] jest [illegible] malowoi), lecz ewentualnie en tout cas.

[illegible] [illegible] Jestem nie tylko znowu z [illegible] parlamentarną, lecz [illegible] w matematyce, która stała się u mnie prawie już maligną, niepokojącą nawet we śnie. Lecz już wynalazłem nowego [illegible] nie dość [illegible] przez [illegible] memoryał (bo to [illegible] się z propozycją nowego podatku do[illegible]rego); ale to [illegible] naprowadza na [illegible] to nowe idee i marzę — proszę nie [illegible] się — o kwadraturze koła. Est enim [illegible] [illegible] glęboko myślący mówi — est enim [illegible] rabilis quaedam continuatio seriesque rerum ut alia ex alia nexa et omnes inter se aptae [illegible]que vi

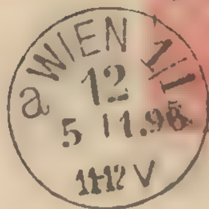
[illegible]. Cicero nie był matematykiem a jednak to prześliczne zdanie jego świadczy o prawdziwie zdrowym, t.j. matematycznym sposobie myślenia. Trzeba z jednego — gdy się nie chodzi wydeptanemi ścieżkami scholastycznemi — dostać się do drugiego. Ja myślę, że do kwadratury koła punkt wyjścia już mam. Takowe zatrudnienie umysłu niech mi służy na wytłumaczenie krótkości i może ostrości niniejszego listu mojego, który [illegible] z sercem — inaczej wypaść powinien.

W tym czasie przypomina mi się, że już dawno chciałem prosić Pańskiego [illegible] o autoryzację do tłumaczenia Pamiętnika Hór Narwoya na język niemiecki — jeżeli znajdzie się sposobność [illegible] przekład. Czy zgoda?

Proszę przyjąć serdeczną, szczerą wdzięczność [illegible] rzeczywiście szlachetnego duchu i za przyrzeczenie co do poświęcenia, tudzież wyrazy jak prawdziwego poważania tak też niekłamanie szczerego usposobienia przyjaznego. Polecam się życzliwej pamięci

Kochający [illegible] oddany

[illegible]



Władysław Łoziński;

ul. Kopernikowa, 26.

Lwów.

Lemberg.



Die Telegraphen-Verwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Depeschen und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Depeschen im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mit Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei. Die etwaigen Boten- und [illegible]gsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden [illegible] mmlung der [illegible] Last, [illegible] zurückgezahlt.

Wenn der A[illegible] die Antwort frankirt hat, [illegible] Depesche [illegible] auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegramms beigefügt welche vom Adressaten zum Niederschreiben der Antwortdepesche [illegible]

Nähere Angaben über die Behandlung telegrap[illegible] Correspondenzen [illegible] Telegraphenordnung und T[illegible] bei den Telegraphen[illegible]

Bei [illegible]schen, welche mittelst Hughes'schen Typente[illegible] genommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: [illegible] [illegible]sort. Nummer, Wortzahl [illegible] der Aufgabe.

Eing.-Reg.-Nr.
L. rej. pod.

Telegramm

Z[illegible]d telegrafowy nie daje żadnego ubezpieczenia, że depesze [illegible] posłane właściwie i w odpowiednim czasie i nie jest odpowie[illegible]yın za straty, poniesione w skutku zginięcia, zepsucia lub [illegible]nienia depesz.

D[illegible]pesze doręcza się w siedzibie stacyi adresowej, tud[illegible] [illegible] się dalej pocztą w granicach monarchyi, bezpłatnie. Nal[illegible] [illegible] dla posłańca i dopłata, jeźli potrzebne, są wyrażone na adr[illegible]

Jeżeli kto mniema, że depesza jest zepsuta, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Jeżeli wina zepsucia spada na zakład telegrafowy, opłata za sprostowanie będzie zwrócona.

Jeżeli oddawca opłacił odpowiedź, dołącza się do depeszy zlecenie, do oddania bezpłatnie odpowiedzi telegraficznej, na którem adresat może napisać swoję odpowiedź.

[illegible]ch szczegółów, tyczących się postępowania z korespon[illegible] [illegible]legraficznemi można dowiedzieć się z ustawy o telegra[illegible]

N[illegible] depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughes'a [illegible]dia się u góry w formie skróconej: miejsce [illegible] [illegible] podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dzienną oddania.

Nr. | Classe | Wortzahl | aufgegeben den | | Uhr | Min. | Notizen / Uwiadomienie

lembg wien 9294 [illegible] s

mein mann verhaftet soll baldigst ausgeliefert werden bitte ihn [illegible] in schutz nehmen ihn retten .- bin krank hilflos = hilary +

Eingelangt am / Nadszedł dnia ...... / ...... 187 um / o ...... Uhr / god. ...... Min. / min. ...... von / z ...... auf Ltg. Nr. / linia Nr. ...... aufgenommen durch / odebrał ......

Tel.-Drucksorte Nr. 161. (Polnisch.)

Prot.-Nr. / L. prot. 5891 | Notizen / Uwiadomienie

Telegramm

an
do

lozinski gazeta lwowska lemberg =

Von der Telegraphen-Station / Przez stacyą telegrafową w … dem Boten zur Bestellung gegen / dany posłańcowi dla doręczenia

Empfangschein übergeben am / za poświadczeniem odbioru d. … / … 187 … um / o … Uhr / god. … Min. / min. … Mittags. / południu.

Jeziewo d. 10 Sierpnia, 1876 r.

Szanowny Panie!

Uczyniona mi poniekąd obietnica spotkania się w Warszawie około 1go Września, jest powodem dzisiejszego listu w którym donoszę że przybędę do naszej stolicy w dniu 26 b. m. na dni 10. Przyczyną w tym pobycie będzie tylko wycieczka archeologiczna która zajmie mi dzień jeden lub dwa, najdłużej. Powróciwszy z Warszawy do domu w dniu 6ym lub 7ym Września, następnie wyjeżdżam w kilka dni na wystawę rolniczą na Żmujdź do Szawel, która to wszystkości pracy i pługa będzie trwać przez dzień 13, 14 i 15 septembra.

Jeżeli zatem Szanowny Pan

ma zamiar i zechce odwiedzić Warszawę i Wilno, to najlepiej byłoby przybyć do Warszawy tak abyśmy mogli tam pierwsze dni Września razem spędzić i wiele rzeczy zobaczyć. Następnie w dniu 6ym lub 7ym wyjechalibyśmy do mojej wiejskiej zagrody która leży przy drodze do Wilna, co sprawiłoby mi prawdziwą przyjemność. Około 10go musielibyśmy wyruszyć dalej, a że Wilno leży w pobliżu mojej drogi do Szawel, więc skorzystałbym dla oprowadzenia Szanownego Pana po tym grodzie.

W Warszawie mieszkać będę przy ulicy Nowolipki (nie Nowolipie) Nr 6, u p. Jana Szczepańskiego przyjaciela mego który utrzymuje za-

układ naukowej mętki.

Jeżeli Szanowny Redaktor znajdzie chwilkę czasu, to na kilka słów Jego odpowiedzi byłbym wdzięczen. Adres mój przez Warszawę, Tykocin w Jeżewie, lub w Warszawie jak wyżej. Gdyby zaś broń Boże, podróż Pana, miała spełznąć na niczem, to uprzejmie proszę o kartkę na moje ręce do księgarni Gebethnera w przedmiocie Gazety Lwowskiej i Przewodnika, o które to pisma nie będąc w Warszawie po naszem widzeniu się, nie dopominałem się jeszcze.

Do p. Kazimierza Bartoszewicza pisałem w wiadomym interesie od- odpowiedzi jeszcze nie mam. Może się porozumiewa z małą lub większą szkodą z Szanownym Panem.

W miłéj nadziei zobaczenia, ściskam mocno dłoń Waszą Szanowny Panie i z szczerym szacunkiem pozostaję

Zygmunt Gloger

Warszawa d. 6. lutego, 1877 r. 2

Szanowny Panie Redaktorze!

Z przyjemnością znalazłem w jednym z os-
tatnich zeszytów „Przewodnika" mój arty-
kulik o rodzinie i pamiętniku Kaleczyckich.
Wydrukowanie tych słów kilku przypomniało
mi mimowolnie uprzejmą obietnicę Waszą
Szanowny Panie odwiedzenia mnie kiedyś
w zamierzonej drodze do Wilna, jako mie-
szkającego na tym szlaku, a powtóre przy-
syłania mi „Przewodnika" jako honorarium za
drobniejsze rzeczy które mógłbym od czasu do
czasu do pisma powyższego przesyłać. Miałem
także otrzymać i z dawniejszych lat „Przewo-
dnik", o ile znajdzie się u Gebethnera. Nie
potrzebuję się tłómaczyć, iż jedynym powodem
mego natręctwa jest potrzeba naukowa po-
siadania Waszego pisma w mojej biblio-
tece.

Obecnie przebywam w Warszawie dla po-
szukiwań i prac w bogatych bibliotekach i ar-

dniach lutejszych i pozostawać tu będę do połowy marca mieszkając razem z Antonim Piętkiewiczem zacnym współredaktorem Kłosów, w domu Lewentala przy ulicy Nowy-świat nr. 39, i kędy mam nadzieję otrzymać słów kilka odpowiedzi od Szanownej Redakcyi „Przewodnika", pozostając z wysokim szacunkiem i uznaniem.

Zygmunt Gloger.

Adres mój na wsi: przez Warszawę, Tykocin w Jeżewie.

…ды
… Ան.
…ու-
…lala
…tej
…no-
…uo-
…czno

…scin

Szanowny Panie! „Skarbiec strzechy naszej" już się drukuje. Powiedziano mi w drukarni że p. Bylicki Fr. ma tyle pracy iż korektę trzyma zawsze po całych tygodniach i że nie podejma się wydać książki na grudzień, jeżeli on będzie korygował muzykę. Udałem się zatem do p. Steibelta dyrektora „Lutni" krakowskiej i ten podjął się najchętniej wszelkiej korekty. Za kilka dni zasiadę w domu kamiennem do Słownika rzeźby polskich i w przyszłym wrześniu oddam go pod Wasz światły sąd. Będzie zapewne tomik średniej objętości. Od tego roku wstąpienia mego niegdyś na uniwersytet, co było lat temu 30, gromadzę pracowicie i bez przerwy materjał do: dziejów, ziemioznawstwa, etnografii, jeografii, archeologii i całej dziedziny pamiątek i cywilizacji polskiej. Zebrały się tego materjału stosy ogromne, więc rad jestem gdy owocami pracy mojej służyć mogę krajowi.

Pozostaję z wysokim szacunkiem
powolny sługa Z. G.

Karten-Brief.

List kartkowy. – Листова карта

An
Do До J. Wielmożny pan
Władysław Łoziński
ulica Kopernika, Nr. 26
dom własny
ве we Lwowie.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба ... марку листову, обокъ натиснутои.

Warszawa d. 10/10 67

Szanowny Panie!

Otrzymawszy list Wpdob. wraz z planem powieści, czekam jest tylko jak dostarczenia powieści dla Kłosów i następnie korrespondencyi, przepraszam za późne odpisanie blizszym wskazaniem stosownie do życzenia Pańskiego.

Otóż przedstawiam plan o napisanie powieści Życzyłbym jak długiej lub mniej więcej którą jak drukowano w Kłosach p.t. ... ocenieniem. — Honorarjum jak za tamtą stosowne. — Należytość po wydrukowaniu zaraz lub wedle życzenia Pańskiego wypłacę po otrzymaniu manuskryptu a resztę następnie.

Korrespondencyje przedstawiam ażeby mogły być w tej treści jak drukowane w Kłosach w roku zeszłym p. Kamińskiego t.j. obejmujące sprawozdania z literackiego życia, przegląd ... krótkie teatralne i inne tym podobne wiadomości z wiadomostki (?) interesować mogące.

Nadesłanie powieści jak najrychlejsze upraszam bo właśnie potrzebuję. Plan Pan łaskawy za ... pisanie przesyłając wprost w liście nadesłać. — Wolę dziś porto zapłacić jak czekać na nadejście drogą księgarską.

Oczekując pomyślnej odpowiedzi ... mogę i ... zostaję z szacunkiem

Michał Glücksberg

Wielmożny

JP. W. Łoziński

(w Księgarni WP. Karola Wilda)

we Lwowie.

9

HOFLIEFERANTEN

Sr. Königl. Hoheit des Grossherzogs von Hessen u. bei Rhein

Sr. Majestät des Kaisers von Russland

Sr. Majestät des deutschen Kaisers u. Königs v. Preussen

Sr. Majestät des Königs von Griechenland

Sr. Kaiserl. Hoheit des Grossfürsten Alexis Alexandrowitsch v. Russland

J. & S. Goldschmidt

ANTIQUITÄTEN

LONDON
20 Woodstock Street.
New Bond Street W

PARIS
33 Avenue de l'Opéra

Frankfurt a/M. Juni 10.03.
Kaiserstrasse 15

Herrn

Lad. Ritter von [illegible],

Lemberg.

Ew. Hochwohlgeboren!

In höflicher Beantwortung Ihres Geehrten vom 17. ds. danken wir Ihnen für Ihre freundliche Mitteilung. Wir sind gerne Käufer für schöne, alte Objekte; doch haben wir natürlich ohne die Gegenstände gesehen zu haben kein Urteil. Aus diesem Grunde bitten wir Sie höflichst uns Fotografien oder Skizzen der besten Gegenstände Ihrer Collection einsenden zu wollen, und um ungefähre Preisangabe.

Indem wir hierüber Ihren gefl. Nachrichten entgegensehen, zeichnen wir

Mit vorzüglicher Hochachtung

J. & S. Goldschmidt

HOFLIEFERANTEN

Sr. Königl. Hoheit



des Grossherzogs von Hessen u. bei Rhein.

Sr. Majestät



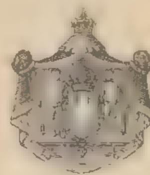
des Kaisers von Russland.

Sr. Majestät



des deutschen Kaisers u. Königs v. Preussen

Sr. Majestät



des Königs von Griechenland

Sr. Kaiserl. Hoheit



des Grossfürsten Alexis Alexandrowitsch v. Russland

J. & S. Goldschmidt

ANTIQUITÄTEN

LONDON:
20 Woodstock Street,
New Bond Street W

PARIS:
33 Avenue de l'Opéra.

Frankfurt a/M. Juni 25. 03.
Kaiserstrasse 15.

Seiner Hochwohlgeboren

Herrn Lad. Ritter von L[illegible],

L e [illegible] e r g .

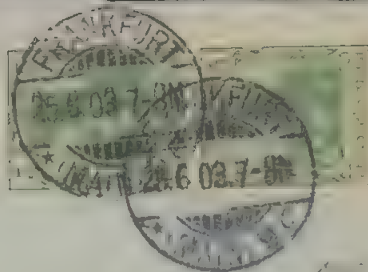
Ew. Hochwohlgeboren!

Wir bestätigen dankend den Empfang Jhres geehrten Schreibens vom 22. Juni , sowie die Einsendung der Fotografien, die wir morgen an Sie zurückgehen lassen. Wir sind bereit zur Besichtigung Jhrer Sammlung einen beauftragten Herrn nach Dort reisen zu lassen, und bitten Sie gefl. jedoch vorher, der Sicherheit halber, uns freundlichst telegrafisch mitteilen zu wollen, ob Sie von jetzt ab bis Mitte Juli täglich zuhause anzutreffen sind.

Jndem wir hierüber Jhre geneigten Rückäusserungen erwarten zeichnen wir

mit vorzüglicher Hochachtung

J. & S. Goldschmidt



Seiner Hochwohlgeboren

Herrn Lud. Ritter von Lozinski,

Ossolinskigasse 3.

Lemberg.

J. & S. Goldschmidt

Frankfurt a. M.



1/1

HOFLIEFERANTEN











J. & S. Goldschmidt

ANTIQUITÄTEN

LONDON
20 Woodstock Street,
New Bond Street W

PARIS
33 Avenue de l'Opéra.

Frankfurt a/M. Juli 6. 1903.
Kaiserstrasse 15.

Seiner Hochwohlgeboren

Herrn Gutsbesitzer Ritter von L o z i n s k i ,

L e m b e r g .

Ew. Hochwohlgeboren!

Wir bestätigen hierdurch unser ergebenes Telegramm von heute lautend:

"Unser Vertreter wird Donnerstag 9 Juli ½2 dort eintreffen, und Sie ½3 Uhr besuchen".

Mit bester Empfehlung

Hochachtungsvoll

J & S. Goldschmidt

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕҐРАМ

Eingangs-Nr. / Nr. nadejścia / Ч. прибутя 1660

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

rp .- ritter von lozinski
ossolinskygasze 3 lemberg .

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з
auf Leitung Nr. / na przewodzie 1. / на лінії ч. 119
am / dnia / дня 30/ 190 ... um / o / о ... Uhr / godz. 6 ... Min. / min. 25 ... Mittag / p.
Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи
Taxworten / opłacie podleg. słow. / словах підлиг. оплаті
Worten / słowach / сл.
Chiffern / szyfrach / шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня ... 190
um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... Min. / min. / мін. ... Mittag / p. / полуд.

t fr frankfurtm 2.4211 33 4:/40- n

sind bis heute noch ohne ihre antwort auf unseren brief ? ob sie
bis spaetestens 15 july taeglich anzutreffen sind muessen
reisedispositionen danach treffen .- goldschmidt antiquar

D. S. 759 Deutsch-polnisch ruthenisch. (Auflage 1903).

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за переслане телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнїмочного перекрученя содержаня, може адресат перед уплином 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Єсли перекручене повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростоване відповідно до обставин або в цїлости, або в части.

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Віддано післанцеви
190..
um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... Min. / min. / мін. ... Mittag / p. / пол.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Віддано пневматицї
190..
um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... Min. / min. / мін. ... Mittag / p. / пол.

ojciec matka [illegible]

i ja odwiedzić chcieliśmy

Pana [illegible]

8/2 875

Lwów dnia 18/8/1 r.

Wielmożny Panie!

Chciałem dziś być u Pana lecz tyle miałem do czynienia że zamiaru mego do skutku przyprowadzić nie mogłem. Skoro powrócę z Kra-kowa i Turzye będę. Dziś wieczornym pospiesznym pociągiem odjeżdżam wraz z bratem moim Szymonem który udaje się do Badenu i Ischlu w celu złożenia najszczerszych podziękowań Najjaśniejszemu Panu i Arcyksięciu Karolowi i

Ludwikowowi za wszystkie
trudy których doznany od niek-
tórzy w tych przeznaczeni-
czasach..—
Prosiłbym Pana łaskawie wyda-
odbiorcy przy egzemplarzy
~~każdego~~ numerów Gazety
Lwowskiej od dnia 3 do
dnia 12 Sierpnia, które
atoli zdawało się do mnie
z prośbą bym mu sprokuro-
wał wyżej wspomniane
Numera. i — Zarazem
prosiłbym Pana by Pan
kazał posyłać od dnia
dzisiejszego do 15 Września
Gazetę Lwowską do Hale-
w Wyższej Austryi chayer

kochała [illegible] „Adama Go-
Gołuchowski". A od
położeniu z grudnia się
będę co dziennie po
Gazety Kopiowe od końca
przyszłego miesiąca ja
każdy raz posyłać do
Skały. Słowo powiem
będę u pana i umówię
się z drugą mego
Żegnam Pana Prosząc
go by przyjąć raczył wyrazy
bardzo głębokiego poważania
z którymi pozostaję w Pana
najniższym sługą
Adam Gołuchowski.

107

Lwów 24 lutego 1894.—

Łaskawy Panie

Serdecznie Panu dziękuję, za Jego uprzejmy list, dziś odesłany do Wiednia, powrócę na przyszły tydzień, a natenczas nie omieszkam korzystać z łaskawego pozwolenia, a zaraz zamówiwszy się uprzednio, odwiedzę Pana i Jego zbiory wraz z matką moją.

Przyjmij łaskawy Panie serdeczne pozdrowienia od szczerze Panu przywiązanego sługi

Adam Gołuchowski

Skała 20 Sierpnia 893

Kochany Panie Łoziński!

List Pański doszedł rąk moich i z przykrością wyczytałem że P. Starkel pomimo wyraźnego mojego żądania, umieścił artykuł dotyczący w gazecie do której lgnie serce jego. — W tej sprawie pisał mi także P. Prezydent Bartmański żaląc się na postępowanie P. Starkla który miał mu tłómaczyć że powód tego postępowania osobiście mi wyjaśni. — W obec faktu aczkolwiek nie miłego, bo już już dokonanego, na zaradzenie nic przedsięwziąść nie mogę, ale postępowanie to posłuży mi za wskazówkę jak na przyszłość postąpić sobie należy. — Artykuł napisany 18 to jest w dzień urodzin N. P. — który Pan nazywa

poleciłem powiódł się, albowiem hołd Cesarzowi
złożony ze wszech miast mu się należy, gdyż
życzliwość która jest przyjęta dla naszej
zagrożonej narodowości, nie jednym faktem
jest stwierdzoną, a gdyby nie to usposo-
bienie Cesarza na ten czas, prady
nam wrogie dałyby się nam we znaki —
Nikt tego lepiej osądzić nie zdoła jak
ja — ponieważ od przeszło ćwierć wieku
z bliska patrzałem na ścierające się we
Wiedniu żywioły — a gdy przychodziło
odwieść grożącą nam plagę, tylko w
Cesarzu znajdowałem życzliwego obrońcę —
Żeś zaś [illegible] hymn pochwalny na
cześć dla N: Pani przypisuję to Panie
Władysławie Twojej młodości i ~~po~~
Krewkości kawalerskiej

którą przed urokiem pyszności zawsze ugina kolano, a władający gładkiem i wprawnem piórem — ulegleś prądowi poezji — który gdy się rozpromieni — marząc o światach niebiańskich — mija się z rzeczywistością i wpada w przesady. — U góry siedzącego (bo każdy władca pragnie być zwalczonym mężnie) można okładzić byle go nie zadymić —

Bywaj zdrów Panie Władysławie i zachowaj mnie w życzliwej pamięci i zostań takim jakim jesteś do tych czas to jest uległym i pracowitym

A. Gołuchowski

111

Le Ministre
des affaires étrangères.

Wiedeń 23. Grudnia 1897

Kochany Panie Władysławie!

Jak najserdeczniej dziękuję Panu za Pańską pamięć i za nader zajmujące dzieło które mi Pan przysłać raczył. Z pierwszej wolnej chwili skorzystam żeby takowe przeczytać i nie wątpię o tem że sprawi mi to tę samą przyjemność z jaką dotąd zawsze czytałem wszystkie wydawnictwa Pańskie.

W nadziei że będę miał przyjemność

w ciągu zimy widzieć się z Panem, korzystam z obecnej sposobności aby państwu życzyć wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku.

Z wyrazem wysokiego szacunku i poważania pozostaję, Panie Władysławie

jego uniżonym sługą

Agenor Gołuchowski

Le Comte Goluchowski

Ministre de la maison Impériale et Royale
et des affaires étrangères

Monsieur,

Quoique je n'aie l'honneur ~~que~~ de vous connaître que de nom et de réputation, je me permets de vous écrire, pour vous faire part d'un article sur l'Exposition de peinture de Lemberg, que j'ai publié dans le <u>Moniteur Universel</u> dont je suis correspondant.

En arrivant, il y a deux ans, en Gallicie, j'ai été vivement frappé de la haute valeur de la peinture polonaise,

et bien étonné qu'on ne la connût pas mieux en France, tandis que l'on s'y occupe tant, par exemple, de la peinture anglaise, pourtant si inférieure à la nôtre : j'en parle avec expérience, ayant passé en Angleterre plusieurs années, exclusivement consacrées à étudier les beaux arts de cette nation, pour diverses revues artistiques parisiennes.

Aussi, je me suis promis de consacrer les plus grands efforts, à faire connaître nos beaux-arts à la France ; je suis heureux de dire que j'ai enfin réussi : nous aurons, désormais, chaque année, dans le Moniteur Universel, un compte rendu de notre Exposition de peinture.

En plus, je suis chargé d'écrire, annuellement, un aperçu des arts polonais

pour l'Année Artistique, impor-
tante publication qui a pour
but de faire, tous les ans, une
revue générale des beaux-arts dans
toute l'Europe ; mais qui jusqu'à
présent, avait omis notre nation

Je vous envoie cet article,
Monsieur, parce que j'ai pensé
qu'il serait agréable à la
Gazetta Lwowska, d'annoncer
à ses abonnés, qu'un journal
français a publié un compte
rendu de notre exposition.
Ce sera, en même temps, un
encouragement pour nos
artistes, que de leur faire
savoir que la presse parisienne

s'intéresse à leurs travaux

Veuillez agréer, Monsieur, l'assurance de ma considération respectueuse

Julien Zargolewski
sculpteur,
21, rue Piekarska

10 Septembre 1878

Monsieur,

Je vous dois remerciement de l'attention sérieuse que vous avez prêtée à mon article de la Revue des Arts Décoratifs, et vous remercie autant pour les critiques, que pour les éloges que vous m'adressez.

Je voudrais aller vous remercier de vive voix; mais j'en suis empêché, en ce moment, par de nombreuses occupations.

Croyez, Monsieur, à ma considération sympathique et empressée

[illegible]

Dimanche, 12 Décembre

Monsieur,

Vous vous rappellerez peut être, que le jour où vous me fîtes l'honneur de venir me voir, vous m'avez témoigné le désir de demander à Paris, une épreuve en bronze d'un faune ne [illegible] que j'ai en plâtre.

Je viens en effet d'écrire au sujet de Barbedienne, j'ai laissé passer bien du temps, avant d'envoyer cette lettre. J'attendais toujours une occasion de me procurer une gravure de ce buste.

et n'en ayant trouvé nulle part, je me suis décidé à écrire pour demander quel pourrait être le prix d'un buste de ce genre.

J'ai reçu, Monsieur, la réponse que vous trouverez ci-incluse, je voulais vous la porter moi même; mes occupations ne m'ayant pas permis de prendre ce plaisir, je suis obligé de vous l'envoyer.

Je ne sais qu'un moyen de donner à M. [illegible] le renseignement qu'il demande, ce serait de faire photographier le buste en plâtre.

Je vous le répète, Monsieur, ce livre est à votre entière disposition ; je le ferai demander chez le photographe que vous m'indiquerez.

Agréez, je vous prie, Monsieur, mes salutations cordiales et dévouées.

[illegible]

21, ul. Piekarska

Lundi 27 [illegible]

Monsieur

Permettez-moi de m'acquitter auprès de vous, d'une mission dont je suis chargé, et que j'aurai l'honneur de vous faire connaître par les lignes suivantes.

Le monde slave a pris une place si prépondérante dans les préoccupations de l'Europe, les nationalités qui le composent sont appelées à jouer, désormais, dans l'avenir, un rôle politique si important, que l'étude approfondie de leur caractère et de leur civilisation, peut être considérée comme une des nécessités du moment

Un des meilleurs moyens de répandre à l'étranger, la connaissance de la race slave, serait, sans contredit, la création, dans nos pays polonais, d'une Société d'Ethnographie.

Depuis plusieurs années, M. Lenicki, qui est déjà membre de la Société d'Ethnographie de Paris, a l'intention de fonder à Léopol une association de cette nature. Nous avons travaillé ensemble à la réalisation de ce projet, et nous avons reçu une vive approbation de la part de tous les hommes intelligents à qui nous en avons fait part. Une des plus précieuses pour nous, est celle de notre célèbre écrivain Kraszewski, à qui nous avons écrit à ce sujet, et qui nous a répondu en ces termes :

" C'est avec un grand plaisir
" que j'apprends qu'une Société d'Ethnographie

" établie à Lemberg, doit se consacrer
" à l'étude des Slaves, très peu connus
" de l'Europe, et moins encore, peut-être
" de la France. Je souhaite de toute
" mon âme que cette entreprise ait du
" succès - - -

Après nous avoir indiqué sur les Slaves, différents travaux faits par les Allemands, M. Kraszewski termine ainsi

" Le champ est vaste, immense,
" et il existe une grande quantité de
" matériaux; vous avez donc, Messieurs,
" pour vos jeunes forces, des richesses
" abondantes !

" Que Dieu vous vienne en
" aide !

Sur le point de faire reconnaître notre association par le gouvernement, nous venons vous demander, Monsieur, de bien vouloir

nous faire l'honneur d'accepter d'en faire partie, comme membre fondateur.

Notre société ne se compose, jusqu'à présent, que de trois personnes : M. le professeur Ambroski, M. Lewicki et moi-même. Pour donner à notre société la haute position morale et intellectuelle dont elle a besoin, nous voudrions nous adjoindre encore deux ou trois des personnes les plus importantes de notre ville, par leur situation et leur intelligence.

C'est dans cette pensée, que nous sollicitons, Monsieur, l'honneur de votre concours.

Notre société sera correspondante de la Société d'Ethnographie de Paris

J'irai, Dimanche matin, vous demander votre réponse, et vous donner, sur notre entreprise, des explications de détail

En attendant, je vous prie, Monsieur de croire à ma considération très respectueuse.

Jules Jurgatewski

Samedi, 28 Déc.

Monsieur,

J'aurais dû, depuis longtemps, venir vous causer de notre Société d'Ethnographie à laquelle vous avez bien voulu vous intéresser avec tant de complaisance; mes diverses occupations m'empêchent d'aller vous voir, et je dois me borner à vous écrire.

J'ai fait part à M. Zmborski des excellents conseils que vous m'avez donnés relativement à la composition de notre Société; et, après avoir conféré plusieurs fois ensemble sur notre projet, et avoir, surtout, examiné toutes les difficultés que son exécution présentera

nous avons dû reconnaître
que la réussite de notre entreprise est encore trop incertaine, pour que nous osions y engager des personnalités telles que vous, Monsieur, et les Messieurs que vous m'avez désignés.

Il est vrai que nous avions d'abord songé à introduire dans notre association, quelques personnes importantes, afin de lui assurer la faveur du public; et c'est pour cela, si vous vous rappelez, Monsieur, que je suis allé vous demander votre adhésion. Mais, en y réfléchissant, nous nous sommes demandés s'il n'y aurait pas de la présomption de notre part, à vous inviter, Messieurs, à fonder une Société d'Ethnographie, et s'il ne conviendrait pas mieux de ne vous demander votre concours, que lorsque nous pourrons

déjà vous offrir une Société constituée et en rapports avec celle de Paris.

Nous pensons donc que nous devons nous borner, en ce moment, à réunir quelques personnes à qui leurs occupations laissent le temps nécessaire de faire quelques travaux ethnographiques pour la Société de Paris, ou quelques traductions françaises d'ouvrages polonais. Plus tard, lorsque notre association aura donné des preuves de sa vitalité, lorsque, par ses travaux, elle aura acquis quelque valeur, nous n'hésiterons plus alors, Messieurs, à vous prier de lui donner par votre adhésion l'honneur qu'elle aura mérité d'obtenir.

Cependant, si vous, Messieurs, vous vouliez bien nous maintenir votre concours, nous en serions très heureux. Puisque vous avez bien voulu déjà nous

promettre de vous joindre à nous, acceptez, Monsieur, de faire partie de notre société, durant ses humbles débuts, comme membre fondateur, et, quand nous serons constitués, vous nous permettrez de vous offrir notre présidence honoraire.

Mais, je m'aperçois, Monsieur, que ma lettre est déjà bien longue. Veuillez m'en excuser.

J'aurai le plaisir d'aller vous voir bientôt.

Je vous prie, Monsieur, d'agréer l'assurance de ma respectueuse considération

Esther [illegible]



Lwów, dnia 18

Monsieur,

Je me fais un plaisir de vous communiquer l'Année Artistique qui vient enfin de paraître, après avoir subi quelque retard. Pour la première fois, cet ouvrage s'occupe de nos arts polonais.

A mon grand regret, l'on n'a guère publié que le quart de l'étude que j'ai envoyée. J'avais consacré plus de la moitié de cette étude à resumer l'histoire de l'art polonais depuis le 1er Jagellon jusqu'à nos jours. On m'a écrit qu'on était obligé de supprimer toute cette première partie, parce qu'elle communiquerait au livre un caractère scientifique que, pour rien au monde, on ne voulait lui donner. Plusieurs autres suppressions, diversement motivées, ont réduit mon travail à ce que vous en trouverez dans le volume aux pages LXXIV et 319.

Cependant, Monsieur, je me tiens pour satisfait, car l'on me promet formellement, pour les années suivantes, d'accorder à nos arts une plus grande place. Mais

on y met une condition : c'est que je fasse faire le plus de bruit possible autour du volume, afin d'en provoquer la vente tant en Gallicie que dans le reste de la Pologne.

Je me permets de vous confier ce détail, Monsieur, et de vous recommander spécialement cet ouvrage dans la notice que je sais que vous aurez la complaisance d'insérer dans votre journal. D'ailleurs, de même que l'auteur, nous avons intérêt à ce qu'un livre qui traite de nos oeuvres d'art, soit aussi répandu que possible.

Vous avez sans doute, Monsieur, eu connaissance du Musée des Arts Décoratifs qui vient de fonder à Paris un groupe d'artistes, de savants et de critiques, sous la présidence du Duc de Chaulnes et du marquis de Chennevières (D'ailleurs il est parlé de ce musée dans l'Année Artistique : pages 167 et suivantes et au répertoire : page XXIX) Ces messieurs fondent également, comme organe officiel de leur nouvelle institution, une Revue des Arts Décoratifs qui sera une sorte d'étude comparée des arts décoratifs dans toute l'Europe. Je viens d'accepter d'en être le correspondant pour la Pologne. Ce me sera un moyen de plus de faire connaître et apprécier notre pays à l'étranger. Je me propose surtout de faire connaître, s'il est possible, les riches collections particulières des grandes familles polonaises.

J'aurai prochainement, Monsieur, le plaisir d'aller vous voir. En attendant, je vous prie d'agréer l'assurance de ma très haute considération

Julien Zaryatowski

z dyrekcyi Szkoły Sztuk pięk. […]
w Krakowie,
Niedziela 3. Paźdz. 88[illegible]

Wielmożny Panie

Brat pański w przejeździe przez Kraków był tak łaskaw i odwiedził mię w domu. Polecił mi wysłać dwa panu starożytne świeczniki, które pociągiem wyjazdowym towarowym dziś rano wysłałem.

Przy rozpakowaniu paki racz WPan komu polecić, by bardzo ostrożnie wyjmowano, aby części małe świeczników nie zatraciły się.

Świeczniki albowiem są rozebrane, a części składowe w sianie upakowane zostały. Nic, żadnego kawałeczka nie brakuje, bo sam przy opakowaniu czuwałem nad tem. –

Również nim świeczniki oddane zostaną bronzownikowi

do odczyszczenia i obmycia, pro-
szę Tatkowie kazać najprzód
bronzownikowi u siebie w domu
złożyć świeczniki, a przekonawszy
go że nic nie braknie, dopiero
mu takowe do odczyszczenia
wydać. — Inaczej bronzownik
coś zgubi i powie że nie było, —
takich wiele zdarzało się u mnie.)

i Miło mi wyznać choć nieznanemu
Panu wyrazy poważania
i szacunku z którymi
mam przyjemność pozostać
Maryjan Gorzkowski

Po napisaniu już listu otrzymałem
przez posługacza bilet kochanego
Brata Pawlikiego datowany z dnia
wczorajszego w którym Brat Pawlik
żąda być tylko jeden świecznik
z orzełkiem wydał. Ponieważ paczka
jednak wczoraj była już opakowana

a dziś wystarcze, przeto nie
mogłam już temu poradzić...

Ze Szkoły Sztuk pięknych
20 Paźdz. 1884.

Wielmożny Panie,

Miałem przyjemność pisać do Brata Pańskiego przesyłając właśnie świeczniki, które zapewne już otrzymane zostały.

Nadmieniam że niczego tam nie brakuje, gdyż wszystkie części w drzewo opakowane przy sobie złożyć kazałem.

Piszę do Szanownego Brata Pańskiego, prosiłem by nie wydawał brązownikowi nie poleciwszy mu wprzódy złożyć w całości świeczniki; gdyż nieraz brązownicy wziąwszy do domu potem mówią że brakuje czegoś.

Byłbym rad wiedzieć czy świeczniki doszły w całości i czy już są złożone, również czy W. Pan, (o co najwięcej mi idzie:) zadowolony z nich.

Wysyłając paczkę towarowym pociągiem

zabezpieczywszy świeczniki na
większą kwotę, gdyż tak zwykle
się robi — Musiał się Pan sam
domyśleć tego. —

Czy była jaka możność dowiedzenia
się w Wiedniu jak moja biedna
osoba tam jest widzianą?

Zapewne że z tak daleka, nawet
zachowując perspektywiczne prawid-
ła, trudnoby było mię dojrzeć
i zbadać dokładnie. Ale oczów
rozmaicie się widzi, a nieraz oczy
nawet najbliższe przedmioty nie-
dobrze widzą

Polecając się łaskawej pamięci
Pana, bardzo mi jest zawsze
miło przesłać wyrazy wszy-
stkiego szacunku i poważania
z którem jestem i będę
najżyczliwszy sługa
Maryjan Gorzkowski

1 świecznik z orłem — 40 złr.
1 świecznik z ptaszkami 28 złr.

121

Kraków 31 Stycznia 81.
Szkoła sztuk pięknych

Wielmożny Panie,

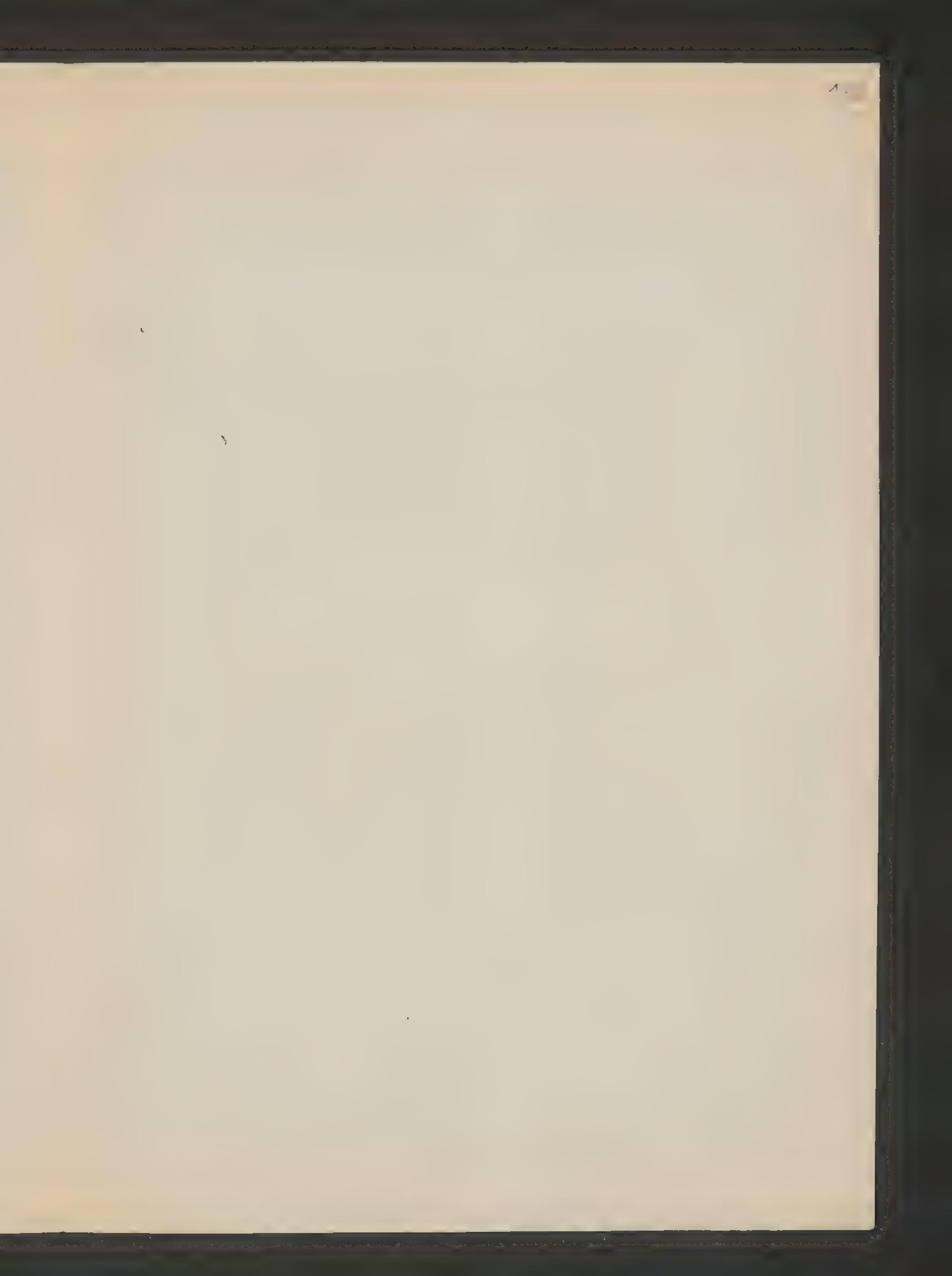
Obiecałem czasem donosić Panu o antykach. Obecnie jest zręczność nabycia dwóch świeczników stojących, o czterech świecach z orłami w górze, są to antyczki zgrabne i ładne cena ich po 15 złr za każdy.- Są to świeczniki podobne do tych które Pan niegdyś widział u mnie stojących na komódce.

Gdyby WPan miał chęć nabycia ich to proszę mi napisać. a ja przez zręczność odeszlę do Lwowa, bo zręczności są tu bardzo częste. Myślę że cena ta jest bardzo tania, gdyż za swoje niegdyś zapłaciłem nierównie więcej.

Donosząc o tem WPanu składam wyrazy wysokiego poważania i szacunku

Sługa

M Gorzkowski



Kraków d. 8 Lut. 1882

Wielmożny Panie

Zdarzyły mi się dwa jednakie z [illegible] roboty świeczniki stojące, tej samej wielkości i kształtu, co jest rzadkością i nie łatwo się zdarza.— Dla tego nabyłem dla WPana bo i cena przystępna za dwa trzydzieści złreńskich Przysyłam je więc Panu przez [illegible] i chciałbym by się Panu podobały, gdyż to tanio i ładnie.

Z poważaniem

M Gorzkowski

Kraków dnia 12/2 81.

Szanowny Panie!

„Od kogo mniejszego jak ty„ zaczynam od tych słów, gdyż mniemałem że Panu sprawię niejaką bodaj przyjemność wyrażeniem swojej ... w tym ... .

Jeżeli Panu nie były przydatne, to bardzo dobrze. Pan niezawodnie odsyłając je z powrotem, gdyż parę osób napierało się na to abym je odstąpił; a ja sądzę że Panu zrobię przyjemność odmówieniem im tego.

Ucz. w Krakowie nie podobna prawie dobrać dwóch jednakich i starannych ...; dla tego gdy się dobrały to byłem w tryumfie. – We Lwowie łatwo jak widzę. –

Koszta franco przesyłki natychmiast po otrzymaniu zwrócę Panu; zwrócę tylko ile wyniosą.

Co się tyczy świecznika wiszącego który przysłał u Łosowskiego Panu, to proszę łaskawie oddać go Panu Janowi Wolskiemu, który mieszka we Lwowie z uprzejmem zawiadomieniem żeby do czasu zatrzymał u siebie.

Przepraszam bardzo za pomyłkę i pomyłek rozmowy mojej, gdyż rozumiałem dotąd, iż Pan mię prosił o nabywanie przy sposobności niedrogich a ładnych antyków dla Pana.

Przesyłając wyrazy poważania i szacunku jestem, szczerliwym zawsze sługą

M. Gorzkowski

...ego

Gorzkowski

Z Biura sztuk pięknych
Kraków, dnia 11 Stycznia 1888 r.

Szanowny Panie —

[illegible], że [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] W Pan
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
że zło tylko z [illegible] [illegible],
mam obowiązek zawiadomić Pana:
że uwzględniając jedne okoliczności, które
ze zmianą zaszczytną — imieniem Pana
[illegible] [illegible], [illegible], postanowił
[illegible] Pana [illegible] [illegible], Kościuszko, [illegible]
Racławicami, wysok. 75 cent., a długości 112 cent.
z [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible],
a nie mając czasu teraz, mógłby to uczynić
[illegible] za kilka tygodni. —
Proszę więc, w każdym razie, łaskawie zawiadomić
jakie są w tej mierze życzenia Pańskie, do których
zastosować się może; — gdyby W Pan przyjął to

zastrzeżeniem to obraz mógł-by być wydanym potem, jeśli zaś nie, to zaraz, pomimo że wypłata należytości z.k. tysiąc była-by pożądaną natychmiast.

Przypominając się dawniejszej a miłej dla mnie znajomości z Panem, racz przyjąć wyrazy wysokiego poważania z którem mam zaszczyt być

Marian Gorzkowski

Kraków dnia 18 Stycznia 1888 r.

Wielmożny Panie

[illegible] nie był otrzymał Szanowny List
[illegible] który wykazywałem Ministrowi
Oświaty żąda się on w zupełności
na przedstawienia [illegible] i do niej
w zupełności zastosuję się.

Gdy jednak, szkic Kościuszki, przeznaczony
dla WPana, jest pierwszym pomysłem
do wielkiego obrazu nad którym
obecnie pracuję a który w kwietniu
dopiero skończyć może, warto było by
[illegible] cenia aby pierwszy pomysł do
obrazu nie był wystawiony na publiczną
wystawę przed wystawieniem wielkiego
obrazu — Proszę zatem [illegible]
do zapytania, jaki WPan użyć by
może [illegible] do szkicu czy stałowe

znajdą się we Lwowie? Któż by lepiej
snadniej te ramy wykonać, albowiem
jest zwyczaj, że sam kupujący obraz
zamawia sobie ramy?, które
muszą być z konieczności stosowne
do treści obrazu i mniej więcej
odpowiadać epoce, do której sam
obraz należy. —

Tu więc na miejscu, dostałby
się pewno do tego wskazówki:
Proszę przyjąć wyrazy wysokiego
poważania z którymi mam
zaszczyt być Maryan Gorzkowski

Kraków dnia 26 [illegible]

[illegible]

radzi wspólnie wszystkie z [illegible]

[illegible] aby a mogę nieprzeczyście zapew-
nić Pana że gdyby to tylko wy-
łącznie ode mnie zależało, to dawno
by[illegible] zadośćuczynił żądaniu Pańskie[mu]
[illegible] do nam jeszcze, to samo li[illegible],
że [illegible] tylko wyście je, gdyż [illegible]
[illegible] [illegible]tował, jaki były by do
dziecka tego najstosowniejsze: przypomi-
nałem Mu o tem po kilka razy,
lecz za każdym razem odbierałem odpo-
wiedź że to potem uczyni. Być
to czasy, w których na nieszczęście ,
nagromadzały się w organizmie
jego te dolegliwości i cierpienia
które tak gwałtownie wybuchły
potem, a które były powodem
że wszystkie sprawy zbywał i odkła-
dał.

[illegible] samego już się
[illegible] może wybrać
[illegible] kazać mu być
[illegible], a [illegible] k Tadeusza i
[illegible] szczęśliwszy
[illegible], którego zacnie
[illegible]
[illegible]
[illegible] rada, z mej strony,
[illegible] i mej osobistą prośbą,
[illegible] miała by [illegible]
[illegible]
[illegible] przedstawienia do
[illegible] z dnia 30 Stycznia 1888.
[illegible] napisana przez
[illegible] z nowych
[illegible]
[illegible] z tego ważna
[illegible] kościołem [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible]
[illegible] 58 [illegible]
[illegible]

Kraków 20 Marca 1888

Wielmożny Panie,

Wczoraj dopiero otrzymałem list Pański wczoraj pisany i niewymownie cieszę się z zadowolenia Pańskiego z obrazu „Kościuszko". —

Jak to miło zawsze [illegible], chociaż czasami, dowiedzieć się o kimś że jest zadowolony?

Przyznaję że się nigdy nie spodziewałem znaleźć w osobie Pańskiej tak łaskawego i tak gorliwego orędownika mojej sprawy w [illegible], a nawet piszę do Pana niechętnie, — bo przez w ciągu samego pisania, — ni z tąd ni z owąd, — przyszła mi niespodziewana myśl, dla próby tylko, coś wspomnieć o mojej [illegible] sprawie w [illegible]. — Ponieważ bardzo nas się nie [illegible] i [illegible], więc nawet nie [illegible] już [illegible] z [illegible] [illegible], tem bardziej jeszcze [illegible] [illegible] [illegible] —

odczytawszy w uprzejmym liście Pańskim iż sprawa moja zdaje się przybierać pomyślny kierunek. Oświadczyć mogę tylko Pańskie zabiegi i wytrwałe usiłowania, wyrwały tę sprawę moją z ciemności, w której przez lat dwanaście nieprzerwanie zamkniętą była.

Mój los jest zawsze jednaki: o ktoś gdzieś zrobi, lub coś naciśnie, to ja jestem winien!

Stosownie do wyraźnego żądania Pańskiego, zostawiam dziś otrzymany rachunek Krywulta – za ramy, a pomimo starań i [illegible] nie udało mi się zmniejszyć ceny, którą nawet pierwotnie wyżej postawiono. Sprzeczałem się o ile mogłem

lecz mnie to wszystko, czemu go [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]

przyjmij więc jeszcze raz
Panie serdeczne podziękowanie
za trudy, mozoły, szczere wyrazy
wszystkiego powodzenia,
z którymi mam zaszczyt być

Maryan Gorzkowski

Wielmożny Panie Redaktorze
Dobrodzieju!

Szczerze uradowany wiadomością o wyborze Wielmożnego Pana na posła do Sejmu, śpieszę złożyć Wielmożnemu Panu moje najgorętsze powinszowanie, pochodzące z prawdziwie życzliwego serca. Przychodzi mi przytem na myśl, że zamiana stanowiska redaktora G. L. na posła jest wcale dobra, a wybór ten będący votum zaufania dla Gazety Lwowskiej przynosi tej ostatniej nie mało zaszczytu.
Winszuję więc z całej siły i [illegible] życzę.

Z poważaniem sługa

Chmielka [illegible]

12/3 884



Wielmożny i Łaskawy
Panie Dobrodzieju!

Przepraszam najpierwiej że
przy Kuriozności śmiem
się naprzykrzać Wielmożne-
mu Panu i polecić sprawy
mojej o której WPana już
zawiadomił pan Glinkiewicz
Łaskawej ofiarze dla Pana.
Mam być przeprowadzony ;: za-
miast jak nie dałem obiecy-
wanego na 1-go miesiąc, a na
3-ci przywody [illegible] ; gdyż
3 przeszły za opłaceniem [illegible]

Przewiduję że inni z moich
Kolegów którzy nie będą w pro-
fesyi, starać się będą o
posadę w Wiedniu, przeczuły
się sprawa odwlec a nada-
nie czego bardzo prawdopodo-
bnie zmienić mogła, coby dla mnie
było strasznym ciosem, przeto
udaję się do łaski tego
Pana z usilną prośbą o ła-
skawe użycie swego wpływu,
by mi się Komisja nie dała
tu. Pan Namiestnik chciał
i tak na trzecie miejsce.

pouczeniu zmarłego Fran-
ciszka Bubla z przyczyny
że on starszy jest 36 lat.
Prezydent Hoebl niedopuścił
tego jednak twierdzenia, że ja
jestem najlepszym z kompe-
tentów i mam starszeństwo przed
Bublem. Oczywiście i to banko=
mato by mnie po 32 lat we
którejś służby zpracowanemu
z przyczyny że dawny starszy
starszy a nakazał mi powie-
dział któryj jest już kwalifika
cyi. Wielmożny Pan może na
sobie wyobrazić, mnie ~~mnie~~
za chwila mów, gdym się
to dowiedział. Przyszedłszy mi
dziesiątego lutego do Wiednia
w zamianie Namiestnik do-
ściągnął mnie do Krakowa,
przestać ... się ...

nie do jego powrotu. Skoro na-
stąpi ekspedycja, zawiadomię
o tem Pana Glinkowskiego:
Zeszłej niedzieli pochowałem
moją matkę, która w francu-
skiego kilka godzin umarła
na porażenie płuc w wieku
79 lat. Smutny ten wypadek
w rodzinie będzie opóźnienia
przyczyną sprawa · bardzo mię
zmartwiło tak że jestem
bardzo przygnębiony.
Kończąc przepraszam naj-
-mocniej Wiel. Pana, że Go
ciągiem trudzić, licząc jednak
na szczerą życzliwość Pańską
której mię dowiódł zawsze
w tego Pana pracy.
Z wyrazem głębokiego szacunku
i poważania Jestem wiernym
Pana prawdziwym sługą
Gawel.

16/3 354 151



Wielmożny i Łaskawy
Panie Dobrodzieju!

Rozczulony nader łaskawą odpowiedzią, pospieszam złożyć Wielmożnemu Panu, z całego wdzięcznego serca i z całej mej duszy, moje najgłębsze podziękowanie słowem „Bóg zapłać". Wiem bardzo dobrze że nie zasługuję na tyle względów, na tyle szczerej życzliwości okazanej mi zawsze ze strony Wielmożnego Pana, jak niemniej ze strony szanownego brata Jego, ale jestem na to dumny, że mogę się nią poszczycić, gdyż życzliwość okazana mi z takiej strony, jest dla mnie wielkim zaszczytem i podnosi wartość moją. /.

Propozycya niedostatku dotąd
i odejdzie niezawodnie dopiero
po powrocie Namiestnika, jak
się spodziewam w ciągu na-
rzie tego miesiąca.
Zmiana jedynie prosić Wielmożne-
go Pana z uwagi, że inni już
[illegible] o protekcyą u Wiedniu się
starają, by WPan zechciał, jeśli
to za stosowne uzna, teraz już
tamże przygotować i temu zapo-
biedz, by mnie drudzy [illegible] ci
co nie są w propozycyi nie
wyprzedzili. Nie przypuszczam
w prawdzie, by który z nich
nie będąc w propozycyi, twardy
otrzymał, gdyż nie jest to w zwy-
czaju. Prędzej mogliby zwrócić
propozycyę z zapytaniem lub
do wypomnienia u [illegible]
[illegible] się, by temu zapobiedz
lub innej możliwej ewentualno-
ści, niedającej się przewidzieć.

Mając jak już doniosłem najlep-
szą kwalifikacyę z dopiskiem
„Verdient vorzugsweise be-
rücksichtigt zu werden" której klau-
zuli żadny będący w propozycyi
nie mają, sądzę, że gdy ci oba
Pan Doskal i Ferdynand Kettlin-
ger przeszedłszy, naturalnie i ja przejść
muszę, gdyż obom można prę-
dzej coś zarzucić niż mnie.
Niechcąc WPana nad miarę
wynudzić moją pisaniną, koń-
czę, ponawiając moje najszczer-
sze podziękowanie i kreśląc
się z wyrazem prawdziwego
szacunku i poważania Wielmoż-
nego Pana uniżony i wdzięczny
sługa

Gmachy



VII. NEUBAUGASSE Nr. 6.

Telegramm-Adresse:
„GRAPHUNION" WIEN.

Telephon Nr. 4994.

K. k. Postsparcassen-Conto für Check- und Clearing-Verkehr Nr. 818.261.

Wien, 1. Jänner 1902.

Hochwohlgeboren
Herrn Ladisl. Ritter von Łozinsky
k. k. Conservator
Lemberg
[illegible]gasse 3

Wir haben uns bereits im vorigen Jahre die Freiheit genommen, Ihnen [illegible] zu offerieren, doch haben Sie [illegible] zu unserem [illegible] Bedauern keinen Gebrauch gemacht.

Wir gestatten uns [illegible] Ihnen mit Gegenwärtigem [illegible]

[illegible]



Etablissement in Erinnerung zu bringen und Sie zu einer Verbindung mit uns wiederholt ergebenst aufzufordern, indem wir bemerken, daß unsere Specialitäten: [illegible]

Buchdruck-Cliches für jede Branche
Farben-Buchdruck-Cliches und jede andere
Photogravüre (Heliogravüre) & Kupferdruckerei

[illegible] Leistungen in diesen [illegible] einschlagenden Arbeiten [illegible], sich [illegible] ihrer namentlich in künstlerischer Hinsicht hervorragend gelungenen Ausführung allgemeiner [illegible] Beliebtheit erfreuen, so daß wir überzeugt sind, auch Sie [illegible] Zufriedenheit bedienen zu können.

Wir erlauben uns insbesondere darauf hinzuweisen, daß unsere Preise [illegible] 33% [illegible] als [illegible] unserer Concurrenz [illegible], und daß wir [illegible] die Order mit [illegible] werden, jederzeit prompt zu effectuiren.

[illegible]

Wir sind mit Vergnügen bereit, Ihnen auf Wunsch [illegible] Muster nebst Preiscourant einzusenden und hoffen gerne, daß Sie Veranlassung nehmen werden, einen Versuch bei uns zu machen.

Wir empfehlen uns in Erwartung Ihrer gefl. Nachrichten

ergebenst

[illegible]

[illegible] & Co.

Classe des Telegrammes.
Rodzaj telegramów.

TELEGRAMM L.
TELEGRAM L. 4135

an — do

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.

wladyslaw lozinski ulica mickiewicza lwow

Aufgenommen von / Odebrano z
auf Leitung Nr. / na linji L.
durch / przez

Von / Z
Nr. / L. Worte / słow Chiffern / szyfer

Aufgegeben am / Nadano dnia
um Uhr Min. Mittag / o god. min. południ.

+ lemberg wien 5957 15 19/2 3 50-

.- piatek 22 b. m. ustawa naftowa . przybycie konieczne .- grocholski ="

Dem Boten übergeben / Dano posłańcowi
um Uhr Minuten Mittag / o godzinie minucie połud.

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą „**zlecenie**", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrzadu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gyd się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

Classe des Telegrammes.
Rodzaj telegramów.

wladyslaw lczinski ulica
mickiewicza lwow

Text. — Treść.

+ lemberg wien 9640 12 12 1 28 s

+ przybycie na czwartkowe posiedzeni nie izby konieczne = grocholski +

Dem Boten übergeben
Dane posłańcowi

[illegible]

[illegible] über die [illegible] eine Anweisung [illegible] unentgeltliche Aufga[illegible] Antwort-[illegible] beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

[illegible] über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammen[illegible] bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkauf [illegible].

[illegible] Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: [illegible]

[illegible] Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, [illegible] Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

[illegible] Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post [illegible] der [illegible]

[illegible]

[illegible] werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden [illegible]

Uwagi.

[illegible] pisane być powinna [illegible] można z ustawy o tele[illegible]

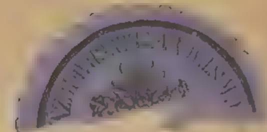
[illegible] fowanych za pomocą przyrzadu Hughesa, wymienia sie u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, [illegible]

[illegible] ia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za [illegible]

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla pos[illegible] depeszy, jeżeli takie przypadają, są wyrażone poniż[illegible]

Jeż[illegible] w depeszy zaszły pomyłki, [illegible] w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gyd się okaże, że pomyłka [illegible], natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zw[illegible]

Classe des Telegra...



wladyslaw lozinski lwow .-

Aufgenommen von / Odebrano z

auf Leitung Nr. / na linji L.

Worte / słów — Chiffern / szyfer

lemberg wien 8646 14 9 2 40

dla noweli prz ~~a~~ przemyslowej wzywa kolo do przybycia na srodowe posiedzenie .- grocholski . +

Dem Boten übergeben / Dane posłańcowi 188

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź [illegible] depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

[illegible]ych szczegółów tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi dowiedzieć się można z ustawy o tele[illegible]fach i [illegible] taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, [illegible]tację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie [illegible]la za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. [illegible]la posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

[illegible]żeli kto mniema że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. G[illegible] [illegible]y telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

Kraków 18. IV 871.

Wielmożny Panie!

Z powodów WPanu wiadomych nie mogę być dłużej przy redakcyi, bądź WPan tedy łaskaw przyjąć rezygnacyę moją na do miesiąca. Zarazem przepraszam serdecznie WPana za nieprzyjemności, jakie z [illegible] powodu mego pozostawania w redakcyi WPan doświadczył.
Jeślibym mógł otrzymać jakąkolwiek remuneracyę to racz WPan kwotę tę przesłać memu gospodarzowi P. Biernackiemu, któremu do 3 l. fla mniej więcej jestem winien.

Polecając się łaskawej pamięci WPana
uniżony sługa

Ant. Gruszecki

W Krakowie zostanę jeszcze kilka dni.

Frankfurt a/M. d. 23/5 1875

Kochany Władysławie!

Przepraszam Cię za opóźnienie odpowiedzi na [illegible] do Warsz. lecz nie myślałem że interes wypadnie mi tak, że musiałem z Lipska do Krakowa [illegible] dalej i przeto opóźniłem mój raport, który dzisiaj wysyłam tobie i przesyłam [illegible] kilka odpowiedzi — [illegible] oddałem Twoją, odnoszącą się do [illegible] o portret z Belwederem czyli Łazienek — Zach. przesłał że radość [illegible] najkrótszym czasie i [illegible] Cię [illegible] z gazety polskiej czyli [illegible] bardzo dobrze Twoją sprawę przed [illegible] feuilletonów z Gazety w [illegible] tamtejszym do [illegible] przeczytam i nie [illegible] lecz dla [illegible] jącym, jeżeli d. nie pisał sam [illegible] do Krakowa [illegible] że za powrotem do Krakowa [illegible] przyjęcie do domu [illegible] Cię jak interesantem [illegible]

[illegible] za [illegible] od 2 tygodni [illegible] tego na [illegible] ja [illegible] przed [illegible] i [illegible] razem do [illegible] do [illegible] dalej razem do Kolonii [illegible] do [illegible] na [illegible] na pewno do 31go Maja adres M. G. Hotel de Bade boulevard [illegible] do [illegible] jakiego [illegible] polecam Cię się zawsze

życzliwy powolny sługa

Władysław [illegible]

162

Drezno d. 15/7 Października 1880

Kochany Władysławie!

Przeszyony napadnieniem do znojn-
Towarzystwie pracy mój wspólnej
Lecz zawsze wracę do swojej pracy
Pomimo [illegible] przeszkadzaczy-

[illegible] kakoto [illegible] przyjaciel-
nej improwizacyi [illegible] kilka pisz do Ciebie bo sprawdzi-
łu na miejscu że deklamator z Grad. Michel o [illegible]
ach Herr J. mówił [illegible] (Schumm) [illegible]
das ja pracuła podobnie i [illegible] wszystky [illegible]
[illegible] der Trompette [illegible]
d. 12/7 we Wtorek i [illegible] wczorajszego [illegible]
[illegible] w Środę pojechaliśmy do Lipska [illegible]
konserwatoryum [illegible] i [illegible] interesuie [illegible] zamiast [illegible]
do Dr. [illegible] w Lipsku i jest [illegible] lub
[illegible] pojechaliśmy do Weimaru na [illegible] 20
[illegible] widzieliśmy [illegible] gdzie [illegible]
[illegible] lub [illegible]
[illegible] gdzie [illegible]
i [illegible] do Lipska - gdzie [illegible]
[illegible] pojechałem aż do Drezna

/.

Komiczną scenę przebyliśmy w Lipsku – we dworcu [illegible] przyszliśmy tylko z pakunkami wszystko do hotelu nowego – i dobrze że berlińskie Kleiner Belager[illegible] zostawił dopiero za tydzień zaprowadzić inaczej bez paszportu bylibyśmy przespali gdzieś lecz nie w ulicy.

Teraz posiedzę ze trzy dni w Dreźnie jeszcze zastałem znajomych gości z Warszawskiego Bazaru, i nas wszystko przedtem – [illegible] [illegible] o Weimarze jako awangardę [illegible] list zasyłając serdeczne pozdrowienia zostając z wszelkim poważaniem

sługa

[illegible]

nie
...eoolny.
...ki
...owawdy,
...adis

...ere
...rzia,
...onek
...ar
...oolnym

H. L. 6. Novemb. 1782

Theuerste Schwester.

Gestern Abend erhalt ich deinen lieben Brief und eile, dich aus deiner und unserer besten Eltern Besorgnissen über mein Schicksal zu reißen.

Daß meine freiwillige Verbannung von Vaterland und Familie nunmehr entschieden ist, würde mir sehr schmerzhaft seyn, wenn ich sie nicht erwartet, und längst überdacht hätte, wenn ich sie nicht als die nothwendigste Führung des Himmels betrachten müßte, welcher mich in meinem Vaterland nicht glücklich machen wollte. Auch der Himmel ist es, dem wir die Zukunft übergeben, von dem du und ich, gottlob nur allein, abhängig sind. Ihm übergeb ich mich, meine Theuerste, er erhalte mich rein und stark, mein Schicksal zu ertragen, und mein Glück mit der Zeit mit dir theilen zu können. Losgerissen aus euren Armen weiß ich keine tröstendere keine sicherere Niederlage meiner theuersten Schätze, als Gott. In seinen Händen will ich euch wiederempfangen, und — das sei die letzte Thräne die hier fällt!

Dein Verlangen mich zu Mannheim etablirt zu wissen, kann
nicht mehr erfüllt werden. So wenig es auch im Kreis meines
Glücks lage, dort zu seyn, so gern wollte ich die nähere
Nachbarschaft mit Dir meinigen vorziehen, und dort Dienste
zu erlangen suchen, wenn ich nicht eine tiefere Bekannt-
schaft mit meinen Mannheimischen Freunden für ihre Unter-
stüzung zu stolz gemacht hätte. Ich schreibe Dir gegen-
wärtig auf meiner Reise nach Berlin, wo es mir in
mehr als einem Fach nicht fehlschlagen kann, wo, nach
dem einstimmigen Urtheil aller Menschen, denen ich
meine Umstände vorlegte, mein Glück aufgehoben
seyn muss. Auch ist es möglich, daß, wenn mich
bedeutende Connoissancen zu Berlin unterstüzen, ich
nach Petersburg gehe. Erschrik nicht, beste Schwester,
daß so viele Meilen zwischen uns und mich werden zu
liegen kommen. Ihr sollt jedes meines Verhängnisses
mit mir theilen; ich suche mein Glück eben so sehr
für Euch als für mich. Innerhalb einiger Jahre, soll
wenn Gott will, kein Schuh breit zwischen uns
liegen. Bis dahin mache Dir Sorge über, uns und
mich.

Dein zweitnächster Vorschlag mag ohne Zweifel mein Glück machen. Zu deinem und meiner zärtlichsten Eltern Trost kann ich dir sagen, daß ich bis jetzt auch keine Kleinigkeit entbehren mußte, welche ich zu Stuttgardt genoßen habe. Auch in die Zukunft kann ich zuversichtlich sehen, weil mir meine Arbeiten gut bezahlt werden, und ich fleißig bin. Sobald ich in Berlin bin, kann ich in der ersten Woche auf festes Einkommen rechnen, weil ich vollgültige Empfehlungen an Nicolai habe, der dort gleichsam der Souverain der Litteratur ist, alle Bücher nur nach Lust sorgfältig ansieht (?), mich schon im Voraus schätzt, und einen ungeheuren Einfluß hat, etwas im ganzen deutschen Reich der Gelehrsamkeit. Ich habe keinen andern Gedanken, als mein Glück nur allein durch die Medicin zu machen, und werde suchen innerhalb eines halben Jahres Doctor zu seyn. Da ich durch Sachsen gehe, so habe ich gute Addreßen an große Gelehrte, auch an Fürsten, wenn ich die letztern brauchen will.

Für meine Schulden können meine Eltern ruhig seyn (?), denn ich hätte bereits schon die Hälfte davon abgetragen, wenn es nicht meine erste Pflicht wäre, zuerst mein Glück zu etabliren. Meinen Schuldnern angeschlagt (?)

er wüßte, ob in 3 Monat früher oder später bezahlt werden, da die Zinse fortlaufen, muß aber kein das Geld, das ich ihm itzt schicken würde, an den Ort meines Glücks bringen. Das seye Ehrlichkeit, die jedermann erkennen muß, und mehr wäre ich dem [illegible] ein rechtschaffener Mann gewesen, wenn mir dieses Prädikat noch einmal auch ein Viertel- oder halbjahr Credit machte; Sage dieß den Eltern, so wird alles sich zufrieden geben.

Noch einmal mein innig geliebte Schwester vertraue auf Gott, der auch der Gott deines Bruders ist, der 30 Meilen von Ihnen treibt ihn, wenn er ihn wieder zusammen getragen haben will. Grüße meinen theuren allertheuersten Vater, meine theure herzlich geliebte gute Mutter, meine lieben redlichen Louise und unsere kleine gute Nanette. Wenn mein Vater Kräfte hat, so wird Gott mit uns seyn. Ein immer starkes Gefühl spricht laut in meinem Herzen: Ihr seht euch wieder — Vertraut auf Gott. Es wird kein Haar von uns allen auf die Erde fallen.

Schreibe so weit, Schwester und schließe. Wenn Du die Wolzogen siehst, so mache ihr tausend Empfehlungen. Auch der Herzogin empfiehl mich. Ich kann nicht weiter schreiben. Du schreibst nur wie bisher über Mannheim. Dein treuer zärtlicher Bruder. Frid. Schiller.



99. Schiller und Goethe von Rietschel.
Original in Weimar

Phot. u. Verl. v. Sophus Williams, Berlin 1880.

Weimar d. 14/10. 1880



167



Weimar d. 14/10. 1880

JOSEF GUNKEL WIEN

Wien, den 19. August 1878

Sr. Hochwolgeboren
Herrn Ladislaus von [illegible]
Lemberg

Euer Hochwolgeboren

geschätzte Zuschrift v. 17. cur. entnehmen wir mit grossem Bedauern, dass der Ihnen jüngst eingesandte "Gehrock" Ihnen nicht vollkommen entsprechend [illegible] können [illegible] zu ersuchen, mir den betreffenden Kleidungsstück zur Änderung gefäll. einsenden zu wollen, indem mir, wenn die Angabe der daran vorkommenden Mängel möglichst genau erfolgt, [illegible] die gründliche Behebung [illegible] möglich ist.

[illegible] schwarzen Tuch Gehrock [illegible] Bearbeitung [illegible]

W. d. g. u.

alle jene Teile der einzelnen Arbeiten auf-
und an [illegible] verdeutlicht werden,
nicht auf den [illegible] bemalt sind, sondern
erst auf dem Körper selbst, sichtbar werden.

Indem [illegible] Arbeiten [illegible]
[illegible] Euer Hochwohlgeb. an mit diesen ersten Sen-
dung [illegible] zu haben,
bitte ich Sie, mir die Möglichkeit zur [illegible]
[illegible] zu bieten
und wenn ich Sie gesehen [illegible]
[illegible] Gebrauch [illegible]
[illegible]
aufstellen wird.

In Erwartung Ihrer bezügl. Sendung
zeichne

hochachtungsvollst

Joseph [illegible]

Kunkowce dnia 26/12 891.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Najpierw zasyłam JWnym Panu najserdeczniejsze dzięki z całą familią za tak wspaniały dar. Do prawdy słów mi brakuje na wyrażenie mojej wdzięczności, niech Bóg Wszechmocny zachowa JW. Pana i całą dostojną Jego familię w najczerstwiejszem i najdłuższem zdrowiu.

Donoszę JWnym Panu, że odstawiłem resztę pszenicy Klugmanowi 77 korcy i pobrałem za nią 808 zł 50 ct, t.j. 10 zł 50 ct od korca.

Z tego wziąłem 408 złr 50 ct resztę
400 złr odsyłam JWmu Panu.
Wszystkie wydatki będą uwidocz-
nione w miesięcznym wykazie.
50 korcy żyta muszę Klugmanowi
dać, za wzięty zadatek przez
JWgo Pana, a resztę, co będzie
więcej, zatrzymam na wydatki
gospodarcze.
Klugmann upomina się o za-
płacenie za wzięte zboże na
ordynaryę, o którem JWmu
Panu wiadomo, iż nie zastałem
go z opuchliną i na które
mam kwity.
Upraszam JWgo Pana o łaskawe
polecenie mi po jakiej cenie
mam jęczmień sprzedawać
gdyż już w ziarnie 350 złr od

Klugmana a conto tego, który
już podałem do rachunku.
Mojem zdaniem jest, co więcej
będzie potrzebnem, oprócz
potrzebnego na zasiew i ordyna,
ryę, co więcej wyłni, [illegible], Komornia,
dawać Klugmanowi na ra,
chunek wziętego zboża, aby
się mógł z nim skwitować.
Z uroczystością Bożego Narodze,
nia, ośmielam się JW.ne Panu
życzyć przepędzenia najweselej
świąt, oraz najpomyślniejszego
rozpoczęcia z rokiem 1892.

Zostaję z najgłębszym
szacunkiem uniżonym
sługą

W. Gürtler

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Nadbrzeżu 1 Lipca 900.

Wielmożny Panie!

Przez p. Juliusza Łatęckiego byłego pełnomocnika śp. Hrabiego Włodzimierza Dzieduszyckiego polecona mi została godna osoba Wielmożnego Pana jako antykwaryusza i znawcy zbiorów starożytności.
Ponieważ od lat dawnych posiadam ładną kolekcyę starożytności w dziale numizmatyki t.j. pieniądze i medale złote srebrne i miedziane różnych Państw a przeważnie polskie t.j. Mineralogij okolicznej i Królestwa — fossiliów zwierząt i roślin, tudzież broni starożytnej i zbroji — pergaminów przywilejowych z autografami Królów polskich, pieczęci koronnych etc. przeto udaję się do Wielmożnego Pana z zapytaniem czyby nie raczył nabyć tych, w znacznej części rzadkich okazów, dodając przytem że większą część sztuki ceramicznej przedhistorycznej nabył pie. u mnie śp. Hrabia Włodzimierz Dzieduszycki dla swego zbioru lecz resztę posiadam w zupełności. Gdyby Wielmożny Pan chciał

się do mnie pofatygować dla oględzin i oceny, lub
wskazać mi czas i miejsce, w którym mógłbym
te obrazy przedstawić, mógłbym się sam udać do
Lwowa, a tymczasem podaję mój adres:
"Feliks Gutowski w Nadwórnej" poczta
w Miejscu —
Z szacunkiem i poważaniem
Sługa
Gutkowski

lub
Rhym
' D
fa

Moor Park

2/130d

[illegible]



Carl Haas

Bronce-, Gold- u. Silberwaaren-Fabrik.

Galvanoplastisches Atelier
des k. k. österr. Museums.

WIEN VI./2. Gumpendorferstrasse 95.

Solideste
garantirt stylgerechte Ausführung
in allen Metallen
auch mit Steinen, Filigran- u. Feuer-Email
von
KIRCHEN-, ALTAR- u. PONTIFICAL-GERÄTHEN:
Altäre, Kelche, Monstranzen, Ciborien, Kreuze, Reliquiare
LUSTER, LAMPEN, LEUCHTER ETC.

TAFELGERÄTHE:
Aufsätze Service
Girandoles, Humpen, Pokale,
Schüsseln, Kannen etc.

BUFFET- u. WOHNUNGS-DECORATION

GALVANOPLASTISCHE REPRODUCTIONEN
alter Gold-, Silber- und Bronce-Arbeiten
Medaillen, Münzen etc.

BUCH- u. ALBUM-BESCHLÄGE

MEDAILLEN-TABLEAUX
Sorgfältigste Antiquitäten Restaurirung
in eigener Abtheilung.

am 23. Mai 1903

Euer Hochwohlgeboren.

Mit besonderem Danke für Ihr äußerst liebenswürdiges Schreiben wurde es mir ein Vergnügen machen, Ihnen gefällig sein zu können und würde ich, falls Ihnen meine Propositionen annehmbar erscheint, die Fahrt nach Lemberg nicht scheuen.

Hier in Wien wird mir die Beurtheilung und Prüfung einer Goldschmiedearbeit auf ihre Echtheit je nach dem Gegenstand mit fl 5 - 10.- honorirt und erlaube ich mir mit Rücksicht auf die nach größeren Anzahl der zu prüfenden Stücke Ihnen einen die Reise und Unterkunftspesen einschliessenden Betrag von fl 150 = 300 Kronen

in Vorschlag zu bringen.

Falls Euer Hochwohlgeboren diese Proposition acceptieren würde ich den um 8 h 40 m Abd dort eintreffenden Schnellzug benützen und möchte dann auch um gütige Mittheilung der Adresse eines anständigen Hôtels womöglich in der Nähe Ihrer Wohnung bitten. Den Tag meiner Ankunft würde mir erlauben, telegraphisch mitzutheilen.

In Erwartung Ihrer gefl. Entschließung empfehle mich Euer Hochwohlgeboren

Hochachtungsvollst

Carl Haan



Solideste
garantirt stylgerechte Ausführung
in allen Metallen
auch mit Steinen, Filigran- u. Feuer-Email
von
KIRCHEN-, ALTAR u. PONTIFICAL-GERÄTHEN:
Altäre, Kelche, Monstranzen, Ciborien, Kreuze, Reliquiare
LUSTER, LAMPEN, LEUCHTER ETC.

TAFELGERÄTHE:
Aufsätze Service
Girandoles, Humpen, Pokale,
Schüsseln, Kannen etc

BUFFET- u. WOHNUNGS-DECORATION

GALVANOPLASTISCHE REPRODUCTIONEN
alter Gold-, Silber- und Bronce-Arbeiten
Medaillen, Münzen etc

BUCH- u. ALBUM-BESCHLÄGE

MEDAILLEN-TABLEAUX
Sorgfältigste Antiquitäten Restaurirung

Carl Haas

Bronce-, Gold- u. Silberwaaren-Fabrik.

Galvanoplastisches Atelier des k. k. österr. Museums.

WIEN VI./2. Gumpendorferstrasse 95.

am 30. Mai 1903

Euer Hochwohlgeboren.

Ihrem Wunsche gemäß werde ich Donnerstag d. 4. Juni mit dem Schnellzuge Abends in Lemberg eintreffen und würde es mich sehr freuen, wenn mir ein glücklicher Zufall die Ehre verschaffte, mich Euer Hochwohlgeboren schon während der Fahrt vorstellen zu dürfen. Jedenfalls werde Freitag früh nach 8 Uhr in Ihrer Wohnung zu erscheinen die Ehre haben. Besten Dank für die gütige Mittheilung der Hôtel Adresse, von welcher sicher Gebrauch machen werde.

Empfehle mich Euer Hochwohlgeboren

Hochachtungsvoll ergebenst

Carl Haas

Baronowa Hagen

Szanowna redakcyo,

Szczerem jest mojem pragnieniem by nowella p.t. Mrzonka, mogła być drukowaną w odcinku Gazety Lwowskiej. Mam niepłonną nadzieję że szanowna redakcya nie odmówi pomieszczenia w swych łamach temu małemu obrazkowi, który też jedną przynajmniej ma zaletę że nikogo nie zgorszy i z życia jest wzięty.
Wynagrodzenia żadnego nie żądam dosta

tecznem dla mnie będzie, gdy tak-
poważne czasopismo zechce w swych
szpaltach pomieścić moją powiastkę.

Nazwiska mojego nie wymieniam,
zależy mi bowiem dla względów osobis-
tych by „Wronka" bezimiennie uka-
zała się światu. W razie jednak gdyby
szanowna redakcya koniecznie takowe
wiedzieć potrzebowała, to proszę o wiado-
mość a myślę je pod zaręczeniem
ścisłej dyskrecyi.

Z głębokiem poważaniem

XXX

19/11 881

p. s.

Oczekuję odpowiedzi pod adresem:
M. H. poste restante Sokal

18/2 82.

1. Lutego 882. 179

Szanowny Panie Redaktorze,

Przyzwyczajona do [illegible] w myśli [illegible] jeszcze [illegible] najsilniej w [illegible] zatrudnieniem. Ponieważ nowella moja p.t. On i ona - nie miała zaszczytu być przyjętą do Gazety Lwowskiej, jednak jednak uprzejmości list Pana Redaktora i przyznanie niejakiej wartości mej drobnej pracy, zachęcają mnie do przesłania i tej nowej powiastki p.t. [illegible] do przejrzenia, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible]

i tak osoby w niej występujące jak i miejscowości w której się rzecz cała dzieje, z natury są naszkicowane.

Zdaje mi się, że honorarium w kwocie 30 fl. które żądam za przysłaną nowelę zupełnie nie będzie przesadzone.

Oczekując odpowiedzi pana redaktora i zapewniając sobie naprzód udzielanie mi Jego łaskawej rady i wskazówek, do których o ile tylko mój początkujący pisarski talent pozwoli, starać się będę stosować, przesyłam szanownemu panu redaktorowi wyrazy mojego szacunku.

Marya z hr. Łosiów bar. Hagen

p. Krakowiec
w Wielkich Oczach.

[illegible]

4 (1889)

5 (1890)

7 (1891) [illegible]

1 (1910) [illegible]

[illegible]

Przemyśl 1 lipca 1879.

Mnie wielce MPanie
MMPanie i Dobrodzieju!

Unum hoc habens in votis, abym obiecanego mi i bardzo expectatum adventum WMPana Dobrodzieja i tak przygodnej okazyj nie przepuścił, i mógł w progach moich WMPana mego godnie excipere — volet anima mea gdym ex officio meo do domu reversus — kartę WMPana miłościwego ab invitis relictam otrzymał; a to co mogis, iż nawet Jej Mość Pani moja officiis domesticis exigentibus w mieście zabawną bywszy,

- nie mogła mu służby swe, ut convenit złożyć. Mój sprawiedliwy dolor z tego eventu tem ci jeszcze większy, że będąc dedditus studiis litterariis i amator et cultor artium urzędem delicyey towarzystwa WaszMPana hominis in his rebus versatissimi etquidem ipsi artifi, cis. Factum tandem est, i teraz tylko nad powetowaniem szkody - oby niebyło damnum irreparabile - przemyśliwam.

Deprekuję tedy WMPana mojego et supplice proszę, o modum con, veniendi - i powolne służby moje w mojej tu szczupłej substancyey offero, prosząc o favor i uszczę, śliwiający mnie zaszczyt powtórnego jeśli może być zjachania na mię daleko przyszły czwartek post meridiem, lub raczy WMPan constituere ipse

dogodniejsza Mu termin, abym ustnie mógł WMPana mego odczytać. Agendum nobis foret de variis rebus, a choć rozumiem że WMPan zabawionym w tych czasach jest variis curis Reipublicae i jakbyś mógł najlepiej votum oddać i pro desse Reip. in eligendo posła ad senatum Regni - to przecież non dubito, że confecto feliciter electione i na swego powolnego sługę zechcesz mieć baczenie. Acquisivi bowiem imagines sławnego malarza z stron Rakuskiego J. M. Cesarza Karola VI. który przedziwnie malował frukta i kwiaty; i zapewne delicium sprawi WMPanu miłościwem takowych oglądanie, choć ich oglądał pewnie dosyć w Belwederze, u Lichtensteina i innych - Na których wiele malował. Są i inne ignoto rum autorum sed minus wdzięczne. Uprawiam też bardzo u nas ignotam artem testudinariam - lutherie - u nas to zwaćby chyba lutniarstwem - ars

ars magna i dziwnie za oczy znawcę chwytliwa. Bibliothecam też z tej materyey przez długie lata magnis curis et impensis contuli. Drzeta tej sztuki — divus Stradivarius Cremonensis — na wagę auri idą. Ładny specimen z XVI. w. posłałem do uczonych w Peszcie studiendi causa, et his diebus ma mi być remissum. Agitur także de conscribendo et edendo libello juridico, a o tem wszystkiem wytrawne judicium WWPana miłościwego bardzo expecto.

Upraszając tedy o przychylny respons WWPana mego i Dobrodzieja oddawam się zatem i służby moje powolne w łaskę WWPana mego miłościwego, zostając z niezmiennym affektem

uniżonym sługą

AStHaiwecki

Sarajewo 26/12 89.

Wielce szanowny Panie!

Podczas ostatniej mojej bytności
u Szanownego Pana, przyrzekłem po-
wo napisać coś z Sarajewa o tu-
tejszych osobliwościach, a czynię to
tem milej, że zarazem przesyłam Mu
moje życzenia Noworoczne, które
proszę grato accipere animo.
Otóż pomimo że już 10 lat naszych
rządów tutejszych przeszło, a tysiące
amatorów za specyalnościami i
starożytnościami wschodniemi szperało,
i darmo lub za bezcen je nabywało,
przecież jeszcze dziś szperaniem tylko
i znacznie drożej można tu coś jeszcze
ciekawych, oryginalnych i starych
rzeczy wyszukać. Ja chodzę codzień

/.

jeśli mi czas pozwala zwiedzić
tureckie okręgi i wyszukuję co
tu jeszcze jest. Broni cennej i ko-
sztowniejszej mało ale zawsze jeszcze
przez czyli za pośrednictwem Turka.
Ostatnio się Frankowi wydobyło z pod-
ziemia jakaś lepsza sztuka.
U. p. marszałka porucznika Dawida są
dwa pistolety deponowane, które
jakiś derwisz z okolicy przeznaczył
w darze dla arcyks. Rudolfa, który
dar już był przyjęty i pierwsze dla
niego przeznaczone jako odwzajemnienie
gdy śmierć Jego, oddziałanie tychże
naturalnie wstrzymała. Na rzecz derwisza
może Dawid na sprzedaż za 150 fl.
Piękne okazy bogato w srebro kute. —
Proszę mi Tarkowi dać dobitne wska-
zówki do rozpoznania orygi. pol. szabel
jakie widziałem u Pana, a może się
postaram jakiej. Szczególnie wielce
wiecznie można dostać starych konstantyno-
politańskich lub sarajewskich z srebrne
en repoussé. Targowałem antyczne

lustro tureckie okrągłe waży 500 gr. bez
szkła pyszne kute za cenę srebra —
żądałem 40 f. chciał 50. oświadczyłem pomimo
formować by o cenie srebra i wracam a
jego już niema, kupił turek, więc trzeba
cierpieć dziś i nie z ręki nie puszczać! —
Warte było to lustro najmniej 100 f. Innych
małych drobnostek starych mam kilka.
W tkaninach starożytnych — złotogłowie —
jak nasze pasy słuckie śliczne są jeszcze
szaty czyli kaftany długie kobiece — turek
sam mówi że to ręczne tkane bardzo stare
żądaniem ceny jednak taka Konstantynopola
sztuka do 100 dukatów i więcej. Dziś
żądają po 100 do 200 podług tkaniny
widziałem kilka pysznych kutnich
kaftanów z wykrojami na wyloty długiemi
jak u kontuszów — albo na jedwabiu
złotem haftowanych, podobnież znowu
krótkie bogato strojne z długiemi rękawy
kaftany. W ogóle turcy mają wielki
dar do ornamentyki bo każda rzecz u nich
rzeźbiona, lub kuta lub w arabeski malowana.
Cudzielne są ich skrzynie z obrazami bardzo
ładnie wmyślnemi frontonami — pudełka

harcmore czyli skrzyneczki na bibu-
łkę wykładane macicą, czyli złotem
lub srebrem a wewnątrz tylko papierem
kolorowym wyklejone. Dużo tu także
tureckich zegarów złotych i kieszonk.
tureckich t.j. z tureckiemi cyframi na tarczy
ale roboty przeważnie londyńskiej — a
złote jednak niemieckiej — z przeszłego
wieku. I majolika stara się znajdzie.
Tace metalowe czyli półmiski okrągłe wy-
rzynane misternie i wydają niekiedy jakby
metrowej średniej roboty azjatyckiej;
ale to wszystko trzeba wyszukiwać, chodzić
po domach i zwiedzać. — Do tureckich nie można
tylko do serbskich. W wielu wojskowych
[illegible] uważa się staro przedmiotem — i starymi
szablami, które niekiedy są rzeczywiście pyszne,
i wcale oryginalne n.p. miednica z konwią
z mosiądzu kuta bardzo praktyczna i tania,
bo w środku miednicy jest podstawka na mydło.
To wyroby [illegible] przez [illegible] widzą jak w ogóle
wszystko rzadko robią [illegible] populo — w
swoim domu czyli sklepiku, a magazyny i
składy mają schowane. Jeśli bym czem mógł
służyć — chętnie to uczynię. Prosiłbym
o zapis książek które zostawiłem pańskiemu
Panu. Teraz już kończąc swoją relację
kreślę się prawdziwego Pana
szczerym sługą Hadwecki Major.

Sarajewo 22/12 890.

Wielce Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Dziękuję uprzejmie za Łaskawy list z gratulacyą do ukończonego dzieła — które mnie naturalnie także bardzo ucieszyło; i które może po takiej znajomości bez mała zaszczyt od Łaskawego Pana otrzymać.

Ale za późno, zrzuciłem się dziś, przy pierwszej wolnej chwili między Turki — i szukając rzeczy udało mi się jeden i jedyny na razie, ale mem zdaniem przepyszny i na rynku jak stworzony „Kamaś" t.j. jeden artykuł starej „anteryi" wyrobu. Bodaj z niej [illegible] zupełny. Cała szczerozłota i srebrny deseń. Kosztuje około 150 fl. — i Turek od ceny nie chce ustąpić. Mnie się zdaje jednak że jest bardzo tania — i tylko z powodu wyjścia z „mody" sprzedają za [illegible]

bo z podobnej złotolitej materyi
robione krótkie damaskie spencery - złotem
brandenburgami, które jednak jeszcze serbki
noszą - a są o dziesięć część mniejsze
gdyż są tylko rękawy i tyle co zakryte
piersi i pół grzbietu - płacą po 50 Zł. i wyżej -
Wyprosiłem u Turka aż poszły na pokaz
pożyczyć i w razie by się nie podobała -
za 8 dni z powrotem będzie. -
Upraszam łaskawego Pana Dobr. tedy zaraz
po otrzymaniu i obejrzeniu, zatelegrafować
mi czy Pan dobr. kupi - aby mu jak
najprędzej zapłacić, bo Turek jak widzi
pieniądze gotowe przed sobą, mięknie i zaraz
co opuści. Więc go tu zaraz wypłacę. -
W przeciwnym razie proszę z tem samem dniem
na pocztę odesłać, zebym się stał słownym,
bo u nich to wiele znaczy.
Zarazem proszę o doniesienie, czy
gdyby mi jeszcze podobne egzemplarze
malarskie - a było periculum in mora -
bo się zaraz znowu dostać na dni kilka
czy mogę na rachunek Wgo Pana kupna
dobić - a znam już gust Jego - zresztą
takie materye zwykle nie są bardzo zużyte,

Kupiłem też strzelbę z lufą i torbą? hiszpańską ze złotemi napisami.
„En Madrid 1719. złoty krzyż z P. J. dalej 8 złot. tulipanów – Jeleń i drzewa z koroną – i nazwę mistrza „Es..iel." –
W danym razie mogę odstąpić.
Mnóstwo rzeczy innych mam już n.p. puszkę starą całą z kości słoniowej na pachnidła – dywany tureckie „serdżade" na których się modlą – przeszło 200 lat stare . . .
Wazę z chińskiej porcelany t. z. „craquelée" „[illegible]" jeśli oryginał z XII. w. tedy ogromnej wartości. Niebieskie malowanie w chińskie [illegible] – popękana pod glazurą – z sygn.: TONKIN
Prosiłbym bardzo by mi powiedział [illegible] [illegible] i tak samo i napisał [illegible] 8 dni wystarczy.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pan powiedział [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
W Z. Pana [illegible] [illegible]

[illegible] m.p.

Podobne liche materye naprawia we Lwowie
Pani Majerska ul. Tyzenh. 23.

Sarajevo 3/3 890

Wielce Łaskawy Panie Dobrodzieju!

Wielkiby gniew co to za przeróżnych cennych nabyć można
ale czasem i tandeto – rzeczy. W tej chwili 9ª rano otrzymałem
list z pieniędzmi, i niedoczytawszy jeszcze końca zaczynam
pisać, by zaraz pocztą odpowiedzieć. – Otóż najpiękniejsze są tu i cenne
kamienie i guzy – tych używali i częściowo używają jeszcze – ale
rzecz taka. Po śmierci każdego Turka lub jego żony, prawem tureckiem
muszą wszystkie ruchomości iść na licytacyę. Zwykle nabywa je
przeważnie niezmiernie pamiątki domowe lub cenniejsze rzeczy.
Trzeba więc chodzić na te licytacye – i tam licytować. Niedawno
licytowałem kurtkę do czapki z obszyciem brylantowym – alem nie
dostał tego, bo właściciel uparł się a forsować nie mogłem. –
Nie mając nadto do dyspozycyi obecnych pieniędzy – nie mogę
obiecać dostarczenia cenniejszych rzeczy. Ale tą razą gdy się
pozna licytacye i handlarzy starożytnościami – coś porządnego trafi
zaraz trza brać – bo zwykle Turcy sami skupują. Tak mi
się zdarzyło z pięknem lustrem tureckiem w srebrze kutem misternie
(jest to okrągłe lustro) samego srebra więcej było prawie pół kila –
ofiarowałem, i odwiedziłem celem poinformowania się o cenie srebra,
gdym wrócił już go nie było – Turek kupił – to samej rzeczy ja po-
przednio wam już donosiłem. Innym razem piękny cyzelowany mangał
tj. taca z postumentem na węgle do grzania się – także mi uszło z
godzinie. – Muszę tu dysponować gotówką i zaraz się godzić na kupno.
Jeśli tedy Łaskawy Pan chce coś ładnego i rzadszego dostać
to mojemby to być jedynie, gdyby Łaskawy Pan mnie powierzył gotówkę
200 do 300 fl. bo wtedy nic cennego mi nie ujdzie w materyach
i kosztownościach tak srebra jak kamieni, guzy – roboty au repoussé. –
Z materyami taka sprawa: Turcy używają wciąż nowej tureckiej na razie
nie pomnę – które w środku mają kwadrat z materyi osobliwszej – do tego
używają właśnie owych starych złotolitanych materyi – i sprzedają takowe
po 100 fl – Żydzi z tem i do Wiedeńskich ... i tam je także sprzedają, tak
w Karlsbadzie sprzedawał mi Turek sprzedał takową – pewnie polskiej ... – za 150 fl.
tylko dla wartości takiej materyi. Otóż z jednej takiej „materyi" na 3 kwadra-
złotego tylko szczególnym przypadkiem dostała mi się ona z ochoty – i to
po wielkiej namowie. – Ale zaraz już wiedzą między niemi Turkami – by mi
takie materye lub materye zaraz pokazywano i rezerwowano dla mnie,
za srebrami palili. Szukałem do tego ale ich mniej już wcale można. –
Perskich starych dywanów – serdziade lub tzw. seggiade – na których Turcy
modlitwy odprawiają – po 100 do 200 lat stare są jeszcze do dostania – skąd
taniej nie obejmie się i niemi zwykle. Przed kilku dniami widziałem jeden u
Turka, proponowałem kupno – niechciał, zmieniam – zgodził się. Przyszedł do
mnie, oglądnął moje i zachwycił się. Żeby tedy z moim dywanem do niego –
dajęż jeszcze 50 fl. – i mi Turcy donosiają mu prawie by dał – a on na to:
„widzisz że wiele dajesz, widzę że mój dywan pozłacany – ale żal mi go – nie mogę!" –

Wczoraj gruntownie poszukam dłużej nabyć, bo mi przyjemnie
będzie Szanownemu Panu czemś się przysłużyć! –
Byłem u kupców tam materyi tkanych i złotem tkanych, takie
zowią tu „igman". Są takie na trzy poduszki do oparcia się
na sofie tureckiej: złotojedwabne z pół srebrnymi brzegami i czerwonemi
z wzorkami wyszywanemi – Chciał za sztukę 20 fl. – nie wiem czy ich nie
wezmę z sobą bo z jednym pojechał z Tarnowa do Konstantynopola na
miesiąc. – Prawda kupiłem dwie tkaniny starokościelne do ornatu
pewnie wygrane mało, a trochę oprawna perłowa macica z dwoma
gwiazdami złotych i napisem starogreckim na jednej IЄRЄMII za 5 fl. –
ale to mało.
O materyach się rozpytałem gruntownie i takie tu są gatunki –
„igman" – „syrmadał" na jedwabiu wyszywane czy wygrywane kwiaty –
„pesint" na jedwabiu złotem srebrny haft – jest jedna taka materya
„zpasowego jedwabiu, złotem bramowana jak Państwo złote kwiaty
czyli kobierce na tem wszczone i jednakowe podobno podwórka, chce 100 fl.
„altumbas" to pańska materya u nas altembas"; ta takie zwana
„altumdirek" – pomimo nazwy tylko od jednego tureckiego słynęła, inni
jej nie mali. – Dalej są „isztema", „kutnia", „czitabija"
„tepebasz" i „Kasnak". Igman zwą takie: „dołoma" i jest
najkosztowniejsza. – Wszystkie złotego [illegible]. tylko na
mowie [illegible] z r. 1719 [illegible] jest wytłoczony jako znak jakiś.
Zeidi za u swoich antykwarzy znajdę porządnego; to często, choć
nie zawsze mógłbym postać na pokaz ale tylko z materyi bo wszystkie
złote nie tanie – gdyż te zawsze mają pokupę.
Nabyłbym wiele do posłania, ale sprawy to ponieważ mi odchodzi-
czekam więc takich rozkazów i decyzyi Szanownego Pana,
tymczasem szukam – i kreślę się gotowym do
dalszych usług – Szanownego i Drogiego Pana Dobrodzieja

sługą wdzięcznym

Edward [illegible]

Wiadomo Panu – gdyż piszę z Kancelaryi – dziękuję
za Teatrum pierwszy i za przysłany tom

Sarajewo 7/5 890.

Wielmożny Panie!

Najuprzejmiej i serdecznie dziękuję za przysłany mi egzemplarz Zwora stawy[illegible], który już z największem zajęciem raz przeczytałem. Gratuluję tak pięknej i pożytecznej pracy — i proszę o dalszy ciąg, jeśli takowa zamierzona. Przepraszam najmocniej że w tej chwili zaraz po otrzymaniu nie pisałem, ale obarczony jestem pracą biurową a nadto w tej chwili byłem ciężkiego dziś [illegible] list i ekspedycyę najpierw wysłałem. Czas od [illegible] niektóre rzeczy już u mnie zalegały.

Obecnie w osobnej skrzyni odesłałem osobno [illegible] Panu następujące rzeczy: —

1. materyę złotogłowiową — z rozprutej ornaty z złotogłowiu wątek jedwabny, osnowa złota i [illegible]. — 35 fl.
2. materyę altembasową (: osnowa jedw. wątek złoty :) — 35 fl.
3. 5 guzów srebrnych (5 f 50.) klamra srebrna z wrzebioną perłą macicą (bizant.) — 12 f i klamra do spięcia delii - portrecista 14 f. — 9 f 50.
4. puszka z kości słoniowej (antyk) wrzebiona po części - z jednego zęba korpus — 60 fl.
5. ikon grecki z 14° wieku z gloryami i kamieniami. 60 fl.
6. dwie tabatiery perennisternej roboty filigranowej od najczystszem srebrze, pozłacane częścią, nowe roboty Macedońskiej - á 28 fl. 56 fl.
7. cygarnicę z stali z inkrustacyą srebrną i złotą — bardzo ładną. — [illegible] fl.

26[illegible] fl 50

./.

8. parę misternych pistoletów krzemion. z srebrne kulach. albańskich. — 140 fl.

9. w tegoż „enam" t.j. puszka z srebrne kutem — na Koran z nutasami i karan oryginalne — jakiej wyrób wskazujący i bogate wyroby — wraz z Koranem rękopiśmiennym miniaturą malowanym z wielkiej piękności pismem — 85 fl.
takiego „enami" zażywali baszowie i oficery do wojny idący lub do Mekki pielgrzymujący i należał do garnituru kapitnego uzbrojenia.

(margin: pisarz i rozdzielca 1173 r. na Koranie który 137 lat stary egzemplarz.)

Do kompletu należy jeszcze srebrne ładownice 2 i trzecia mała, — a są takie przy mnie, tylko że nie mogłem [illegible] pójść — a flintę damascenowaną srebrem [illegible] dalej pewną mam, jest takie. —

10. Zegarek kieszonkowy trzech fabryk angielskiej „Green London" idący dobrze z trzech osobno się otwierających kopertach. zegarek srebrny, pierwsza koperta srebrna — druga z szyldkrotu trzecia misternej roboty weneckiej skuta rzeźbiony — egzemplarz rzadkiej piękności — 80 fl.

(margin: za naciśnięciem sprężyny [illegible]; na [illegible] na lewo)

572.50

11. „Cohurdan" t.j. kadzielnica turecka z jakiej [illegible] z kropielnicą — pozłacane stare — 12 fl.

584/50

Przedmioty pod 1, 2, 3 i 11 kupiłem dla WPana bo bardzo tanio i będą [illegible] — na większy wydatek nie

oświadczyłem się — tylko zegarek kupiłem
Na periculum in mora na licytacyi — ale
ten mogę, gdyby się nie podobał sobie za-
trzymać. Resztę posyłam do oglądnięcia
i ewentualnego nabycia.
Ugodziłem się z „Nadzieją" — od którego
pochodzą w razie zatrzymania i tych
przedmiotów wszystkich razem — za cenę
obniżoną, t.j. № 4, 5, 6, 7, 8, 9. — które poje-
dynczo kupione kosztują 413 fl. — razem kupione
za 350 fl. Także i dodaję do tego przedmioty
pod 1, 2, 3, 11 i 10 — wszystko razem czyni 521/50 kr. —
Przyobiecano mi złożyłoby z jednej ulicy
Garwarów Drugi — nadesłać w takim stanie;
odesłać w prowincyi, której stąd odeśle, jeśli
jeszcze nie sprzedany. —
Może W. Pan Dr. da się namówić na zdobycie
rzeczy niekonkurujące — gdzie najlepsze miejsce.
Kończę już po prośbie znaczka
i kreślę się W. Pana mniejszy
Sługa
[illegible]



Plevlje 3/8 890.

Velevážený Pane!

Od doby [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
aeturn est de[illegible] auteri[illegible].
[illegible]
[illegible] 450 [illegible]
[illegible]

stało się: sama jej bardzo,
że było to u nas [illegible]
cierpki! — Myślałam że
sprowadzimy sobie znajdę
[illegible] — ale wszędzie biéda,
nie [illegible] — tu i owdzie
dywany — prawie [illegible]
z 16. w niemieckich
[illegible] [illegible].
[illegible] jak to szczęście
[illegible] [illegible] i nie
bardzo ale nie zgoła
nie znalazł —
Ojciec zatrzymał w [illegible]
[illegible], a Kapitan [illegible]

in gratiam meam
odbył krótkie ćwiczenie
z batalionem. Żołnierzowi
trzeba mieć oko patrzy i
sygnały daje, i wszystko umieją
karnie pobiegało. — Zaczyna się
od [illegible] [illegible]
na [illegible] [illegible]. —
Pasza obecny miły, coś niek-
-[illegible] [illegible]. — Przy wschodzie
-nat [illegible] zatrzymują się z przy-
-[illegible] po ulicach. —
[illegible] [illegible] [illegible]
nagle gór [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].
Chciałem [illegible]
[illegible] [illegible]

Stambut do Krona

całe szczątki prawie

po turecku zostały wobec

naszej prawie nie mamy

koczowania i po turecku

idzie. — Kończę

ściskając szczerze

Pana uniżony

sługa z

Kasimierska

[illegible]

[illegible]

Sarajevo 10/6 890.

Wielce Łaskawy Panie!

List Pański z 25. z.m. otrzymałem po powrocie z mej exkursyi - i zaciekawiają mnie bardzo daty o Grobliczu. Moja kartka jest niezaprzeczenie oryginalną i będzie to forma potomnych Groblicza Krakowskiego - o czem mnie przekonuje dziwnie struktura tych skrzypiec - jest ona bowiem kopią oryginalnie przeprowadzoną pierwowzoru z końca 16 w. a mianowicie Magginiego z Brescyi. Forma ta zachowała się tedy tradycyjnie nie z familii Grobliczów, pomimo że we Włoszech nie znalazła poradzenia i stoi samotnie - bo pomimo Amati został ulubieńcem, później i inni. Byłby to bardzo dobry temat do monografii o Grobliczach - i dlatego upraszam Szanownego Pana bardzo, zechciej mi polecić odpisanie artykułu w tyg. illustr. z r. 1878. lub posłać numer, którego bym mógł może z redakcyi jeszcze dostać! Dodać jeszcze muszę, że posiadam szereg innych skrzypiec włoskich i to ceno

./.

mowanych autorów, ale mój
Groblicz bodaj czy nie przewyższa
ich w sile i głębokości tonu.
Jednem słowem jest to instrument
oryginalny i charakterystyczny —
Mam nawet porządne odbitki jeszcze
Dauksza z Wilna przez J. K. M.
jeszcze już na trzecie. — O autorze przy-
tem już z Plewlje się już sięga powrot-
a szkoda, bo byłaby ozdobą niezrównaną
pięknej kollekcyi W. Pana.
Ale oto dziś staję przed nim — i
prezentuję piękny autorys złotogłowy
i z tej dopiero będzie prawdziwy rzemieślnik
najlepsza materya i najlepiej to nawet
prawie całkiem dobrze zachowana materya
z złote pasy i zielonawe pasy z matem
Pozostałami niebieskie, czarne i zielone —
Chciał atoli pierwszy raz bo w biedzie,
galony osobno sprzedał — w ręce dla pięknoś-
ci mój, starca i tej też w ręce wy dostaje nie
dostał — dałem mu zaliczki 50 fl. a resztę
30 dostanie po oglądnięciu i odpowiedzi
szanownego Pana. Powtarzam że ręczę stare
ocenie łaskawemu Panu. nadziewa-
jąc się że gdyby łaskawy Pan na niż

już nie reflektował, chyba że zostawię
ją sobie, więc dany rabatek wcale
Łaskawego Pana niech nie zobowiązuje. —
Z jesienią zamierzam przedsięwziąć podróż
po dworach szperając po zakątkach za
Stradivariusami i Amatiami, a potem
jechać do Londynu i sprzedać moją kollekcyę
z której jedna sztuka wyniesie mnie cenę
najmniej 1000 fl. szterl. t.j. [illegible] austr. z XII. w.
który Łaskawy Pan u mnie widział.
Muzeum narodowe Paryskie ofiarowało mi
2000 franków (i Pillaut konserwator) ale nie
dałem — a trzymali instr. u siebie 2 miesiące nim
go zwrócili. — Oraz i Grabliera zamierzałbym
sprzedawać angielskim mecenasom — bo
coś podobnego pewnie jeszcze nie widzieli, i zgodzę
się dadzą 60 funtów. Za według go raczej
widzieć w zbiorach Łaskawego Pana i dać
go o wiele mniej, bo mi nie tyle idzie o pie-
niądze, ile o zachowanie przyjaźni i stosun-
ków dobrych z szanownym Panem, od
którego pewnie wiele się nauczyć i dowiedzieć
pragnę [illegible]. —
Jeśliby Łaskawy Pan czy życzył sobie
[illegible] organowi mieć jeszcze jeden lub drugi
instrument polski z mej kollekcyi, to
ustąpię za [illegible] 350 fl. które mi
Łaskawy Pan aż w jesieni zechce odesłać.
Z tym przesyłam [illegible] a obstalowałem
drugą laskę inkrustowaną ze smokiem

srebrem, i laskę do [illegible] i —
jakie kupił wszystko. Rudolf zaś [illegible]
i szpada. — Dotychczas artysta jest sobie
[illegible] wśród i sam jeden wyrabia
sposobie — nawet uczni nie otajemnicza
w [illegible].
Ale już więcej pisać nie mogę, więc
kończę [illegible] się [illegible]

W Panu [illegible]

[illegible]

124

Sarajevo 2/6 891.

Szanowny Panie Dobrucki!

Posucha teraz kompletna u nas na polu starożytnictwa co było – eksplorowało lub wyrewidowało – a jeśli sparsim coś niezwanego comparet – są oczy na to – Wczoraj jednak poraz pierwszy dostałem dwa zegarki, które osobno załączam, jeden dukat Polski, moneta aurea civit. Gedanensis. 1638 – i propero

ale niestety darmych
zabytków Szanownemu
Panu do oglądnięcia
a względnie zatrzymania
osobno przestać. —
Prosząc o ile możebne
odwrotną odpowiedzi —
gdyż „Strar" to turecki —
Łączę wyrazy mego
głębokiego szacunku
i poważania z
jakiem się podpisuję
H. Haviecki Mę

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

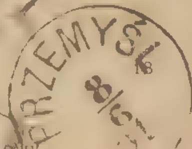
Reclamationsfrist 6 Monate. Termin do reklamacyi 6 miesięcy

Aufgabe-Schein.  Rewers oddawczy.

Ueber mit
Na zawierając
angebl. Werth 80 fl. kr., Gewicht Kg. Gr.
wartość rzekoma zł. c., waga kg. gr.
an
do
in
w

Un Franco fl. kr. Datum
Franco zł. 10 c. Data
Rückschein
Rewers zwrotny " "
Zusammen fl. kr.
Razem zł. c.

K. K. Postamt
C. k. Urząd pocztowy



D. S. 255.

Wiedeń 12/2 906
IV. Waaggasse 1.

Wielce Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Wpoświadczeniu cennej jak się zdaje relikwii polskiej radbym się w szczegółach tego działu poinformować, a że nie znam miarodajniejszej dla tej rzeczy powagi nad W. Pana, przeto śmiem się do Niego udać z prośbą o ponowienie i łaskawe zdanie swe co do mojej dyletanckiej supozycyi.

Załączam fotograficzne zdjęcie mojej karabeli o której mniemam, że musi być darem Potockiego, może Jędrzeja Het. pol. dla Króla Jana.

W aksamidzie ornamentyki pochwy au repoussé w srebrze widzę tanką myśl przedstawienia najgłośniejszych naszych bojowników i hetmanów od Zamojskiego po czasy do ostatniego Jana III.

U samego tedy dołu idzie wizerunek Jana Tarnowskiego? podpisem czytelnem w fotogr: i swoim herbem u spodu podczas gdy z drugiej strony korespondujące miejsce zajmuje pysznie modelowany orzeł polski. –

Dalej idzie: „Stanisław Żółkiewski W. H. K. i K." z swoim herbem po drugiej stronie. Powiże

Jan K. Chodkiewicz H. W. X. L. z herbem po lewej –

wreszcie Stefan Czarniecki H. P. K. –
Korona idzie na rękojeści już samej jaśniejsze
Korona Królewska nad herbem Polski i Litwy z którego
środka widnieje herb Króla Janina. – podczas gdy
na grzbiecie rękojeści wypisane Imię: „Jan III. Rok 1683".
Po drugiej stronie Król pod murami Wiednia –
Na jeleń (parir stange) i jszczytka tego zaś jest z jednej
strony herb Potockich a z drugiej kirzennek naturalnie
tegoż Potockiego, którego z ryciń lub obrazów łatwo
bodaj można odporować.
Sądzę więc z tego szczegółu, że to nie szabla dla
Potockiego wszystka zrobiona ale przeznaczona na
dar dla Króla, bo inaczej nie miałby sensu herb
Króla, i ciągłe o nim wspomnienia, napisy i. t. p.
a głównie nie miałby sensu herb całego Królestwa z
Korona Królewska. –
Mam też ukryciezy a nawet pewne dane że ta kara
bela pochodzi ze zbiorów Patorskich, i bodaj czy w
istniejących podobno inwentarzach nie odszuka się
jej opisu.
Ale co tę karabelę czyni mojem zdaniem wprost
unikatem i podnosi jej wartości dla historyi sztuki,
to okoliczność, że na niej uwiecznił też takież
mistrz sztuki złotniczej na jednym ornamencie
ą jednym wstążce podle orła polskiego, a jest nim
jedwabne frammur. bo trudno mi odcyfrować na razie
całe nazwisko, ale podobno Konieczny też na „tot=

a więc francuskie. –

Zaś co do tabliczki samej, po jednej stronie wizerunek (ryty ze stali) Sobieskiego bardzo podobny z podpisem: Dexter Joanis. Vict. ad. Viennam. A. D. 1683. Nad tem M. Boska z Dzieciątka i podpisem Regina Poloniae ora pro nobis. Jesus + Maria. Po drugiej stronie znowu herb królestwa ale w środkowym herbie jest niedźwiedź kroczący spokojnie (czego nie umiem wytłomaczyć) a dalej orzeł polski z legendą:

Zawsze ojczyznę wierny ~~ojczyźnie~~ Prowadź mię do Boju. — widać nie polak pisał.

Pod herbem Polski jest zaś legenda: Venimus, Vidimus, Deus vicit.

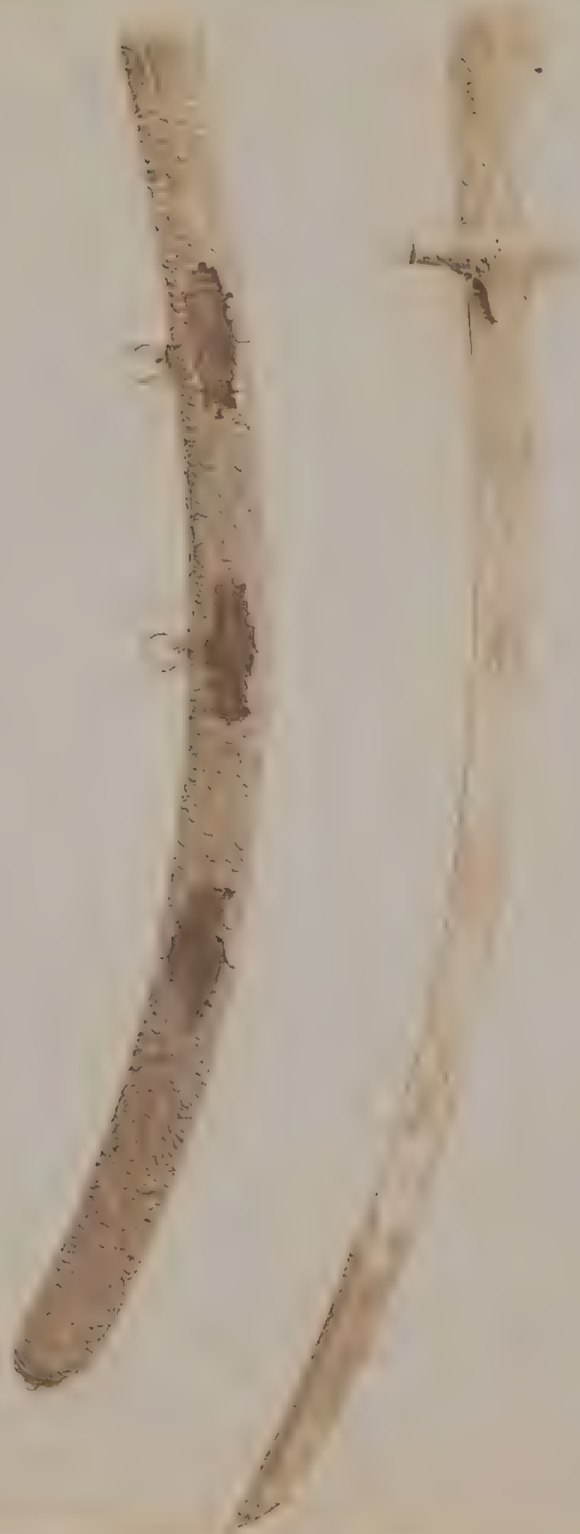
Jako wielkiego znawcę takich zabytków proszę uprzejmie o pouczenie czy dobrze tłomaczę sobie jej pochodzenie i znaczenie i czy znajduje się wiele podobnych egzemplarzy.

Załączone fotografie proszę uprzejmie zachować dla siebie, jeśli się na co przydadzą.

Proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego szacunku i poważanie z jakiem jest pióro Wielmożnego Pana najniższym sługą

A. Zaiączki





Lw. d. 22/4 1912.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dziękuję za przekazane mi przez poczt. K. Oszcz. 4.000 K., których osobno nie kwituję, ponieważ kwita przekazu mojego znajduje się w posiadaniu Jaśnie Wielmożnego Pana.

Z przedłożonego przy moim poprzednim liście zestawienia, mógł J. Wielm. Pan się przekonać, że

przestane mi obecnie
4.000 K. były już w części
wydane zanim je otrzymałem. Otrzymuję bowiem
kwartalnie 4.000 K. a wydaję Miłkowskiemu 3.000 K,
Maćkowskiemu 1.500, razem
4.500 K., nie licząc wkładu w udziały. Kupiłem
też 1 udział b. tanio, bo
za 170 K., ale to traf; mam
na oku 2 udziały, które
nabędę po 270 K. Trzeba
kupić przynajmniej 20
udziałów, co wyniesie 5-6.000.
Pomijając jednak
udziały jako wkład jedno-

zarazy, muszę nadmienić,
iż ordinarium wynosi
miesięcznie 1'500 K., t.j.
rocznie 18'000 K., oprócz
drobnych wydatków. Natu-
ralnie za moje artykuły
nie biorę żadnego honorarium.

Będę tu znów za parę
dni z p. Inlenderem, dla
ostatecznego uregulowania
zakresu czynności w łonie
redakcyi. Stosunki się tam
poprawiły, bo p. Maćkow-
ski okazał się siłą nader
dobrą i potrafił sobie już
pozyskać wpływ. –
Z prawdziwym szacunkiem
pozostaję oddanym sługą
Alfred Halban.

203



Empfangschein — Poświadczenie odbioru Nr. / Nr. } 28

über eine Einlage von / na wkładkę w kwocie } K 4000 h —, { d. i. / t. j.

Kronen / koron } viertausend

auf das Scheckkonto bei
dem k. k. Postsparkassen-Amt in Wien, Nr.
na rachunek czekowy w c. k.
Urzędzie pocztowych kas oszczędności w Wiedniu, Nr. 20.804

Kontoinhaber: — Posiadacz rachunku:

Professor Dr. Alfred von Halban,
LEMBERG



Unterschrift des Postbeamten:
Podpis urzędnika pocztowego:

(Polnisch.) D. S. Nr. 37 c B (5.) ex 1912.—

Behufs Bewirkung einer Einzahlung mittels Erlagschein ist derselbe in allen drei Teilen dem Vordrucke entsprechend auszufüllen und sodann mit dem Betrage der Einlage bei einem Postamte zu überreichen.

Die Ausfüllung kann mit Tinte, durch Druck oder mittels Schreibmaschine erfolgen. Als Datum muß vom Einleger stets der Tag der tatsächlichen Einzahlung angesetzt werden.

Der Postbeamte vollzieht den Empfangschein und stellt ihn nach erfolgter Abtrennung vom Erlagschein dem Überbringer als Bestätigung über die gemachte Einlage zurück. Der Erlagschein und Buchungsschein wird an das Postsparkassen-Amt gesendet.

Scheine, auf welchen Radierungen, Durchstreichungen oder Abänderungen irgend welcher Art in dem vorgedruckten Texte oder in dem Betragsansatze vorkommen, werden von den Postämtern nicht angenommen. Ebenso werden undeutlich ausgefüllte, stark beschmutzte oder zerrissene Erlagscheine zurückgewiesen.

W celu dokonania wpłaty zapomocą poświadczenia złożenia trzeba je wypełnić we wszystkich trzech częściach odpowiednio do wydrukowanej na niem treści słownej i oddać następnie wraz z kwotą wpłacaną w jednym z urzędów pocztowych.

Wypełniać można atramentem, zapomocą druku lub maszyny do pisania. Jako datę musi składający napisać zawsze ten dzień, którego wpłacenie istotnie uskutecznia się.

Urzędnik pocztowy wygotowuje poświadczenie odbioru, a odłączywszy je od poświadczenia złożenia, zwraca oddawcy jako dowód uiszczenia wkładki. Poświadczenie złożenia i poświadczenie zaksiążkowania odsyła się do Urzędu pocztowych kas oszczędności.

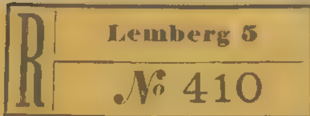
Poświadczeń, na których bądź w wydrukowanej treści słownej, bądź w napisanej kwocie pieniężnej cokolwiek wyskrobano, przekreślono lub zmieniono, nie przyjmują urzędy pocztowe. Również nie przyjmuje się wypełnionych niewyraźnie, zanadto zbrukanych lub podartych poświadczeń złożenia.

Jaśnie Wielmożny Pan



Dr Wład. Łoziński

Właśc. dóbr, Prez. Izby Sąd.



Lwów.

ul. Ossolińskich.



ABGEORDNETENHAUS 2/XII.

205

Wielce Łaskawy Panie
Prezesie!

Wobec tego, że w bież. r. otrzymałem zamiast 4.000 K. 5.000, przewidywany po końcu roku 1912 niedobór zmniejszył się o 1000 K; wynosi jednak zawsze jeszcze 2.456 K.

W stosunkach obecnych byłbym J.W. Panu wdzięczny, gdybym mógł choćby coś z tego otrzymać, bo doprawdy chwilowo jest mi to dość niewygodnem.

Skutkiem sytuacyi, która się na każdym budżecie odbija, mam pewne rezerwy w mych zasobach, tak że z tego rodzaju niedobory odczuwam.

Prócz tego proszę zaznaczyć czy mamy dalej kontynuować, czy nie. Sprowadzę w czasie świątecznym Intendenta i odbędziemy – jeżeli Pan pozwoli – wspólną naradę.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i pozostaję

oddanym sługą

Alfred Halban

erbe
ire
ru-
er-
ty-
es
nde
au
s.
ez.

Lw. d. 8/1. 1913.

Jaśnie Wielmożna Pani!

Załączone pismo, które zawiera Sprawozdanie za r. 1912, chciałem wręczyć osobiście przedwczoraj. Ponieważ nie mogłem się z JWPanem widzieć, więc je przesyłam.

Życząc rychłego powrotu do zdrowia, mam zaszczyt kreślić się JWPani szczerze życzliwym sługą

[illegible]

209



Empfangschein — Poświadczenie odbioru Nr. Nr. 14

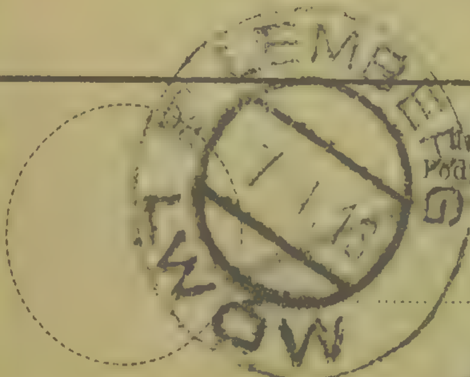
über eine Einlage von / na wkładkę w kwocie K 4000 h —, d. i. / t. j.

Kronen / koron viertausend

auf das Scheckkonto bei
dem k. k. Postsparkassen-Amt in Wien, Nr.
na rachunek czekowy w c. k.
Urzędzie pocztowych kas oszczędności w Wiedniu, Nr. 20.804

Kontoinhaber: — Posiadacz rachunku:

Professor Dr. Alfred von Halban,
LEMBERG



Unterschrift des Postbeamten:
Podpis urzędnika pocztowego:

(Polnisch.) D. S. Nr. 37 c B (5.) ex 1912.—

Behufs Bewirkung einer Einzahlung mittels Erlagschein ist derselbe in allen drei Teilen dem Vordrucke entsprechend auszufüllen und sodann mit dem Betrage der Einlage bei einem Postamte zu überreichen.

Die Ausfüllung kann mit Tinte, durch Druck oder mittels Schreibmaschine erfolgen. Als Datum muß vom Einleger stets der Tag der tatsächlichen Einzahlung angesetzt werden.

Der Postbeamte vollzieht den Empfangschein und stellt ihn nach erfolgter Abtrennung vom Erlagschein dem Überbringer als Bestätigung über die gemachte Einlage zurück. Der Erlagschein und Buchungsschein wird an das Postsparkassen-Amt gesendet.

Scheine, auf welchen Radierungen, Durchstreichungen oder Abänderungen irgend welcher Art in dem vorgedruckten Texte oder in dem Betragsansatze vorkommen, werden von den Postämtern nicht angenommen. Ebenso werden undeutlich ausgefüllte, stark beschmutzte oder zerrissene Erlagscheine zurückgewiesen.

W celu dokonania wpłaty zapomocą poświadczenia złożenia trzeba je wypełnić we wszystkich trzech częściach odpowiednio do wydrukowanej na niem treści słownej i oddać następnie wraz z kwotą wpłacaną w jednym z urzędów pocztowych.

Wypełniać można atramentem, zapomocą druku lub maszyny do pisania. Jako datę musi składający napisać zawsze ten dzień, którego wpłacenie istotnie uskutecznia się.

Urzędnik pocztowy wygotowuje poświadczenie odbioru, a odłączywszy je od poświadczenia złożenia, zwraca oddawcy jako dowód uiszczenia wkładki. Poświadczenie złożenia i poświadczenie zaksiążkowania odsyła się do Urzędu pocztowych kas oszczędności.

Poświadczeń, na których bądź w wydrukowanej treści słownej, bądź w napisanej kwocie pieniężnej cokolwiek wyskrobano, przekreślono lub zmieniono, nie przyjmują urzędy pocztowe. Również nie przyjmuje się wypełnionych niewyraźnie, zanadto zbrukanych lub podartych poświadczeń złożenia.

Lwów 25 czerwca 1891

Wielmożny Panie!

Otrzymałem więcej pieniędzy, jak mogłem użyć, przeto z podziękowaniem 15 zł. zatrzymuję a resztę odsyłam.

Z głębokim uszanowaniem

Władysław Hełicki

112

Szanowny Panie!

Jeżeli łaska proszę Szanownego Pana na obiadek jutro o 3¼, na którym będzie Staś Tarnowski.

z uszanowaniem

Sobota.

C Kallen

[illegible]

a) (1895)
b) (1897)
c) (1898)
d) [illegible]

[illegible]

Budapest 1894. 21/IX

Hochgeehrter Herr

Ich danke Ihnen für Ihr liebenswürdiges Schreiben, mit welchem Sie mich in den [illegible] [illegible], sehr [illegible]. [illegible] bereits über [illegible] [illegible] gesetzt haben. Ich hatte, soweit es mir nach[illegible] kann, [illegible] [illegible] [illegible] möglich [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] herangezogen. Es wird mir ein grosses Vergnügen sein, Ihre Werke in unserer Zeitschrift eine entsprechende Würdigung angedeihen zu lassen.

Zugleich ergreife ich die Gelegen-

ich kann [illegible] dies [illegible] für
am Liebsten [illegible] in [illegible],
und wenn Sie mich in [illegible]
[illegible] ich bitte Sie, mir
Gelegenheit [illegible] Bemerkungen zu
Standpunkt zu geben, wo Sie in
der Sammlung des Nat. Museum
manche finden werden, was Sie
interessiren wird.
Auch bitte ich meinen Dank an
Herrn Prof. Dr. [illegible] zu
[illegible], welchem ich für die
gütige Leitung in seiner Abtheilung
sehr verbunden bin. Ich würde
sehr [illegible] sehen, dass Sie mit

[illegible]
gebrachte Collection beisammen bleibe.
Ich empfehle mich Ihrem ferneren
Wohlwollen und verbleibe mit
Hochachtung

Ihr ergebenster

[illegible signature]

Budapest 1897
7/XII.

Hochgeehrter Herr,

Ich bin Ihnen sehr dankbar, dass Sie die grosse Güte hatten, mich auf die in Lemberg vorhandenen interessanten Waffen etc. unseres gemeinsamen Herrn Báthory aufmerksam zu machen.

Ich kann Ihnen schon jetzt das Versprechen geben, dass ich alles thun würde, was in meinen Kräften steht, um solche interessante Objekte dem Ung. National Museum oder wenigstens für Ungarn zu sichern.

Um jedoch Ihnen irgend welche weiteren konkrete Schritte machen zu können muss ich Euer Hochwohlgeboren bitten, Sie mögen die Güte haben

a) von den fraglichen Objekten gute Photographien zu senden, ferner

b.) approximative die Summe nennen, welche der Eigenthümer für die Objecte wünschte;

c.) uns gefälligst mittheilen, ob es möglich wäre die Objekte hier in Budapest einige Tage einer fachmännischen Besichtigung zu unterziehn oder ob es unbedingt nothwendig wäre, dass unsere Regierung ihre Vertrauensmänner

zur Besichtigung nach Lemberg zu senden hätte? Letzterer Modus würde die Transaction sehr erschweren, während der Anblick der Objecte, besonders, wenn dieselben gut erhalten sind, hier auf manchen maassgebenden Factor bestimmend einwirken dürfte.

Ich schliesse mit nochmaligem besten Danke, indem ich zugleich Ihre herzlichen Glückwünsche ebenso aufrichtig erwidere und mit Hochachtung verbleibe

Ihr ergebenster

Hiŕniak

221/898

Hochgeehrter Herr,

Wir sind Ihnen zu grossem Danke verpflichtet für die ausserordentliche Liebenswürdigkeit, daß Sie eine deutsche Separatausgabe Ihres sehr interessanten Spezial-Kataloges N. 2. veranstalteten und uns denselben zukommen liessen.

Ich war verreist und ausserdem kamen viele, dringende Angelegenheiten in die Quere, so daß es mir erst in allerjüngster Zeit möglich war, mich mit dem wichtigen Hefte ganz vertraut zu machen, um Ihnen dann einen gewissenhaften Bericht erstatten zu können.

Wollen Sie mir gütigst verzeihen, dass dieses erst jetzt geschehen konnte.

Die genaue Durchsicht Ihres Cataloges hat

./.

uns zur Überzeugung geführt, daß Ihre Báthorysammlung mit Ausnahme eines einzigen Stückes (N. 1.) sich unserer ungarischen Waffensammlung nicht einfügen liesse, weil in der ganzen Reihe nur der halbe Harnisch (N. 1.) als ungarisches Stück betrachtet werden kann, alle übrigen ausländischer Provenienz sind und nur mit dem polnischen, nicht aber mit dem ungarischen Prinzipat des Fürsten zusammenhängen.

Ich würde es demnach für den Fall, daß Sie hochgeehrter Herr, sich von Ihrer Sammlung trennen wollten, wenn die polnischen Stücke der Sammlung für eine polnische National-Sammlung sichergestellt werden könnten, für die glücklichste Lösung betrachten, während wir dann eventuell uns bezüglich des erwähnten halben Harnischs einigen

könnten. —

Noch ein Stück ist in der Sammlung, welches uns möglicher Weise näher interessiren dürfte: es ist kein Stiftungsstück sondern ein Emailbildniss. (N. 32. Fig. 12.) Wenn unser Urtheil darüber richtig ist, so dürfte in dem Portrait nicht Báthory sondern Gabriel Bethlen zu erkennen sein, weil die Züge offenbar dem Bethlenschen Gesichtscharakter näher stehn als dem des Báthory. Doch lässt sich das Wappen an der Brust nicht wegleugnen und die Richtigkeit oder Unrichtigkeit unserer Vermuthung hängt natürlich davon ab, ob das Wappen mit dem Portrait gleichzeitig oder später angefügt wurde; ferner wenn es mit dem Stücke gleichzeitig ist, ob die Ursprünglichkeit des ganzen Stückes über jeden Zweifel erhaben steht?

Verzeihen Sie uns solche Skrupel und Zweifel,

in Sachen historischer Reliquien bedeutender Persönlichkeiten, regen sie sich unwillkürlich, bei uns zu Lande, wo man vielfach das Bedürfniss gefühlt hat, den Durst der Compatrioten nach historischen Stücken zu befriedigen. Es wird wohl auch in Polen in unserem Jahrhunderte eine solche Epoche gegeben habe, in welcher fromme Täuschungen beliebt waren und der nationalen Richtung entsprachen.

Ich schliesse mit nochmaligem herzlichsten Danke für Ihre Gefälligkeit und verbleibe mit Hochachtung

Budapest 1898 18. April

Ihr ergebenster

J Hampel

Dr. Joseph Hampel

Professeur à l'Université

Conservateur au Musée

Budapest

Chlebów 14/3 1886.

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Z uprzejmości Szczygodnych mych Kollatorów: J.J. W.W. nych PP. Trzciebrodzkich z Chlebowa, dostał się w moje ręce: Zeszyt z 235go Przeglądu Polskiego, w którym to zeszycie umieszczony jest utwór pióra JWnego Pana Dobrodzieja: pod tytułem: „Madonna Bussowiska".

Jakkolwiek z góry uprzedzony byłem: że zapoznam się z dziełem niepospolitej wartości — po przeczytaniu jednak uczułem się wzruszonym do głębi duszy, i do chwili obecnej nie przestaję zostawać pod zawsze świeżem nader miłem, a zarazem potężnem wrażeniem tego iście mistrzowskiego utworu.

Podziwiam w tym utworze i uwielbiam zarazem: głęboką psychologię i znawstwo najgłębszych tajników ludzkiego serca — rozrzewniam się nad tragicznym losem bohaterki powieści tyle sympatycznej, a nieszczęśliwej: Nasty — rozkoszuję się widząc tak mistrzowsko schwycone i oddane typy uczciwego naszego ludu — nadewszystko zaś zachwycam się ową sceną prawdziwie wielką i wspaniałą: gdy mistrz samorodny, uczciwy starowina chłop: Klymaszko

i

wobec obrazu Busowiskiej Madonny, pokonany i zwyciężony odczuciem wyższego i szlachetniejszego piękna, potędze tegoż piękna najwyższy oddaje hołd i uznanie: padając na kolana przed owym obrazem ze łzami szczerego zachwytu i uwielbienia, i „bijąc przed nim pokłony jakoby przed Płaszczennicą."

Scena ta tak jest wspaniałą, tak niepospolitą w swoim rodzaju, że śmiało i bez wszelkiej przesady stawiam ją w jednym rzędzie z inną równie wspaniałą sceną z utworu nieśmiertelnego wieszcza Adama — a mam tu na myśli ową scenę, nad którą zawsze szczerze się rozrzewniam, a mianowicie: kiedy inny mistrz naszemu Klymaszce podobny t.j. Jankiel Mickiewiczowski na widok polskich orłów odczuwa w swem sercu: „co to jest Ojczyzna", a przelawszy w grę swoją cały zachwyt uczciwej i niepospolitej swej duszy, ze łzami szczerego rozrzewnienia całuje Generała Dąbrowskiego ręce:

„<u>Żyd uczciwy Ojczyznę jak Matkę pokochał!</u>"

Zaś o naszym uczciwym Klymaszce śmiele rzec można:

„<u>Chłop, samouk sztukę jak Matkę pokochał!</u>"

Pod wrażeniem przeto odniesionem z szczęśliwego poznajo-
mienia się z utworem tak niepospolitej artystycznej war-
tości jak jest: „Madonna Busowiska" śmiem od-
nieść się z najusilniejszą prośbą:

Racz Wielmożny Panie zezwolić najłaskawiej:
aby rzeczone arcydzieło Twojego pióra, przetłomaczone zo-
stało przeze mnie na język ruski, i umieszczone w fejle-
tonie czasopisma: „Mir" zostającego pod protektoratem
Najprzew. naszego Ks. Metropolity, które to czasopismo
redagowane w duchu szczerze katolickim, ze wszech miar
zasługuje na uznanie i poparcie.

Gdy zaś zpomiędzy wszystkich dzienników ruskich,
czasopismo: „Mir" najbardziej jest rozpowszechnionem i
czytanem, tak jako rzeczywiście na to zasługuje —
więc też na wypadek łaskawego zezwolenia na umie-
szczenie także Madonny Busowiskiej w przekładzie,
najmocniej jestem przekonany: że wielu dotąd obojętnych
zrozumieją, i poznają dokładnie: jaki obfity zasób, jaki
skarb nieoceniony złożony jest w sercu i uczuciach na-
szego ludu; — przekonany niemniej jestem: że nie
jedna łza szczerego rozrzewnienia popłynie; że wreszcie

j.

za taką chwilę prawdziwie wzniosłej duchowej biesiady, gdy się czyta: Madonnę Busowiską, za owę grę koncertową na szerokiej skali uczuć ludzkiego serca, na której Wielmożny Panie umiesz grać tak po mistrzowsku, wydobywając tak wzniosłe, tak swojskie i rzewne zarazem tony – wielu i bardzo wielu współbraci moich wielbić Cię będą i błogosławić podobnie: jako ja dzisiaj czczę i błogosławię Ciebie Panie drogi i Mistrzu! mając zaszczyt pisać się

Z najczelniejszą czcią i najgłębszem poważaniem

WWW.nego Pana Dobrodzieja

najwdzięczniejszym i najpowolniejszym sługą

Ks: Michał Hankiewicz
gr: kat: Pleban w
Chlebowice
poczta: Grzymałów.

RADCA CESARSKI
Dr W. HARAJEWICZ

WIEDEN, III. BEATRIXGASSE 14
MARIENBAD. VILLA „WAHNFRIED"

5. VII. 906.

JWielmożny Panie!

Odebrawszy wczoraj po południu, tak miłe pismo JWo Pana, wzięliśmy się z żoną do poszukiwania mieszkania - a wynik ankiety posełam natychmiast - z prośbą o telegraficzną odpowiedź decydującą, o mieszkaniu i dniu przyjazdu JWnych Państwa.

Co do Belvédèr'u, załączam list Pani Paterny - a oprócz tego jest mieszkanie w domu „König v. Bayern" na przeciw hotelu Sterne - przy Cesarskiej ulicy, gdzie my mieszkamy, składające się z dużego pokoju - i mniejszego - przedzielonych przedpokojem. Umeblowanie porządne - bez zbytku, słoneczne - z obsługą i światłem 140 Kor.

dyaodniowo. obecna ceny, z powodu haute saison, są wysokie wszędzie. Mieszkanie to musi być wolnem już od 19 b. m. względnie od 21.

Proszę przeto J. Wielmożnego Pana o telegraficzną odpowiedź, tymczasem wyrażam wysokiego szacunku i poważania, z jednym razem dla

Jaśnie Wielmożnych Państwa

prawdziwy

A. Karajewicz

i.

Krowica 16 grud. 1908 r.

Wielmożny Panie Dobrodzieju.

W odpowiedzi na sz. pismo z dnia 15 podaję co następuje.
Czy portrety pochodzą z XVIII wieku, czy XVII jak pisze Dobr. to mogę tak na domysł, polegając na własnem porównaniu z widzianych w życiu różnych rycin i portretów. i w tym razie [illegible] tylko z obiorów:

I Jeden tedy przedstawia (popiersie) mężczyznę w sile wieku z podgoloną czupryną, obwisłym wąsem, bez nakrycia głowy, odzianego w zbroję z której naramiennik bardzo się wydobywa (postać zwrócona bokiem) z narzuconą delią spiętą na przodzie [illegible]. Bez żadnych zresztą innych znaków herbu lub napisów

II-gi Znowu (także popiersie nieco głębsze) mężczyznę młodszego w mundurze (?) z czerwonym niskim kołnierzem, z otwartym przodem z którego biała [illegible] koszula, zapięty na spinkę na ramieniu (zwrócony bokiem) epolety – a przepasany pasem polskim. Głowa podgolona, z mocno rzadkim niskim włosem pokryta, z wąsiki niewielkie z dużą przedziałką. Na tym portrecie jest herb jaki naprędce narysowany w podobiźnie dołączam.
Malowane są na płótnie naciągniętem na blejtramach – rozmiary – wymiarów I 60-50 cm. II 70 55 cm.
Zachowane są, że oba płótna niegorzej – uszkodzeń

miększych niemal – z odcienia rysy doskonale się uwydatniają
tylko potrzeba, farba na niektórych miejscach jakby spierzchła,
zresztą całość robi dobre wrażenie, [illegible] też niepośledni.
Ceny niemniej połowy – w razie zamiaru nabycia niech-
by kto z Szanownych pozwolił.
Na żądanie mogę one portrety zabijać i opako-
wane przesłać podług adresu.

Z wszelkim szacunkiem zostaję

x J. Harasowski gr. k. prob.

[illegible] koło [illegible]



+.

Krowica 21 grud 1908.

Wielmożny Panie Dobrodz!

Według obietnicy portrety wysyłam i przy niniejszem dołączam. Jeżeli będą w guście i do zbiorów będą się nadawać proszę oznaczyć cenę możliwie najwyższą i o takowej w niedługim czasie mi donieść. W przeciwnym razie naturalnie proszę mi takowe zwrócić. Mam jeszcze kilka zgłoszeń o takowe, ale że WPan Dob. najpierwej się zgłosił – a przytem daje najlepszą rekomendacyę (nazwisko niejest mi obce) co do oceny wartości takowych przeto Jemu najpierwej posyłam.

Parę słów jeszcze co ich pochodzenia. Do mnie dostały się one od niejakiej Pani Eweliny Raczyńskiej I-voto Sawickiej z domu Popławska. niegdyś właścicielka dużego folwarku Okopy tu w jednej z 3ch Krowic położonego. Być może że to są rodzinne portrety Popławskich. bo ona pochodziła z szlachty, a jej matka (90 l.) i bracia (wszyscy nieżyjący) zdaje się z obywatelskiego domu pochodzili. chociaż tu już byli podupadli – a Okopy ś.p. Ewelina po swoim I mężu Sawickim otrzymała. Otóż u mnie one były jakby w depozycie – jeżeli by się dało uzyskać zanie jako taką znaczniejszą sumkę, to chciałbym postawić jaki pomniczek nad grobem, albo ustanowić fundacyę mszalną. taki mam projekt.

Z wysokim Szacunkiem i poważaniem
WPana Dobr. zostaję
x Teofil Harasowski

list miałem włożyć do paczki ale
może lepiej będzie osobno.

\+ Krowica 28 grud. 1908.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Przepraszam za [illegible], że Teka w opóźnieniu, [illegible] Ten przełom [illegible] i innych, Referentów ale ostatecznie wypadło i [illegible] się [illegible] Pana Dobrodz., w [illegible] [illegible] Rzeczypospolitej [illegible] czonej t.j. 200 kor. —

Akurat będzie zaco ustanowić fundacyę Mszalną za duszę ś.p. Eweliny Koczyńskiej, o której pewnie nikt inny nie wspomni, bo z bliższej rodziny nie zostawiła nikogo.

Ale jakkolwiek WPan Dob. położył tu dobrą cenę, bo inaczej jeżeli Teka przyniosła [illegible] jeszcze 20 kor. [illegible] to, że jeżeli na fundacyę Mszalną nie przyjdzie okrągłych 200 kor. i ta nie będzie w rodzie żadnej ustanowiona i zabezpieczona, przez Konsystorz i Namiestnictwo to zaraz [illegible] czyli [illegible] przypomnę się [illegible] wpłacić (mostowy) około albo też równo 20 kor.

Ale jak to, wspominałem niekłade [illegible]

żadnego nacisku, ale zostawiam to uznaniu i wyrozumiałości WPDob.

Tymczasem dziękując za prędkie i dla nas korzystne załatwienie interesu, życzę w dalszym ciągu umiejętnego zbierania i kompletowania pomników dawniejszej świetnej przeszłości.

A także z tytułu zbliżającego się [illegible] życzę WPDob. obfitych [illegible] pożytku i zo[illegible] [illegible] za całą [illegible] pracy, wreszcie, aby klęski, ciosy, nieszczęścia, broń Boże za wolą B. mogły nas ominąć.

Zostaję z wysokim szacunkiem i poważaniem dla WPDob. [illegible]

ks. Teofil Harasowski gr. k.
prob. [illegible] z chełmskiej dyec.

p. s. Mamy tu u siebie w domu [illegible] cacko które także do zbiorów WPDob. może się [illegible] jeśli i [illegible] nie krajowego wyrobu gro[illegible] [illegible]. Jest to [illegible] porcelanowa starsze-go pochodzenia - wielkości trochę mniejszej niż

[illegible] [illegible] [illegible] - w której [illegible] [illegible] [illegible]. główka dobiera z przepaski, na której (właściwie [illegible]) doskonale zachowana - [illegible] i [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] jako [illegible] [illegible] [illegible] aby w opo[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] WPdob. [illegible] moie P dob [illegible] jakiego [illegible] tym kierunku.

[illegible]

München d 26 Juli 1887

Hochgeehrter Herr!

[illegible]

[illegible] gesandten mir zur Ansicht eingesandten Bildes anzuzeigen.

Meine Ihnen schon nach Erscheinen der Photographie ausgesprochene Ansicht hat sich bestätigt. Das Bild gehört dem [illegible] Meister der drei weiblichen Halbfiguren an. Ich weiss nicht ob ich Ihnen mitgetheilt habe, dass sich in der Gallerie Harrach zu Wien ein Bild mit drei musizierenden Frauen befindet, nach welchem alle diese [illegible] genannt werden. Der Name des Meisters ist nicht bekannt. Gewöhnlich hält man die Bilder für [illegible], oder [illegible]

[illegible]

Auf eine ähnliche Figur mit einem [illegible] ist ein [illegible] des Herrn [illegible]

Braunschweig.
Das mir von Ihnen zugesandte Bild ist ebenso
kräftiger in der [illegible], als diejenigen
die von dieser Hand vorgekommen,
jedoch unverkennbar ist es dieselbe Hand.
Das Bild ist etwas verdunkelt in seiner
Außenerscheinung, und hat auch schon
[illegible] schon verschiedene Zeit eine etwas
nicht geschickte Restauration erfahren –
namentlich ist das Laub welches in der rechten
Ecke ausgeführt ist etwas zu flüchtig und
nüchtern in den Formen übermalt,
von der Seite gesehen sieht man auch auf
der Bildfläche mehrere [illegible]
Eine [illegible] Restauration würde sich
kaum lohnen dieselbe zu beurtheilen
ist, unter 80 bis 100 Mark [illegible]
kosten.
Den Werth des Bildes wie solche in
Deutschland angenommen werden, dürfte
kaum über 800 Mark hinausgehen.
Es ist zur Zeit wenig Kauflust — und
nur ganz hervorragende u. bedeutende
Bilder werden noch gut bezahlt —.
[illegible] sind jetzt zu viel, die Liebhaber
zu wenig an Zahl.

Allerdings glaube ich zu, dass einige weitere
Kunstfreunde einen schönen Beitrag für
erzielen werden.
Indem ich die [illegible] bitte mir
mittheilen zu wollen, ob ich Ihnen die
Liste weiter schicken, u. [illegible]
[illegible], zeichne ich mit
aller Hochachtung

ganz ergebener
C F Hauser
Professor Conservator.

Reclamationsfrist 6 Monate. Termin do reklamacyi 6 miesięcy

Aufgabe-Schein.  Rewers oddawczy.

Ueber / Na ... mit / zawierający ...

angebl. Werth / wartość rzekoma 1000 fl. / zł. ... kr. / c., Gewicht / waga 4 Klgr. / klgr. 800 gr.

an / do / in / w Hauzer i Munchen

An Franco / Franko fl. / zł. ... kr. / c. ... Datum: / Data ...

Rückschein / Rewers zwrotny ...

Zusammen / Razem ... fl. / zł ... kr. / c. ... K. K. Postamt / C. k. Urząd pocztowy

D. S. 255.


LEMBERG
6
7
89
LWÓW

München [illegible] 1897.

[illegible] Herr!

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Ch. von Kalaniewsky.
Ich beeile mich Ihnen zu erwidern, daß ich trotz meiner gegenwärtigen Arbeitsüberhäufung gerne bereit bin mit der nächsten [illegible] Erläuterung der [illegible] der Vorarbeiten [illegible] zu übernehmen.
[illegible] absolut [illegible] Organisation [illegible] Fragen [illegible] Verwaltungen [illegible] rechten Zustand [illegible] werden so [illegible] habe, [illegible] zu [illegible] sorgfältig [illegible] werden müssen.
[illegible] ausschließlich [illegible] ersten [illegible] und [illegible] Vorlagen [illegible]

und leider nur in Zwischenräumen [illegible]
[illegible] kann, weil die ersten
[illegible] [illegible] [illegible], weil
[illegible] ich nicht anwenden [illegible]
dieselben nachdunkeln, und mittlerweile
nachträglich [illegible] werden. Leider kam noch
[illegible], dass die Witterung eine sehr ungünstige
war. [illegible] [illegible] mehr als zwei Monaten
haben wir fortwährend trübe Tage, welche
ein exactes Arbeiten nicht möglich machen.
Leider kann ich mit dem besten Willen die
Photographien nicht vor [illegible], obgleich
ich auch dem [illegible] [illegible] sehr
viel daran liegt, dieselben möglichst bald zu
bekommen. Wenn ich auch gerne alles aufbiete
um Ihnen gefällig zu sein, so werde ich einer
Beschädigung des [illegible] nicht
[illegible] können.
[illegible] für einige Bilder [illegible]
möglich, dass ich einige Tage früher fertig würde,
allein mit Bestimmtheit kann ich dies nicht
versprechen. Ich gebe mir die Ehre mit ausgezeich-
neter Hochachtung zu sein

Euer Hochwohlgeboren
ergebener

A. Hauser

H.

235

München 16 Dez. 1857.

Hochgeehrter Herr!

Sie haben mich [illegible]
[illegible], [illegible]
daß Sie gerne bereit sind zu dem
Bildchen einen Rahmen machen zu lassen,
[illegible] geeigneten [illegible]
[illegible] an [illegible] an
[illegible] mit einem an der
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] dem Bild mit seinem [illegible]
Farben welche Ihnen als ein Geschenk
[illegible]
[illegible] Berlin, [illegible] an der
Kunstakademie [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] eine gesandtschaftlichen
[illegible] Beamten wird auch
1–30 Mark zu [illegible] kosten.
Wenn die [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] sind, so [illegible] [illegible]
keine [illegible] [illegible] [illegible],
oder wenn die einen [illegible]
[illegible] erhalten, so würde ich mir
[illegible] 1–2 Mk. gefälligst [illegible]
[illegible] [illegible], eine einfache
[illegible] genügt. Wenn ich also bis
2–3 Mk. für [illegible] habe,
so nehme ich an, daß Sie mit einem
[illegible] [illegible] einverstanden
sind, und [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].
Wenn mir nur [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

ich hatte dies sehr nöthig.
Deren Wünschen hängt sich mit Wärme
an hinsichtlich der Eindruckfähigkeit
Arbeitgeber. Bekanntlich ist es,
arbeiten sehr erschwert.
Mit größter Hochachtung

Euer Hochwohlgeboren

ergebener

C. Hansen

München d 9 Jänner 1895

Euer Hochwohlgeboren!

Es thut mir aufrichtig leid, daß es mir nicht früher möglich gewesen ist, das Bild an Sie abzusenden. Wir hatten in München den ganzen Monat Dezember u. fast auch die ersten Tage in diesem Jahr, eine so fürchterlich trübe und undurchsichtige Nebelschicht über München liegen, daß ich kaum eine Restauration in dunkeln Farben vornehmen konnte. Der tief dunkelbraune Grund, des Bildes, ist von solcher Beschaffenheit, daß es schwierig war, die Grundtönungen anders als bei vollem [illegible] vorzunehmen, und nicht viel [illegible] zu den [illegible] Lichtstärke.
Es wird mich freuen wenn Euer Hochwohlgeb. mit der Restauration des Bildes dessen Farben nun [illegible] ursprünglicher Beschaffenheit

Sie

sind, zufrieden gestellt sein werden.
Die nächsten 8 Tage ist es außerordentlich [illegible] und [illegible] nicht fehlen sehen.
Wenn Ihre Excellenz [illegible] noch etwas zu frisch und glänzend erscheinen sollte, so bitte ich das Bild nur mit einem leichten weichen Tuch leicht abzureiben und schon verliert sich der frische Glanz des Firnisses in kurzer Zeit.
Es würde mich freuen, wenn ich mit dem Rahmen, den Geschmack Euer Excellenz getroffen habe. [illegible] die schwarzen [illegible] sehr beliebt, so thut dem Bild meines Erachtens auch nichts.
Für die so liebenswürdige Anerkennung sage ich Euer Excellenz besten Dank.
Nun [illegible] die Rechnung beizulegen.
Für Restauration 84 M. mit Rahmen und Kiste und [illegible] beläuft sich die Rechnung auf 46 Mark.
Mit der vorzüglichsten Hochachtung habe ich die Ehre zu sein

Euer Excellenz ergebenster

[illegible]
v. Cucuvvolo.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Lwów 26/9. 890

Wielmożny Panie Pośle!

Korzystając z okazanej mi tylekrotnie życzliwości, tudzież z łaskawego ośmielenia mnie do napisania listu, piszę tych kilka słów w sprawach ważnych, które już tak długi zrządziły, że znowu nie miałem szczęścia zastać we Lwowie W. Pana i rozmówić się z Nim ustnie. Z listem zaś umyślnie zwlekałem, choć był i tym przecież z zresztą sposobności pomimo próśb jakie w tym roku się by-wałem, gdyż wypowiedzieć wszystko listownie prawie niepodobna. Kiedy jednak inaczej być nie może,

pragnę przynajmniej na tej drodze porozumieć
się i zarazem proszę o łaskawą odpowiedź. –
Pirawski gotów już do połowy i najdalej za
miesiąc można będzie rozpocząć drukowanie. Trzeba
go będzie zaopatrzyć w indeks, który biorę na
siebie i mapę, o której wspominałem już wczoraj
p. Łozowskiemu. Jak bowiem W. Pan Poseł
sobie może przypomina, jest tam spis kościołów
i klasztorów w dawnej archidyecezyi lwowskiej.
Oczywiście więc dla porównania z dzisiejszym stanem
byłoby koniecznem prawie uzmysłowić to w jakiś
sposób. Rzecz cała nie będzie wielka, bo razem
z wstępem moim, indeksem i dwoma małymi do-
datkami odnoszącymi się do utrzymywania uczniów

Łozowskich w akademii krakowskiej może zająć 10 arkuszy druku. P. Balzer, z którym w tako. panem o tej sprawie rozmawiałem, oświadczył, że byłoby to za mało na jeden tom zamierzonego wydawnictwa i że trzebaby czemś uzupełnić najlepiej Zimorowiczem. Zgodziłbym się na to chętnie bo cały szereg drobnych a ciekawych utworów Zimorowica pozbierane przezemnie w różnych bibliotekach i archiwach spoczywają u mnie w biurku gotowe prawie do druku. Zajęłyby one miejsca na 20 arkuszy około. Wydać je razem byłoby bardzo pożądanem, gdyż całą działalność literacką i całą osobistość tego poety kronikarza poznalibyśmy we właściwem świetle i za jednym

prawie znamiennem i zgromadzilibyśmy to co

drukowane tak, że musi iść w zapomnienie, lub

dotychczas kryje się po rozmaitych rękopisach. Wśród

tych utworów nie weszłyby tylko sielanki i

kronika, któreby można osobno wydać a zwłaszcza

kronikę w pierwszym rzędzie, choć i sielanki potrze-

bowałyby wydania prawie koniecznie, a mam je

również prawie gotowe. Zresztą możnaby, gdyby

sobie P. Poseł życzył oddzielić utwory histo-

ryczne od literackich. Atoli w ogóle w tym

względzie miałbym kilka uwag do porozumienia

które prosiłbym łaskawie wysłuchać.

P. Balzer chce wszystko to w jednym tomie

pomieścić, a przecież mnie się wydaje że koniecznie

trzebaby rozdzielić na dwie osobne części

składające się na jeden tom. Pisarski two-
rzyłby cz. 1. a Zimorowicza „Scripta minora"
część drugą. Czy nie słusznie?

2) W. Balzer pragnie dać wydawnictwu tytuł: Materyały historyczne. Mnie się wydaje że o wiele stosowniej, czym byłby: Acta et opera res gestas Russiae Minoris illustrantia, boby odpowiadał lepiej naszemu założeniu.

3) Uwagi zacząłem pisać po łacinie a wstęp również ukończyłem i nie znającym języka polskiego uprzystępni P. Balzer pragnie, by pisać po polsku. Czy jest to życzeniem również P. Posła?

4) Na zbieranie tych przeróżnych utworów wyłożyłem niemało pracy, czasu i wydatków. P. Poseł zagwarantował mi na kilkoletni trud przynajmniej małe wynagrodzenie z rozprzedaży wydawnictwa, któreby odpadło teraz wobec zmienionego programu.

czyż przynajmniej wolnoby mi było pomieszczać małe rozprawki na tle wstępów do utworów w czasopismach innych?

We Lwowie bawię od wczoraj i pracuję rano i popołudniu w obu archiwach, korzystając z urlopu do 1. października. Chodzi mi o uzupełnienie materyałów do ~~bi~~monografii o obu Zimorowiczach, które w jak najkrótszym czasie stósownie do umowy mam przesłać akademii umiejętności. Wyciągi robiłem, gdym jeszcze dokładnego nie miał obrazu o całości i roli, ściślej żytej uprawie w wydawaniu. Stąd luki, dla których wypełnienia będę może jeszcze raz musiał zawitać do Lwowa, zwłaszcza że obowiązki zmuszają mnie do powrotu już w poniedziałek.

tj. 29. b. m. – Za materyałami pójdzie w ślad sama monografia, z którą również spieszyć się muszę, by mi ktoś nie skorzystał z wydanych materyałów i nie zniszczył kilkoletniej pracy, w tym roku szkolnym muszę być z nią również gotów. Będzie miała ona jak widzę już teraz jedną lukę, tj. charakterystykę Zimorowicza stronie dzieje przy ocenieniu jego historycznych utworów. Chciałem z nią zwlec do ukończenia pracy nad kroniką, którą wprowadzić mam do wydania prawie przygotowaną, ale bez wstępu i studyów, na podstawie których bym mógł ocenić, z jakich właściwie źródeł czerpał Zimorowicz. Cóż jednak robić? Trzeba się spieszyć a ocenienie kroniki na później zostawić. Zresztą

byleby mi zdrowie służyło, nie dałbym i na to
długo czekać, lecz niestety co roku coś mi dolega.
Monografię oprze się oczywiście na Złotnictwie
i Patrycyacie P. Posła, których treść dla mnie bardzo
a bardzo pożądana pod względem tła historycznego.
Za przysłanie Patrycyatu składam jeszcze raz
najżywsze podziękowanie. Przeczytałem go z wielką
uwagą i tak jak wielu innych zostałem
oczarowany pięknością formy i zdolnością wiązania
szczegółów w niepospolitą całość. Mimowolnie
narzucało mi się porównanie ze sobą. Przewracałem
już cały rok w archiwum miejskiem i poświęci-
łem mu niejedną godzinę mego życia, lecz nie
zdobyłem się na więcej nad kilka drobnych rozpra-
wek, o których mało co kto wie. Niestety naj-

żyję się w odmiennych warunkach i to co robię, robię z wszystkiem w godzinach wolnych od ciężkiej a żmudnej pracy w gimnazyum. Oprócz tego jestem za skrupulatnym i doprawdy jak słusznie P. Poseł zauważył nie zawsze umiem ograniczać i panować nad materyałem. Miałem i ja myśl napisać o stosunkach lwowskich w guście Patrycyatu, lecz dobrze się mnie P. Poseł wyprzedził, bo moje przedstawienie z pewnością nie wyrównałoby Patrycyatowi. Mówiąc jednakże o Patrycyacie, pozwoli P. Poseł, że dodam jeszcze kilka słów choć do tego nie upoważniony. Ufam jednakże że P. Poseł nie weźmie mi ich łaskawie za złe, skoro niewielu istnieje ludzi którzyby dłużej nad pracowali w archiwum miej.,

stkiem jak ja. Przepraszam więc najmocniej ale
swoim zwyczajem nie mogę wytrzymać i wtrącę
jeden zarzut. Otóż barwy w Patrycyacie są
bezwarunkowo za jasne a wyniki z generali-
zowania miały stosunkowo jeszcze ilości szczegó-
łów. P. Poseł o ile widzę posunął się tylko
przeważnie z ind. off. consul. i księgarni
dział 3. archiwum tworzącymi. Pozostaje
przeto cała masa jeszcze nie mniej ciekawa,
która prawdopodobnie wpłynie na zmianę
sądu w niejednym kierunku. Stosunkowo do
innych miast było dobrze ale nie świetnie a
pod względem umysłowym nawet dość ubogo.
Historia drukarni i utworów literackich przez
Lwowian pisanych stosunkowo mała. Było

kilka wybitniejszych talentów ale zresztą
aż do założenia szkoły jezuickiej miasto
nie mogło się zdobyć na żadną uczciwszą
i wymogom odpowiadającą. Równocześnie fana-
tyzm religijny istniał bez zaprzeczenia i
okazywał się jaskrawymi faktami. To daje
również wiele do myślenia. Oprócz tego
dałoby się więcej szczegółów poruszyć lecz
boję się tym doprawdy nie nadużył cierpliwości
P. Posła którego jeszcze raz przepraszam
najgoręcej, że ośmieliłem się swą moją wypowie-
dzią i trudzić odczytywaniem mego długiego
listu. —
Kiedy i czy będę mógł prędko zawitać do
Lwowa nie wiem, bo nie zależy to tak

odemnie. Może też kiedy P. Poseł będzie
przez Stryj przejeżdżał i mnie o tem uwiado..
mi, a może mi wyznaczy czas, w którymby
chciał mnie widzieć we Lwowie, aby o wszy..
stkiem a zwłaszcza wydawnictwach pomówić
W każdym razie prosiłbym o łaskawą odpo..
wiedź adresowaną oczywiście już do Stryja.
Korzystając dziękuję szczerze za okazywaną mi
dotychczas łaskawość, którą wyłącznie kładę
na karb stosunków jakie P. Posła łączyły
z rodziną mojej matki tj. Wisłockimi.
Będę się starał wywdzięczyć jak będę mógł

a na razie proszę przyjąć

wyraz najgłębszego szacunku

sł. K. Juliusz Hecka

Stryj 22/7. 891

Wielmożny Panie Pośle!

Wśród trudów i sprzeróżnych zajść i tych przewrotów, jakie w tym roku nasze gimnazyum przechodziło, z żalem spostrzegałem, że dla mojej pracy czasu mi nie zostawało. Zdobyłem się ledwie na nowy program gimnazyalny, w którym jako trzeci zeszyt „Pomniejszych źródeł" wydałem trzy dziełka Zimorowicza a między nimi „Fundatio et patrimonium hospitalis s. Spiritus" ważne nader dla historyi Lwowa. W ten sposób ukończyłem powoli wydawnictwo źródeł pomniejszych a uporządkowanie i przerobienie materyałów na

monografię zostawiłem sobie na ferye, kiedy i myśl moja swobodniejsza i czas nie tak rozerwany. Chciałem połączyć utile cum dulci i wyszukać sobie gdzieś zaciszne ustronie, gdziebym i świeżem powietrzem oddychał i nie miał przeszkody w pracy. Niestety nie udało mi się wyszukać i do końca lipca zostaję w Stryju, a następnie 1. sierpnia wyjadę do Miłówki za Żywcem gdzie mój brat przebywa. Na wakacye liczę też jak na zawsze, że zdołam jeżeli pracy nie wykończyć to przynajmniej do tego punktu doprowadzić, po którym praca będzie łatwiejsza i nie tak wszelkich sił skupienia wymagająca. — Równocześnie przez ks. Hausmana i Jurkowskiego kanoników starałem się

o dostanie rękopisu Pirawskiego z biblioteki kapitulnej w nadziei, że to będzie oryginał. Tymczasem nadesłano mi kopię, choć nie bez wartości ale zawsze kopię z 18. stulecia. Bliższem skolacyonowaniem mego odpisu z kopii bibl. Oss. z tą kapitulną zajmę się również w tych dniach. – Program nowy gimnaz. nadeślę W. Panu Postowi w tych dniach i nawzajem ze swej strony upraszam o łaskawe polecenie, by mi przysłano Przegląd archeologiczny, w którym jest mój „Inwentarz dział B. Z." Udawałem się w tym względzie do p. Grabowskiego (bo mi obecnie również potrzebny) lecz odpisał mi, że bez wyraźnego nakazu WPana Posta wydać mi egzemplarza nie może.

Stosunki w Stryju na korzyść się nie zmieniły i wzdycham do tej chwili, kiedy ujrzę się z powrotem we Lwowie. Pomimo łaskawego przyrzeczenia nie ośmieliłem się udać się jeszcze tego roku pod opiekuńcze skrzydła WP. Posła, choć podawałem się o dwie posady jedną we Lwowie a drugą w Krakowie, bo mi wręcz powiedziano że wskutek zmian jakie celem sanacyi w gimn. stryjskiem przeprowadzają, ja jestem na razie koniecznie tam potrzebny. Położono mnie wprawdzie tertio loco na Lwów (obsadzenie nastąpi w sierpniu) i na pełnej sesyi oświadczono, że już na drugi rok stanowczo mnie wezmą ze Stryja, ale tylko tyle. Cenną więc opiekę WP. Posła ośmielę się ~~[illegible]~~ rzucić na szalę za kilka miesięcy, kiedy będę miał większą nadzieję a kandydatów jak zawsze będzie dosyć, gdyż teraz nie odważyłbym się Jego narazić na zabiegi, któreby może były bezskutecznymi.

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem
zawsze wdzięczny Korn. Jul. Heck

w Stryju 20/3. 892

Wielmożny Panie Pośle!

Zanim przejdę do mej prośby muszę zdać sprawę z moich dotychczasowych prac Temu, który mię tak życzliwą opieką otacza, a którego zaufanie poczynam zawodzić jednakże nie z mego powodu, ale raczej z winy tych ciężkich stosunków i warunków, w jakich się znajduję:

1) Do Piramowskiego wypożyczyłem rękopis z kapituły rz. kat. obr. i skolacyonowałem dokładnie z kopią bibl. Ossol. – Rękopis kapituły okazał się po bliższem zbadaniu kopią równorzędną nie bez znacznej wartości i sprostował mi tekst w kilkudziesięciu miejscach. – Tekst przeto

już gotowy do wydania, do wstępu zaś mam
poczynione notatki ale do utworzenia ich w jedną
całość dotychczas przystąpić nie mogłem, bo ocze-
kiwałem przysłania mi artykułu Siarczyń-
skiego (w jednym z tomów Czas. bibl. Ossol. Lwów.
1830), lecz nadaremnie prosiłem dwukrotnie.
Zarząd bibl. Ossol. odpowiedział mi, że muszę
zwrócić najpierw wszystkie dzieła od dłuższego
czasu u mnie zalegające, co jednak przed majem na-
stąpić nie może. Oni tam nie wiedzą, w jakiej
ja tu kamorni i jak mi ciężko czas ukraść
dla własnej pracy i jak nieraz wśród ciężkich
tych warunków trudno mi nawet myśli skupić.
– W każdym razie nie mam już czego czekać i druk
Pirawskiego mógłby się zaraz rozpocząć. Pisa-
łem o tem do Balzera ale odpowiedzi jeszcze

nie otrzymałem. Co więc mam czynić? Czy nie wolnoby mi było rękopis przesłać wprost do drukarni i druk rozpocząć, jako pierwszy tom „Leopolitanów" (Libri et acta res gestas Russiae minoris illustrantia, sumptibus Vladislai Łozinski edita, cura et opera Cornelii Juli Heck.), Oczekuję rezolucji ostatecznej: —

2) Materyały do obu Zimorowiców nareszcie uporządkowałem i część pierwszą ich przesyłam akademii, bo się bardzo upominają. a część drugą zatrzymuję jeszcze do maja i wtedy dopiero ją zawiozę wraz z pierwszą częścią monografii. To co przysyłam składa się z następujących aktów:

a) Materyały do biografii Szymona Zimorowica. (nieznaczne bo tylko 4 numery obejmujące).

b) Materyałów do biografii Bartł. Zimorowica część I.

α) Sądy współczesnych Nr 1-5

β) Listy Nr 6-15 włącznie

γ) Testament i inwentarze majątku Nr 16-19

T.

δ) Nagrobki, drobne wiersze i utwory N:o 20 – 34.

Część drugą którą na razie sobie zatrzymuję, bo mi potrzebna przy pisaniu monografii obejmuje N:o 35 – 684 tj. 650 aktów (w wyciągach) chronologicznie uporządkowanych, (lata 1624 – 1681). Jeżeliby Pan Poseł życzył sobie przejrzeć część 1. którą w tym tygodniu akademii chciałbym przesłać, to proszę mi łaskawie napisać, a prześlę ją do przejrzenia pod wskazanym adresem.

3) Żywot i pisma Józefa Bartłomieja i Szymona Zimorowiczów (Ozimków) część I. – Praca nad nią w pełnym toku i ukończyć spodziewam się do połowy maja. Obejmuje rozdziały:

Wstęp: (Ocena i zestawienie dotychczasowych rozpraw, artykułów i podanie źródeł)

Rozdział I: Lwów i jego mieszkańcy. (Obraz stosunków z początkiem 17. wieku: Kolonizacya polska na Rusi Czerwonej – Stosunek wzajemny obu wyznań. – Wygląd zewnętrzny Lwowa – Jego urządzenia polityczne – Różne

narodowości - Oświata - życie rodzinne - mieszkania urządzenia, przyjemności i rozrywki - Religijność)

Rozdz. II. Wiek młodzieńczy J. B. Zimorowicza. (1597-1629

Pochodzenie - Stan majątkowy - Wychowanie)

Rozdz. III Pierwsze utwory

Rozdz. IV. Wiek męski 1629 - 1647.

Rozdz. V. Utwory panegiryczne i religijne.

Część II. którą odkładam na wakacye obejmie:

Rozdz. VI r. 1647 - 1660

Rozdz. VII Sielanki i utwory drobne historyczne

Rozdz. VIII Starość r. 1661 - 1677.

Rozdz. IX Kronika i Reszta mniejszych utworów

Rozdz. X. Żywot i pisma Szymona Zimorowicza.

Jeżeli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności to w maju zgłoszę się z odczytem do towarz. histor. Mianowicie chciałbym odczytać Rozdz. I. —

Tyle uważałem za stosowne podać do wiadomości Pana Posła, aby udowodnić że pola dawno nie zaległem i pracuję jak mogę, a teraz jedna wielka prośba

z mej strony.

Już czwarty rok przebywam na prowincyi wśród ciężkich warunków w gimnazyum i braku wszelkiej podniety duchowej i niszczę i zużywam moje siły w walce bezskutecznej i daremnej. Gdym szedł do Stryja mówiono mi, że muszę przejść próbę ogniową w zakładzie prowincyi. Po dwu latach w r. 1890 przyrzeczono ~~mi~~ że przeniosą mnie w r. 1891 a gdy ten nadszedł oświadczono, że prośbę moją uwzględnią z pewnością w r. 1892. Obecnie są aż cztery posady filologiczne, dwie przy piątem gimnazyum, jedna w czwartem we Lwowie a jedna w Podgórzu pod Krakowem. Pomimo tego jednak że konkurs upłynął dopiero 15. marca a obsadzenie nastąpi nie pierwej jak w kwietniu lub w maju słyszę, że już je przynajmniej częściowo przyrzeczono rozmaitym kandydatom, między którymi są: Jezienicki, Mendybur i Majchrowicz.

Dwaj pierwsi są mi równi wiekiem i latami służby a ze wszystkimi mogę podjąć śmiało walkę, bo mam egzamin jeżeli nie lepszy to z pewnością nie gorszy a kwalifikacyę prawdopodobnie lepszą i nadto pracuję również w literackim kierunku. Toteż sami inspektorowie (Lwów należy do Samolewicza, Kraków do Germana) zaliczają mnie do godnych kandydatów, ale nie utrzymam się z pewnością, jeżeli mnie ktoś nie weźmie w swoją opiekę. Piszę też do wszystkich mi życzliwych osób, a przedewszystkiem do Pana Posła, by zechciał łaskawie dotrzymać mnie danego przyrzeczenia i wyrwał mnie z tej biedy, bo inaczej zmarnieję do reszty. Jeżeli nie może być Lwów, to godzę się na Podgórze, bo z Krakowa łatwo się już do Lwowa dostać a nadto tam również będę już mógł swobodnie pracować. Niechże więc Pan Poseł

zlitują się nademną i poprą mnie Darkawie u PP. Namiestnika, wiceprez. Bobrzyńskiego, hr. Tarnowskiego i radców i inspektorów w ogóle – a zobowiążą mnie sobie aż do śmierci. – Zawsze, zawsze będę mu wdzięczny – Proszę i błagam o to. –

W tych dniach będę osobiście we Lwowie. Przyjechałbym częściej, ale brak mi funduszów, bo obecnie odciągają mi 30 fl miesięcznie na stabilizacyę i za mundur.

Tymczasem pozostaję z najgłębszym szacunkiem zawsze wdzięczny

Kornel Julian Heck

Stryj 25/3. 892

Wielmożny Panie!

Za list jak zawsze tak pełen życzliwości dla mnie przedewszystkiem serdeczne dzięki. W życiu mojem nie podał mi nikt nigdy pomocnej ręki ale o każdą drobnostkę musiałem się sam dobijać. Toteż proszę być przekonania tego, że umiem ocenić lepiej niż kto inny wszelką życzliwość mi okazaną, tem bardziej, gdy jak w tym wypadku właściwie niczem sobie na nią nie zasłużyłem. — Donieśli mi Ks. Zajączkowski i Kozłowski że obecnie otwiera się 4a posada we Lwowie przy gimnazyum

Franc. Józefa po Ziemientowskim, który na-
pójdzie do Zborowa jako dyrektor. P. Łamo-
lewicz miał oświadczyć, że mam wszelkie
szanse otrzymania jej ostatecznie, jeżeli nie
wystąpi znowu jakiś kandydat możniejszy
odemnie. Raczej więc Wielm. Pan nie wypuści
mnie ze swej opieki i wspomni (łaskawie) o tej nowej
posadzie pp. Bobrzyńskiemu i Tarnowskiemu,
bo prawdopodobnie na nią konkursu osobnego
nie będą rozpisywali.

- Hospitale s. Spiritus i ja za utwór nie
uważam, tylko za źródło historyczne, zazna-
czam to wyraźnie w przedmowie. Zarzuty
nie prostowałem, bo chcąc wydawać należycie
musiałbym być wolnym i w inne szczegóły, któ-
rych skontrolowanie na prowincyi było dla mnie

niemożebnem. Tym to jednak jak nadmieniłem ostatnie moje próby wydawnicze, gdyż na przyszłość zajmować się będę tylko monografiami a laury na polu wydawniczem pozostawię komu innemu. Tak samo ma się i z Pirawskim. Chodzi mi o rem a nie o nomen o wydrukowanie Pirawskiego a nie o moją sławę wydawniczą. Jeżeli więc panowie historycy mają jakie wątpliwości co do tego, czy wydawnictwo należycie poprowadzę, a szczerze powiedziałem, że mogą mieć, bo nie mam ani czasu ani sposobności skontrolowania tu na prowincji wszystkiego i równocześnie jestem Zimorowiczem i naturą zajęty; — jeżeli więc istnieją jakie skrupuły pod tym względem to gotów jestem oddać im tekst już ustalony i wstęp subjektywnie stworzony i dać im pełne pozwo-

do powierzenia reszty komu innemu i popro-
wadzenia wydawnictwa po ich myśli. Mógłby
p. Grabowski podjąć się tego. Napisałbym
chętnie do niego, gdybym znał jego adres.
Najżmudniejszą rzecz zrobiłem, reszta będzie
już wdzięczniejsza. Atoli wówczas żądałbym
po 1) by nazwiska obu nas jako wydawców
były w tytule wymienione a 2) by przy
drukowaniu w jakiem czasopiśmie wstępu,
który zresztą może sobie pozwolić zupełnie,
połowa wynagrodzenia mnie się dostała w ..
dziele. – Inaczej szkoda by było tej pracy
i tego czasu, jaki strawiłem przy odpisy-
waniu, kolacyonowaniu i porównywaniu z dru-
gim rękopisem. Mimo czasu przepraszam za
naprzykrzanie się i dziękuję jeszcze raz za tyle
dowodów niezasłużonej życzliwości

pozostaję z najgłębszym szacun-
kiem i zawsze wdzięcznym.

Kornel J. Heck

Stryj 6/6. 892

Wielmożny Panie Prezesie!

Piszę ten list, bo chciałbym serce ulżyć, bo chciałbym podzielić się z kimś radosną i smutną wieścią a przekonanie wewnętrzne mi powiada, że nie mam może nikogo więcej, któryby moim losem się tak interesował jak W. P. Prezes. Oto powróciłem przed kilku godzinami ze Lwowa, gdziem był podczas uroczystości i gdzie się dowiedział (obok radosnej sprawy) o wypadku bardzo dla mnie przykrym i pogrążającym. Obok podania o przeniesienie mnie do Lwowa załączyłem również i inne o nadanie mi stypendyum w kwocie 1.000 fl celem odbycia podróży do Włoch i Grecyi, z kwoty przeznaczonej dla prof. gimn. przez cesarza. W pomyślny rezultat nie bardzo wierzyłem wobec wielkiej liczby

kandydatów pokładając całą moją nadzieję w przeniesieniu do Lwowa lub Krakowa. Tymczasem stało się przeciwnie. Rada szkolna z filologów zaproponowała tylko mnie unico loco na to stypendyum a z historyków na drugie stypendyum (jest ich 10 razem a z tego mają 2 przypaść na Galicyę) niejakiego Zycha z Drohobycza. Propozycye odeszły już do ministeryum i prawdziwie z bijącem sercem oczekuję wyniku, bo jest to dla mnie sprawa niezwykłej wagi. Dostanę urlop na 1/2 roku, tj drugie półrocze r. szk. 1893 i obok mojej gaży jeszcze 1.000 fl, będę więc mógł korzystać z podróży, przypatrzeć się dziełom sztuki i rozszerzyć zakres mych wiadomości i wyobrażeń. Rutę podałem następującą: Wenecya Medyolan Florencya Rzym Neapol Pompei. Brindisi, Itaka, Ateny Konstantynopol Odesa i Jassy. Wyjechałbym z początkiem lutego a wróciłbym w lipcu – byleby tylko we Wiedniu nic nie przemieniono, byleby to rzeczywiście się tak wszystko ziściło.

- Równocześnie jednak zasmuciła mnie bardzo inna wie-ść. Oto na pięć posad we Lwowie zaproponowano na pierwszem miejscu Mandybura, Jasienieckiego, Maj-chrowicza, Lewitzkiego i Zagórskiego a dla mnie nie było miejsca. Przeszedłem tylko tertio loco na jedną posadę, pomimo że mam ~~takąż~~ kwalifikacyę jak najlepszą, nie mówiąc o mojem świadectwie i o innych warunkach. Najciekawszą była argumentacya przy Zagórskim, młodszym odemnie o rok. Miał się zdyskredytować w Tarnowie i stał się tam niemożli-wym, „trzeba więc go przenieść do Lwowa" pomimo że Zagórski (bardzo miernych zdolności) o ile wiem dotychczas nawet piórem nie ruszył. Czyż nie słuszniejszem byłoby, żeby poszedł do Stryja na moje miejsce, a ja który wśród takich okoliczności powierzoną mi ósmą klasę doprowadziłem szczęśliwie do celu bez dyskredy-towania się, a ja żebym przyszedł do Lwowa. Że taka wiadomość oddziałała na mnie bardzo przygnębiająco, nie potrzebuję wcale dodawać. Gdybym miał protekcyę, tobym, skoro jestem w ternie, postarał

się we Wiedniu, by wpłynęli na zamianowanie mnie z trzeciego miejsca wobec widocznej słuszności z mojej strony. Dalszy pobyt w Stryju przeraża mnie i zniechęca do wszelkiej pracy. Gdy sobie wspomnę, że będę musiał znowu bez książek i bez ludzi dalej nędzny żywot prowadzić, to prawdziwie nie mogę się uspokoić i nadzieja na otrzymanie stypendyum, które miasto także zawiesić może. Kiedyż się to wszystko skończy? Pracuję jak wół bez wytchnienia (w maju poprawiłem 112 wypracowań maturycznych à 2 arkusze), zdolności mi nie brak, pochwałami mnie dotychczas ciągle obsypywano, a mimo tego trzymają mnie tu na pustyni jakby na uwięzi. Cóż właściwie przyczyną? Czy warto służyć przy takim zawodzie? Czy warto pracować? Przecież lepiej urządzić sobie życie inaczej, jak tylu innych. Proszę wybaczyć mi wylew ten rozpaczy, bo ja wiem dobrze, że W.P. Prezes czynił co mógł, że się starał o mnie, za co Mu też jestem nieskończenie wdzięczny i składam jeszcze raz wyrazy najżywszego podziękowania. Napisałem to tylko dla W.P. Prezesa, by sobie ulżyć, bo czuję potrzebę podzielenia się z kimś tak smutnymi wieściami. Będzie mi tak lżej. Niniejszym pozostaję

zawsze wdzięcznym i zawsze z najgłębszym szacunkiem

Kornel Heck

Kraków ul. Długa l. 60 28/12 892

Wielmożny Panie Prezesie!

Z okazyi nowego roku proszę przedewszystkiem przyjąć odemnie życzenia pomyślności i powodzenia w każdym kierunku i na każdym kroku.—

W Krakowie u bratostwa bardzo mi dobrze. Z intere-sującymi się nauką zszedłem się i schodzę się dosyć często. Prof. Sokołowski oddał mi do dyspozycyi swój gabinet, gdzie pracuję codziennie na polu dla mnie nowem ale bardzo zajmującem. Rozszerzy ono niewątpliwie mój horyzont i wpłynie dodatnio na fantazyę. P. Sokołowski dla mnie bardzo grzeczny - zaprowadził mnie nawet na posiedzenie akademii umiejętności. - O ile mogłem się rozejrzeć..

[illegible], ruch naukowy w Krakowie w szczególności znaczniejszy niż we Lwowie. P. Żegota Pauli posiada w rękopisie kronikę Zimorowica, ale nie udzielił mi jej mimo przyrzeczeń kilkakrotnych. Kopia musi być zapewne dawniejszą o wiele od znanych mi już, skoro jeszcze w ligach pisana. Natomiast na jedną godzinę użyczył mi odpisu z Pamiątki wojny Tureckiej, której nadaremnie szukałem. Odpis sporządzony z egzemplarza, który niegdyś Dembowski miał sprzedać podobno do biblioteki Baworowskiego. Poemat sam bez wartości i niewiele interesujący. Sposób mego dowodzenia okazał się tak trafnym że ustęp poprzednio napisany na podstawie ogólnych tylko wskazówek wypadło tylko rozszerzyć — zmieniać nie było potrzeby. — Dobre rozdziały

części pierwszej monografii na ukończeniu – przedkładam je z początkiem stycznia akademii umiejętności na ręce prof. Malinowskiego.

Stypendyum dla mnie wreszcie nadeszło, ale asygnaty jeszcze nie mam. Spodziewam się jej każdy dzień, potem zaraz mniej więcej koło 15. stycznia ruszę w podróż po południowej Europie.

Do arkuszy Pirawskiego drukowanych już podczas pobytu mego w Krakowie wkradły się dwie bardzo przykre dla mnie pomyłki, które umieścić należało w sprostowaniach oprócz wielu pomniejszych. Druk postępuje bardzo powoli; chciałbym koniecznie by indeks złożono jeszcze przed moim wyjazdem, – gdyż inaczej padnę ofiarą niezasłużenie mimo wielkiej pracy i straty czasu jaką poniosłem przy tem wydawnictwie. Dlatego ośmielam się prosić W. P. Prezesa o wydanie polecenia,

by zamiast jednego przydzielono dwu zecerów do złożenia pozostałych jeszcze dwóch arkuszy. Proszę uczynić to łaskawie dla mnie.

Kończę list, żegnam się z powodu mego wyjazdu z W. P. Prezesem

i pozostaję z głębokim
szacunkiem

K. J. Heck

Dla p. Łobodowskiego serdeczne pozdrowienia i ukłony. Zapomniałem dodać, że Pauli więcej już sobie dodaje, niż wie i ma w rękopisach. Człowiek to już bardzo stary, zazdrosny i z nowszym czasem już w sprzeczności zostający — należy stanowczo do przeszłości, która żyje jeszcze obecnie. „Pamiętniki" chce sam wydać. Szczęść mu Boże! To co zresztą posiada nie przedstawia wielkiej wartości, który on sam myślał, że mi tem zaimponuje. Ja ~~po~~ też udawałem dosyć naiwnego, gdyż lepiej, niech się cieszy.

31/3. 893 Roma, via de' Cappuccini N.ro 30
piano 2° 257

Wielmożny Panie Prezesie!

Korzystając z chwili wypoczynku śmiem się przypomnieć z moją sprawą, która zapewne niebawem rozstrzygnie się we Lwowie. Konkursy już podobno rozpisane – proszę się za mną wstawić, bym mógł wydostać się ze Stryja i przenieść albo do Lwowa albo do Krakowa – a w ostatecznym razie i do Podgórza. —

O sobie wiele nie piszę, bo chcąc się podzielić wszystkiemi wrażeniami, musiałbym znacznie przekroczyć ramy listu zwykłego. W Wiedniu w ministeryum przyjęto mnie bardzo łaskawie.
– Odpoczywałem potem trochę w Abbazyi

a następnie zwiedziłem Polę, Tryest, Gorycyę, Wenecyę, Bolonię i Florencyę. W Rzymie jestem już od dni dwunastu i nająłem sobie prywatne pomieszkanie pod wymienionym w nagłówku adresem, gdyż zostanę tu mniej więcej do połowy maja, zanim ruszę dalej do Neapolu, Pompei i Grecyi. Korzystam tu z wycieczek i wykładów urządzanych przez instytut niemiecki i z każdym dniem prawie przybywa niemało spostrzeżeń i nowych wrażeń.

— Kończąc polecam jeszcze raz gorąco moją sprawę pamięci i życzliwości W[go] Pana Prezesa

i zostaję z głębokim szacunkiem

K. J. Heck

P. Grabowskiego pozdrawiam serdecznie.

ays
e
on
uwoiya
iey
Daley
eon
es
wie
en.

Pole

akon

24/8. 893 Zakopane, hotel pod Giewontem 209

Wielmożny Panie Prezesie!

Wreszcie ukończyłem moją podróż wracając przez Troję i Konstantynopol do Wiednia. Jechałem z ciężkiem sercem, bo już w Atenach doszła mnie wiadomość, że rada szkolna na Podgórze kogo innego proponowała rzekomo z powodu konkomitacyi dyrektora, który zarzucił mi podburzanie młodzieży przeciw niemu. Że ten zarzut przyjęto i nikt bardziej stanowczo nie wystąpił w mojej obronie, tego nie pojmuję. Do końca roku 1892 obsypywał mnie przecież ten sam dyrektor pochwałami tak wielkimi, że mnie

okiem w głowie i prawą ręką nazywał, że mnie swymi pochwałami w ambaras wprowadzał. Zmieniło się wszystko nagle, gdym ja przeciw Zoellerowi wystąpił, - lecz skąd ja tę młodzież podburzał, czy z Krakowa? czy z Włoch i Grecyi? - Lecz mniejsza z tem. Stanąwszy w Wiedniu zdałem raport p. ministrowi, który dopytywał się o wszystko szczegółowo a następnie nakazał, bym wypełnił i ostatni punkt instrukcyi przez ogłoszenie drukiem moich spostrzeżeń i wykłady w kołach nauczycielskich - dla młodzieży. Odpowiedziałem, że jest to niemożliwem w Stryju. Wówczas kazał mi się podać pisemnie o przydzielenie do Lwowa lub Krakowa a równocześnie osobiście prosić o to

pp. namiestnika i Bobrzyńskiego dodając, że nie wątpi o pomyślnem załatwieniu całej sprawy i że co się tyczy jego, to jest jego życzeniem, abym miał sposobność skorzystania z zebranego materyału. Minister więc chętnie przydzieli mnie do Lwowa lub Krakowa, byleby dotyczący wniosek wyszedł z strony rady szkolnej. – Podanie odnośne wniosłem też do r. szk. i zgłosiłem się już pisemnie z prośbą o audyencyą, którą otrzymam zapewnie albo 30 sierpnia albo 3. września. Chodzi tylko o p. Bobrzyńskiego, by się zechciał przychylić. Poco mają mi stawiać trudności? Czym tego nie wart za moją tyloletnią, sumienną i uczciwą pracę? Mają jakie podejrzenia niech mi wytoczą śledztwo dyscyplinarne i przekonają się o mojej winie a niech nie polegają

na pokątnych intrygach ludzi na rachunek nie zasłu-
gujących. To jest potwarz niecna rzucona
na ~~pana~~ tego, którego siły i zdrowie przedtem wy-
zyskano. – Proszę niechże Pan Prezes nie dozwoli,
by mnie do rozpaczy doprowadzano, proszę wsta-
wić się za mną u p. Pawłowskiego. Sprawa
przecież smutna, a ja nigdy niczem się nie spla-
miłem. Ja nie mogę w Stryju zostawać, bo mi
tam życie skrócą – lepiej wolę wszystko porzucić
i przejść do innego zawodu. We Lwowie będąc
(jadę tam z końcem b. m.) rozglądnę się i jeżeli
mi się co trafi, przyjmę z ochotą, zamiast tam ślę-
czeć wśród takich stosunków. Proszę też łaskawie
mieć mnie na uwadze i gdy się tamto nie uda,
proszę pamiętać o mnie, gdy się jakakolwiek
posada nadarzy przy redakcji lub gdzie indziej.
Upraszając jeszcze raz o podanie mi pomocnej ręki

pozostaję z głębokim szacunkiem

K. J. Heck



Wielmożny Pan

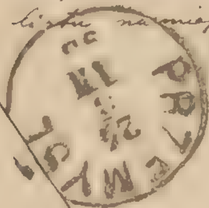
Władysław Łoziński

właściciel dóbr i członek akademii umiejętności

w/ Kunkowcach

o.p. Przemyśl

Gdyby Wny adresat wyjechał upraszam o odesłanie listu na miejsce Jego pobytu.



Stryj 1/4. 894

Wielmożny Panie Prezesie!

Skoro tak nieszczęśliwie się złożyło, że nie miałem przyjemności rozmówić się z Panem Prezesem, to proszę o poprawienie w swoim egzemplarzu według omyłek druku podanych na str. 187 słowa Samuel na Stanzel (str 78), gdyż nie chciałbym, aby taki znawca stosunków lwowskich, jak Pan Prezes, czytał podobną omyłkę. Jak ja już w drukarni przepuścić mogłem, to dla mnie samego pozostanie tajemnicą. Zresztą inne omyłki ważniejsze poprawiłem sam atramentem.

Stanowisko moje do prac Pana Prezesa określa słowo na zakończenie (str 182 i 183), które właściwie powinno było być przedmową. Dodałem je później, aby mnie fałszywie nie pojęto. O zdanie Pana Prezesa proszę bardzo, bo właściwie połowa całego dzieła jest pośrednią

lub bezpośrednią polemiką z Jego Ratyzyatem. Spodziewam się, że Pan Prezes, jeden z nielicznych życzliwych mi obrońców nie weźmie mniejszej za złe, gdyż jest i czysto naukową i bardzo delikatną, jaką zresztą być zawsze powinna.

W piątem gimnazyum są trzy obecnie posady filologiczne opróżnione. O ile wiem, jestem silnym raz nareszcie kandydatem, ale podobno znowu Próchnicki dyrektor ma być mnie przeciwnym. U p. wiceprezydenta będę osobiście - atoli moje przedstawienie wiele nie zaważy na nim. Jeżeli więc Pan Prezes może i tak Tarkowi, to proszę usilnie dopomóc mi w jakikolwiek sposób do wydobycia się z tego przeklętego Stryja, gdzie mi już życie obmierzło. Więcej nie mówię, ani nie proszę, gdyż Panu Prezesowi cały stan rzeczy dobrze wiadomy.

P. wiceprezydentowi wspomnę również o możliwości jakiejś posady naukowej np. przy bibliotece, gdzie mają powiększyć ilość urzędników. Zaszkodzić w każdym razie taka przygodna prośba nie może.

Przyjadę w sobotę popołudniu a odjadę 8/4 w niedzielę wieczorem. Staję zawsze w hotelu centralnym.

— Życzę najserdeczniej, by zupełne zdrowie wróciło znowu rodzinie Pana Prezesa i przepraszając za trudzenie Go moimi sprawami

pozostaję jak zawsze z głębokiem poważaniem

K. P. Hert

Lwów 13/10. 896 ul. Leona Sapiehy l. 21

164

Wielmożny Panie Prezesie!

Przepraszam najusilniej, że choć jestem we Lwowie, ośmielam się listownie udawać do WPana Prezesa, – byłem jednak kilkakrotnie osobiście i nie miałem szczęścia przedłożyć mej prośby ustnie, czemu się nie dziwię, bo słyszę, że WPan Prezes bardzo zajęty. Nie chcę też być już więcej natrętnym i sądzę, że WPan Prezes nie weźmie mi tego kroku za złe i otoczy jak dawniej mą prośbę Swoją życzliwą opieką. Ufam w to, choć mi się w ostatnich czasach zdawało, że nie jestem WPanu Prezesowi już

./.

tak mi było protegowanym, jak poprzednio – bo wolę uważać to za nieuzasadnione podejrzenie, skoro do niczego nawet najdrobniejszego nie poczuwam się i zawsze wobec WPana Prezesa jestem tymczasem za wszystko Mu szczerze zobowiązanym. Udaję się też z całą ufnością w dawną WPana Prezesa dla mnie życzliwość i przedstawiam mą prośbę treści następującej:

Kilkakrotnie przedtem wyraził się wobec mnie WPan Prezes, że radby to widział, gdybym ja z czasem pozyskał sobie jakie odpowiedniejsze zajęcie naukowe. Sposobność ku temu właśnie teraz się nadarza. Biblioteka Baworowskiego złożona częściowo w pakach a częściowo umieszczona w wilgotnej sali butwieje i marnieje, gryziona nadto przez szczury i myszy. Ponieważ zaś wyraźna wola śp. fundatora spoczywa

się kategorycznie połączeniu biblioteki z jakąś inną instytucją, przeto wydział krajowy postanowił przystąpić do jej uporządkowania i skatalogowania i wezwał obecnego kuratora hr. Wacława Bawo-rowskiego (z Kołtowa o.p. Sasów) do poczynienia odpowiednich wniosków. Sprawę tę mam na oku od lat prawie dwu, - obecnie powiedziano mi że nadeszła stosowna chwila i wydział krajowy przyrzekł mnie zatwierdzić i oddać bibliotekę do uporządkowania, jeżeli zaproponuje mnie kurator hr. Baworowski, opierający się podobno na żądaniu syndyka fundacyi, adwokata, dra Krzyżanowskiego, przyjaciela P. Markwickiego. Nie potrzebuję chyba opisywać, jakiemby dobrodziejstwem było dla mnie po-dobne zajęcie, któremu nawet mógłbym poświęcić cały czas popołudniowy. Miałbym nową podnietę nau-kową, miałbym i nieposledni dodatek do mojej pensyi,

z której teraz z żoną i synkiem (mam go od sześciu miesięcy) wyżyć żadną miarą we Lwowie nie mogę i zmuszony jestem obarczać się prywatnemi lekcyami lub łamać sobie głowę, jakby rodzinę porządnie utrzymać. Z czasem też, gdyby mnie poznano, mógłbym spensyonować się i oddać się zupełnie na usługi tej nowej instytucyi, jeżeliby w życie weszła. Obowiązek spełnię z pewnością sumiennie i sprostam zadaniu. Byłem przecież pięć lat (1879-883) stypendystą w bibliotece Ossolińskich, a potem pięć (884-888) skryptorem i kierownikiem prac nad katalogiem realnym, mam na to piśmienne i drukowane uznanie, jestem od zeszłego roku członkiem komisyi literackiej akademii umiejętności, złożyłem tego roku w maju fachowe rygorosum z literatury polskiej i nim się sprawa rozstrzygnie będę miał pewnie pełny stopień doktorski, piszę też co mogę i o ile mi zajęcia dozwalają – więc chyba jestem godnym czegoś podobnego nie mówiąc, już o tem że z poważniejszych naukowo nikt tak tego nie potrzebuje. – Będę też czuł dla WPana Prezesa dozgonną wdzięczność, jeżeli mnie idącemu zawsze o swych siłach poda pomocną rękę i użyje Swego wpływu u p. Krzyżanowskiego, z którym jak słyszę, łączą Go bliskie stosunki. Proszę w ogóle gorąco i usilnie użyć, co WPan Prezes uzna za stósowne i co będzie mógł, a ja z pewnością okażę się godnym Jego zaufania i Jego łaskawości.

Pozostaję z głębokiem poważaniem

Kornel Juliusz Heck

Lwów 20/2 898 ul. Łapiszy 21

Wielmożny Panie Prezesie!

Jako skarbnik Tow. im. Mickiewicza poświadczam odbiór 15 fl. za trzy wkładek za r. 896, 7 i 8 i załączam kupony kwitaryuszowe za te lata. – Broszurę moją o Zimorowiczu niech doręczy p. Czołowski.

Z wysokiem poważaniem

Dr. K. Heck

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

Potwierdzenie opłaty w kwocie 1 zł. 25 ct.
za kwartał IV. r. 1896.

Nr. 85.

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

Potwierdzenie opłaty w kwocie 1 zł. 25 ct.
za kwartał III. r. 1896.

Nr. 85.

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

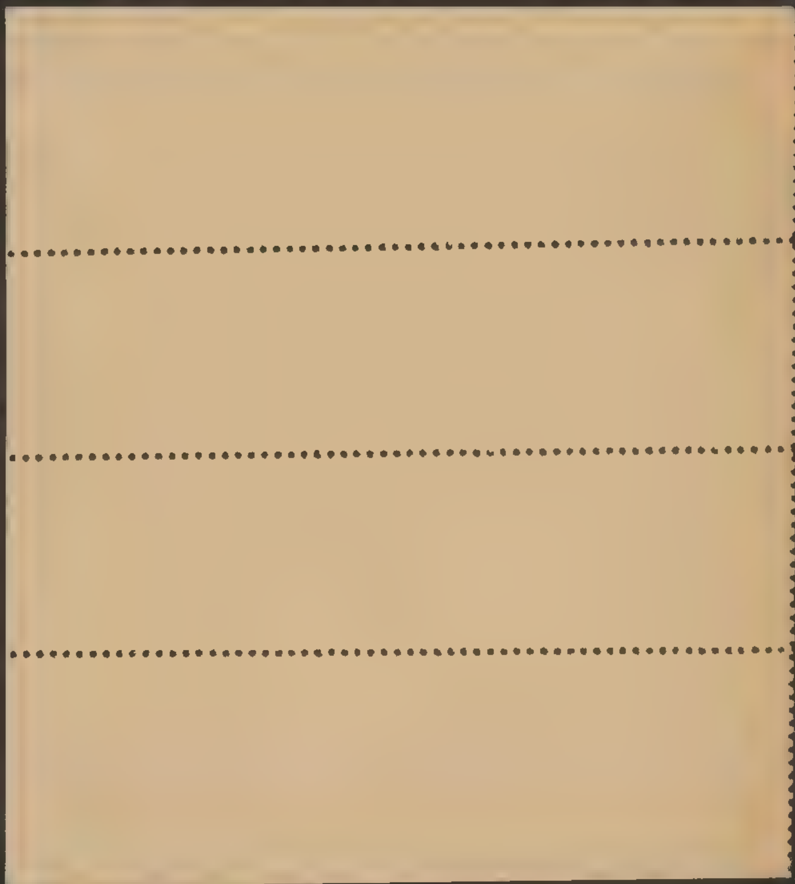
Potwierdzenie opłaty w kwocie 1 zł. 25 ct.
za kwartał II. r. 1896.

Nr 85.

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

Potwierdzenie opłaty w kwocie 1 zł. 25 ct.
za kwartał I. r. 1896.

Nr. 85.



TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

Potwierdzenie opłaty w kwocie 1 zł. 25 ct.
za kwartał IV. r. 1897

Nr. 84.

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

Potwierdzenie opłaty w kwocie 1 zł. 25 ct.
za kwartał III. r. 1897

Nr. 84.

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

Potwierdzenie opłaty w kwocie 1 zł. 25 ct.
za kwartał II. r. 1897

Nr. 84.

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

Potwierdzenie opłaty w kwocie 1 zł. 25 ct.
za kwartał I. r. 1897

Nr. 84.



TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

Potwierdzenie opłaty w kwocie 1 zł. 25 ct.
za kwartał IV. r. 1898

Nr. 1

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

Potwierdzenie opłaty w kwocie 1 zł. 25 ct.
za kwartał III. r. 1898

Nr. 1

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

Potwierdzenie opłaty w kwocie 1 zł. 25 ct.
za kwartał II. r. 1898

Nr. 1

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA.

Potwierdzenie opłaty w kwocie 1 zł. 25 ct.
za kwartał I. r. 1898

Nr. 1



Wien 25. Mai 1901.

Euer Hochwolgeboren!

Der erste Band der Zeitschrift für historische Waffenkunde enthält auf S. 189 die Anzeige einer deutschen Ausgabe des Special-Kataloges N 2 Ihrer Sammlung, welche im Jahre 1898 in Lemberg unter dem Titel „Die Báthory Zeuge in der historischen Sammlung des Herrn L. von Lozinski" als Manuscript gedruckt wurde.

Beschäftigt mit einer Studie, in welcher Waffen des Königs Stephan Báthory eine wesentliche Rolle spielen, würde der Gefertigte grosses Gewicht darauf legen, den erwähnten Special-Katalog einsehen zu können.

Da derselbe auf den hiesigen Bibliotheken nicht vorhanden und im Wege des Buchhandels nicht zu beschaffen ist, erlaubt sich der Gefertigte daher die höfliche Bitte um geneigte Überlassung eines Exemplars an die Bibliothek des k.u.k. Heeres-Museums.

Mit vorzüglicher Hochachtung

ergebener

Dr. Wilh. Erben
Custos.

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 3 [illegible]
[illegible] która
[illegible] nie [illegible]
[illegible]
[illegible] nie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] na 3.
[illegible]
[illegible] nie
[illegible]
[illegible]
Jan [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

Gattung des Telegrammes: Rodzaj telegramu
Рід телеграму:

Eingangsnummer / Liczba nadesłania

wny wladyslaw lozinski

lwow ul ossolinskich .

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.

Управа телеграфів не бере на себе ніякої відвічальности за телеграми віддані до пересланя або дорученя.

Dienstliche Angaben: Dopisek z urzędu:
Урядові замітки:

Telegramm – Telegram
Телеґрам

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano / Відобрано | am / dnia / дня ... 190 | um / o / о | Uhr / godz. / год. | M. / m. / м. | Mittag
durch / przez / через

1 fp krakow 5128 15 22 12,20= | Ch. / W. / m. | aufgegeben am / nadano dnia / наданий дня | 190 | um / o / о | Uhr / godz. / год. | M. / m. / м. | Mittag / poł. / пол.

- szczery biore udzial w uczczeniu

zaslug szanownego pana ,- hendel ="

D. S. Nr. 759. Deutsch polnisch-ruthenisch. (Au. ... 117


K.K. TELEGRAPHENAM



Wielmożny Panie!

Posyłam jeszcze raz historyę naszą najporządniejsze wydanie — Sądzę Panie żeby tak Wielmożnemu Panu i nam z tem jak najlepiej było. Wypisuję się [illegible] z łaskawego polecenia Pańskiego rzeczy rachunku trochę [illegible] [illegible] [illegible] ale mi [illegible] się [illegible] — otrzymałem 300 zł a wydałem 350 złot. Oddając i to do łaskawej wiadomości łączę się z łaskawym względem

i [illegible] z wysokim Szacunkiem

sługa

[illegible] Hawel

[illegible] 28/10 188[illegible].

Wielmożny Panie!

Otrzymałem tylko jeden list od
Wielmożnego Pana zawierający [illegible] 10/11
[illegible] 12/11 – [illegible]
przez [illegible] jak dzisiaj był 14/11
i donoszę po porozumieniu z [illegible] bo-
daj [illegible] z Panem [illegible]
Gródka [illegible], tylko [illegible] Telegrafem
do Przemyśla.

Łączę wyrazy poważania
Wielmożnego Pana
uniżony sługa
[illegible]

Lwów 14 [illegible] 1854.

Wielmożny Panie!

List Wielmożnego Pana z dnia 7go b. m. podany przezemnie do wia-domości bul: obszerniejszego Komi-tetu wyborczego – przyjął takowy do wiadomości wyraziwszy ubolewa-nie z powodu usunięcia się Wgo Pana od Kandydatury.–

Zawiadamiając o tem Wgo Pana w skutek polecenia Komitetu

Pozostaję z poważaniem

Gródek 22/5. 885.

Krakowie 7 listopada 83.

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Z prawdziwem [illegible] jakiej [illegible]
[illegible] przez [illegible]
a [illegible] przez [illegible] [illegible]
[illegible] ze [illegible] [illegible] [illegible]
że nabył im wielki [illegible] z
miłośnik młodzieży kalendarza, [illegible]
się zwraca do Pana za jednym
z młodych adeptów sztuki, któ-
rego [illegible] jako młodzieńca
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i mój,
[illegible] się, [illegible] się do pracy

nie potrzebującego zachęty ale pomocy materyalnej.

[illegible] dziś, [illegible] [illegible] o który ubiega się celem uzyskania witrażu do katedry krakowskiej pan Karol Maszkowski syn mego przyjaciela i kolegi zmarłego ś.p. Karola Maszkowskiego profesora politechniki, który był dla młodzieży dobrym profesorem i najszczerszym ich przyjacielem.

Karol Maszkowski zrobił szkic do okna katedry krakowskiej i czeka na wyrok dla siebie który od Pana Dobrodzieja zależy, również od tego zależy możność dalszego kształcenia się jego.

[illegible] Pana Dobrzańskiego [illegible] dobrze
bym śmiał prosić Go o [illegible]
[illegible] obecnych – lecz [illegible]
[illegible] która [illegible]
[illegible] na [illegible], a [illegible]
się dalej, [illegible] ma talent którego
dał próbkę w kompozycyi witrażu, któ-
ry znajduje się w rękach Pana Dobrzańskie-
go – a jeżeli kompozycya ta odpo-
wiada warunkom i wymaga-
niom Komitetu, to proszę najser-
deczniej o to, aby tę pracę mógł na-
tychmiast otrzymać.

Z wyrazami prawdziwego sza-
cunku i poważania Pana
Dobrzańskiego sługa

[illegible]

Wien den 28. November 18[illegible]

Sehr geehrter Herr!

[illegible] Direction der Carl Ludwigs [illegible]

[illegible]

Mit freundlichem Gruße

Ihr hochachtungsvoll ergebener

L. [illegible]

Julius Hochberger

2

Zamiar to osobiście uczynię, proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za przesłanie mi Pańskiej Książki, jakoteż powinszowanie za dokonanie tak znakomitego dzieła.

Korzystam z tej sposobności, aby załączyć dla Państwa życzenia świąt szczęśliwych

pełen szacunku

powolny sługa

[illegible]

2 - 1

X. P. HOŁYŃSKI

właściciel „Drukarni Ludowej"

wydawca czasopism „Chata", „Nowiny" i „Wiad. Kośc."

we Lwowie.

a

Kochany O. Władysławie!

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

do smrti. moći ćete odgovoriti –
Ako je [illegible] Vama [illegible]
ali glava vrć meni [illegible]
razbila – do viđenja

[illegible]

20/4 srida 8/1

[illegible]

Kochany Panie Władysławie!

Lubo siedzę już drugi tydzień w Delatynie, niezapomniałem o nabożeństwie za duszę s. p. Hr. Gołuchowskiego. Rocznica przypada, jak wiadomo, 3go sierp. i z mej strony postaram się o to, by Kapituła urządziła nabożeństwo, i jeśli można, aby celebrował X. Arcybiskup. Plakaty większe i mniejsze (do rozsyłania) każę wydrukować. Pana zaś proszę, aby pomyśleć zechciał o muzyce, któraby odegrała Requiem. Może P. Mikuli da się uprosić, gdyby nie można czy nie dałoby się drogą składki uzyskać 30 złr. i ofiarować Troolowi lub Jareckiemu, który grywa w katedrze. Wspominam o tem

stałego, bo niepodobna wymagać i tego od Kapituły, zwłaszcza że i służbę kościelną trzeba będzie opłacić. Temi dniami napiszę do X. Morawskiego w tej sprawie, a gdy otrzymam odpowiedź, poproszę Kochanego Pana, aby ogłosił w Gazecie waszej, przypominając tem samem i innym rocznicę zgonu ś.p. Namiestnika. Proszę o słów kilka w sprawie umieścić. Łączę serdeczne pozdrowienie i wyrazy z należytem poważaniem dla szan. Osoby p. Redaktora.

sługa w Chr.

X. W. Hołyński

Delatyn 20 lipca 1871.

P.S. Jeśli można proszę zaznaczyć że w Delatyniu odbyło się na dniu 18 b. m. żałobne nabożeństwo za duszę ś.p. Alex. Fredry przy licznym współudziale miejscowej publiczności i gości Kapitulnych.

d
lne.

p
ys,
sy

e

dak.

ly.
cui'.
zpoT.
ch.

Szanowny Panie.

Rękopis „Pod strzechą u poety" może być ukończony i skromnie wręczony pojutrze, najdalej po-za jutro; ale do tego potrzeba, abyś przychylił się do mojej następnej a najpokorniejszej prośby: U nas chłodno i głodno, chociaż żyjem swobodno; a przy takich warunkach, najbujniejsza fantazja autorska milknie i obumiera. Otóż, chcąc zaradzić temu, czy nie mógłbyś mi pożyczyć, a conto przyszłych honorarjów pięć złr. v. a. — bo o dziesięciu marzyć nie śmiem. W takim razie - zabezpieczony na cały tydzień — natychmiast wziąłbym się do pracy.

Wszakci był niedawno wypadek, że aż 10 guldenów v. a. dla mnie przeznaczonych, przez kilka tygodni, tęskniło do mnie, spoczywając w kasie Gaz. Lwow. Niechby więc stało się vice versa na dni kilka.

Z tą prośbą udaję się do pana nie jako do redaktora tutejszej gazety; lecz jako do potrójnego mojego kolegi: po dziennikarstwie, autorstwie i Kole literackim.

Pięć guldenów v. a., a nawet choćby i dziesięć tej-że waluty, można śmiało powierzyć oddawcy niniejszego pisma, mojemu synowi Pawełkowi. A mnie raczcie zachować w łasce i pamięci

Horain

P. S. Przy tem odsyłam pierwszy arkuszyk rękopisu, kt[illegible]

Dr. Johannes Horowitz
Redactionsmitglied der „Presse"

Wiedeń 30. 9. 1876.

Szanowny Panie!

Z początku miesiąca przesłałem według życzenia Szan. Pana kilka telegramów, które atoli, jak mi się zdaje, nie zostały uwzględnione. Niechcąc niepotrzebnie narażać na koszta administracyę powstrzymałem dalszej przesyłki!

Powód, czemu owe telegramy nie zostały uwzględnione jest mi nie znany. Jeżeli zaś Szan. Pan nie życzy dalszych informacyj telegraficznych, to proszę uprzejmie zawiadomić mnie o tem.

Na list Szan. Pana nie odpowie-
działem, spodziewałem się bowiem
przybycia Jego w tym miesiącu,
przy której sposobności miłoby
mi było w niektórych sprawach
rozmówić się z Szan. Panem.

Okoliczność, że przed 11. godz.
z rana wypada telegrafować
jest wielką przeszkodą, gdyż bar-
dzo rzadko tylko tak wcześnie
nadchodzą wiadomości lub
~~inne~~ telegramy, co mi niesie
sie dopiero około godz. 12. ś.

Widząc z jaką niełkością
redagowana „Gaz. Lwowska"
gdyż każdy teren, na którym
nie zawadza charakter ~~inny~~
urzędowy, stara się zdobyć
dla siebie — a sądząc, że w tej
mierze Szan. redakcya nie-
zawodnie wielką wartość kła-
dzie na podniesienie części han-
dlowej i ekonomicznej dziennika

chciałem się zapytać Szan.
Pana, czyby nie było Mu
połączeniem stosowniej w
tym samym dniu 1. depesze
kursu z giełdy wiedeńskiej (2 razy tygod-
niowo), 2) kursa giełdy pienięż-
nej (Eröffnungscurse der Geld-
börse). 3) Dalej uważałem, że
telegram a targa będzie przy-
chodzi dzień później do Lwowa,
podczas gdy ja będę w poło-
żeniu — wszystko to, ~~[illegible]~~
w tym samym jeszcze dniu
przesłać Gazecie na czas.
Co się tyczy artykułów to
uważałem za stosowne pisać dla
Szan.) Pana Tygodniki hand-
lowej, finansowej w ogóle
handlowo. politycznej treści
z wyższym poglądem na cały
obrót finansowy w Austryi
i w Europie z szczególnym
uwzględnieniem stanu o ile do-
tyczy Galicyi. Szan. Pan Dob.

a nawet z tego przekonania, że artykułów podobnych nie pisze się od wiersza, jak w ogóle nigdy na wiersze nie pisałem.

Żałuję mocno, że nie mam sposobności ustnie się rozmówić z Szan. Panem, albowiem trudno wytłumaczyć wszystko pisaniem a miałbym niektóre propozycje dla Szan. Pana, o których przyjęciu nie wątpię.

Pozostaję z wyrazem głębokiego szacunku

Sługa

Dr Tworowicz

Die festo, die illustrissi-
tui nominis, Franciscus [illegible]
Horovius salutem mittit
plurimam.
Deus Optimus Maximus te et
familiam tuam quam diutissi-
me conservet, vires integras
ad Dei Omnipotentis gloriam
amplificandam et religio-
nem nostram ritus [illegible]
promovendam tibi tribuat,
valetudinem prosperam lar-
giatur ad patriam nostram
contra Hacatos defenden-
dam et si liceat mihi dice-
re, etiam contra Haidama-
cos et Siczos, (qui falconum
sive „Socolorum" nostrorum
quidem modo, sed falcibus
strictis contra nos ludunt),
et contra „borbifaxos".

universitatis Leopolitanae –
omnes molestias vitae tuae
a te repellat.

Leopoli ante diem V. Calendas
Julias 1906.

e

das